Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 16 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 127. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 4 czerwca 1931 r. | Rok XXV.

„Rerum Novarum“ a czas dzisiejszy.

I.

Naczelny organ Akcji katolickiej w Austrji, miesięcznik „Volkswohl“ w numerze na miesiąc maj, poświęconym 40 rocznicy „Rerum Novarum“ zawiera doskonały artykuł działacza i pisarza chrześcijańsko-społecznego H. Schmitza, który ze względu na jego aktualność prawie w całości pomieszczamy.

By należycie wniknąć w znaczenie „Rerum Novarum“ i trwałą wartość encykliki, należy poznać czas i prądy duchowe owej chwili, kiedy pismo papieskie się przygotowało. Był to czas, gdy zapanował w gospodarstwie społecznem, w filozofji, w świecie kultury duch liberalizmu — był to czas, kiedy kościół zyskał drugiego, równie niebezpiecznego wroga w socjaliźmie marksowskim. Było tedy rzeczą konieczną przeciwstawić liberalizmowi i socjalistycznemu marksizmowi z całą jasnością zasady i podstawy chrześcijańskiej nauki społecznej.

Zasady encykliki.

Dobra materjalne tego świata, jak naucza zasada katolicka, nie stanowią celu dla siebie, ale są podporządkowane wiecznemu planowi zbawienia. Przeto papież liberalizmowi ekonomicznemu, który gospodarstwo społeczne ceni o tyle, o ile jemu służy, przeciwstawia **funkcje służby dóbr materjalnych** dla wykonania planu zbawienia. Dobra materjalne są na to, by służyły człowiekowi, czyli stworzenie nierozumne ma służyć stworzeniu rozumnemu ze względu na jego wyższe przeznaczenie. Gospodarstwo społeczne ma tedy za cel stwarzać materjalną podstawę, na której ma się rozwijać jednostka ludzka, jej duchowy postęp i udoskonalenie, jak tego żąda Stwórca. Zadania bowiem postawione przez Boga człowiekowi, nie kończą i nie wyczerpują się na polepszeniu materjalnej strony życia, przeciwnie, wytworzenie wystarczającego materjalnego dobra dla życia jest tylko ważną funkcją dla dojrzewania jednostki w kierunku ku Bogu. Tego rodzaju ocenę wartości dóbr materjalnych papież przedstawia posiadającym, którzy przez posiadanie bogactwa i obfitości dóbr materjalnych łatwo wpadają w niebezpieczeństwo przeoczenia przeznaczenia celowego tych dóbr, a temsamem tracą z oka należyte rozróżnienie między dobrami materjalnemi a samem człowieczeństwem. W powrocie do obyczaju chrześcijańskiego i do życia chrześcijańskiego leżą główne warunki uzdrowienia stosunków gospodarczych.

Leon XIII. widzi również, iż przemiana w sposobie patrzenia na dobra materjalne jest najważniejszą, ale jeszcze nie jedyną rzeczą, by proletarjat wyswobodzić z biedy materjalnej i przyjść mu z pomocą. Papież żąda, by do pomocy stanęło państwo i popierało dobro materjalne stanu robotniczego. Pozostanie nieprzemijającą zasługą Leona XIII., iż podjął napowrót **ideę sprawiedliwości rozdzielającej** i pobudził państwo nowoczesne do inicjatywy na terenie prawa socjalnego, ochrony robotnika fizycznego i pracownika umysłowego na terenie czasu pracy i spoczynku niedzielnego, ochrony kobiet i dzieci. Idea chrześcijaństwa społecznego i idea o sprawiedliwości rozdzielającej dobra, prowadzi do żądania ochrony słabszego przez władzę państwową. Na starej tedy zasadzie chrześcijańskiej wyrastała nowoczesna polityka socjalna w państwie. To też nic w tem zadziwiającego, iż przy kołysce zabezpieczeń socjalnych i ustaw socjalnych, jako ojcowie chrzestni stali w państwach nowoczesnych katolicy, czy to byli mężowie z niemieckiego centrum, czy jak w Austrji chrześcijańsko-społeczni.

Apel do państwa, wystosowany przez Leona XIII nie oznaczał tem samem **żadnej koncesji na rzecz państwowego socjalizmu,** jak tego obawiali się lękliwi katolicy, którzy wówczas byli świadkami rządów antykościelnych we Francji, a w Niemczech przeżywali ostry perjod walki kulturalnej. Obawa była płonna, gdyż Papież Leon XIII wyraźnie zaznaczył, iż sprawy związane z interesem społecznym, muszą wobec interesu państwowego pozostać uprzywilejowane. Państwo bowiem, jak stwierdza papież, nie jest jedyną instytucją społeczną, ale tylko jedną z instytucyj społecznych, coprawda najwyższą i najdoskonalszą. Obok państwa istnieją jeszcze inne społeczności, przedewszystkiem rodzina, której prawa wobec państwa muszą pozostać zebezpieczone. Postawienie pierwiastku ściśle społecznego przed państwowym jest ugruntowane w prawach wolnościowych chrześcijańskiej jednostki, odpowiedzialnej przed sobą, w której sferę państwo niema prawa się wdzierać, wyjąwszy gdy to nakazuje dobro ogółu. Jednem z takich praw naturalnych jednostki jest prawo do własności prywatnej. Ta wyższość pierwiastku społecznego przed państwowym jest skierowana w równy sposób przeciw liberalizmowi, jak i przeciw socjalizmowi. To też socjalizm i jego usiłowania zmierzające do rozbicia społeczeństwa i rodziny przez hasło uspołecznienia własności i zasadę walki klasowej znalazły u Leona XIII wyraźne potępienie. Encyklika „Rerum Novarum“ w sposób zdecydowany i zasadniczo nie dopuszcza łączności socjalizmu z katolicką nauką społeczną.

Zasady powyżej wypowiedziane w encyklice „Rerum Novarum“ prowadzą do kwestji aktualnego znaczenia encykliki w czasie dzisiejszym.

Przełożył **ks. Ludwik Kasprzyk.**

Ataki szatana na twierdzę katolicyzmu.

Rzym, 3. 6. (Tel. wł.) Kościół katolicki i religja zostały wystawione na ciężkie próby. Walka, wytoczona przez faszyzm **przybiera z każdym dniem na sile.** Terytorjum (obszar) Państwa Kościelnego **jest strzeżone przez silne oddziały wojska.** Zewsząd donoszą **o napaściach na członków Akcji Katolickiej.** Pisma chrześcijańskie **są konfiskowane przez władze względnie palone przez faszystów.** Motłoch uliczny **wznosi wrogie okrzyki przeciw Ojcu św. i przeciw religji.**

W dniu 1 bm. zostało zwołane kolegjum kardynałów, w którem wzięli udział wszyscy książęta Kościoła, znajdujący się w Rzymie. Posiedzenie trwało **od 9 i pół rano do godz. 11.** Przedmiotem obrad było niezwykle trudne położenie. **Przewodniczył Ojciec św.** Szczegóły narad trzymane są w tajemnicy.

Ojciec św. w ub. niedzielę wygłosił do jednej z pielgrzymek mowę, **w której w nader ostrych słowach napiętnował metody, stosowane przez faszystów.** Ci ostatni nie cofają się przed zohydzaniem ludzi wiernych Kościołowi katolickiemu. W całych Włoszech przypuścili szturm prawdziwy na Akcję Katolicką. **Jak zawsze** — mówił Papież — są to **silniejsi, którzy napadają na słabszych!**

Osoby, które w tych dniach widziały Ojca św., twierdzą, że wypadki ostatnich dni **silnie na Niego podziałały.** Od początku zatargu **Papież nie przyjmuje prawie pokarmu.** Przy rozmowach zwraca uwagę że Mu jest nader trudno się wysłowić **z nadmiaru wzruszeń. Niejednokrotnie ma łzy w oczach.**

Jedne koła polityczne twierdzą, że odwołanie nuncjusza z Kwirynału (od rządu włoskiego) jest rzeczą pewną i że należy liczyć **na dalsze zaostrzenie położenia.** Drudzy natomiast podają, że zakulisowo prowadzone są **rokowania, które mają przynieść odprężenie.** Wskazują tutaj na głos „Lavoro Fascista“, które **wzywa do zaprzestania polemiki z Watykanem z uwagi na nadchodzące wypadki.** Wskazywałoby to, że Mussolini sam **przeląkł się rozpętanej burzy.**

* * *

Atak faszyzmu na Stolicę Apostolską jest spowodowany obawą przed wpływami. jakie zdobywała sobie w społeczeństwie włoskiem silnie w ostatnich czasach rozwijająca się Akcja Katolicka. Tutaj należy zaznaczyć, że jako jedyne legalne stowarzyszenie ściągała do swych szeregów wiele żywiołów, niezadowolonych z rządów faszystowskich. Ponieważ Mussolini ze swemi czarnemi koszulami czuje grunt usuwający się z pod nóg, **wściekłość jego wyznawców nie ma granic.**

Rozpętanie burzy antyreligijnej idzie na rękę faszyzmowi, który usuwa — jak mu się wydaje — ostatniego przeciwnika z pola i jednocześnie odwraca uwagę społeczeństwa od przesilenia gospodarczego.

Walka wytoczona przez Mussoliniego skończy się jego klęską. Potężniejsi od niego — dość wspomnieć Napoleona I — wyciągali świętokradczą rękę przeciw Opoce Piotrowej i **ponosili sromotną klęskę.** Walka ta pozatem broni Watykan przed oskarżeniem, jakieby mogli wytoczyć następcy faszyzmu, że Kościół współpracował z ludźmi, którzy czerń, kolor szatana, noszą na piersiach. **Odsuwa więc to obawę powtórzenia tych wypadków, co w Hiszpanji.**

Zawieszenie broni między Watykanem i Mussolinim.

Rzym, 3. 6. (PAT). Wobec wszczęcia akcji dyplomatycznej **faszystowskie pisma włoskie, które prowadziły kampanje prasową przeciwko Akcji katolickiej, z drugiej zaś strony „Osservatore Romano“ ogłosiły zapowiedź wstrzymania polemiki.**

Niezależnie od tego wiadomem jest, że władze włoskie **wydały ostry zakaz urządzania wszelkich manifestacyj antykatolickich pod osobistą odpowiedzialnością sekretarzy poszczególnych faszystowskich federacyj studenckich.**

Citta del Vaticano, 3. 6. (PAT). „Osservatore Romano“ ogłasza zakaz urządzania procesyj we Włoszech na zewnątrz kościołów, a to wobec obawy przed ekscesami.



Benito Mussolini.



Papież Pius XI.

Jugosłowianie pragną, aby język polski stał się międzynarodowym

Zagrzeb, 2. 6. (PAT). Czasopismo tutejsze „Rijac“, zamieszczając wiadomość z Genewy o językach, używanych dotychczas w Lidze Narodów, z zadowoleniem zaznacza, że od ostatniego posiedzenia nastąpiła w tej dziedzinie zmiana na korzyść słowian przez odczytanie deklaracji przez ministra Zaleskiego w języku polskim.

Uznanie polskiego języka za urzędowy język w Genewie — stwierdza autor wiadomości — **jest zdobyczą słowiaństwa, które język polski tam reprezentuje.**

—o—

Gdańsk, 2. 6. (PAT). Zastępca komisarza generalnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. radca Lalicki wydał na cześć ustępującego ze swego stanowiska prezesa rady portu pułk. de Loesa pożegnalny obiad.

Krwawe rozruchy w Moskwie.

Konna i piesza policja szturmuje tłum handlarzy.

Moskwa, 2. 6. W ubiegły czwartek i piątek na Sucharewskim placu w Moskwie doszło do poważnych rozruchów jak się zdaje na tle aprowizacyjnem. Według krążących pogłosek przebieg zajść przedstawia się następująco: Jakaś grupa mężczyzn napadła na sklep sowieckiej kooperatywy i zaczęła rabować jego zawartość. Inna grupa zaczęła rabować stragany. Tłum poturbował policję, która usiłowała przeszkodzić rabunkowi. Wkrótce potem przybył na miejsce rozruchów oddział G. P. U., która przypuściła **atak do 10.000 tłumu, zalegającego plac.**

Z tłumu padły strzały w kierunku oddziałów bezpieczeństwa. GPU. zrobiło użytek z broni palnej. **Jest wielu zabitych i rannych.** W piątek około godz. 11 rozruchy powtórzyły się znowu. **Konna policja przypuściła atak na tłum.** Jest wielu rannych. Dokonano wielu aresztowań. O wypadkach tych prasa sowiecka nie podała ani słowa.

Stalin chory?
Jedzie na kurację do Niemiec.

Ryga, 2. 6. Wbrew wiadomościom, pochodzącym ze źródeł sowieckich jakoby Stalin spędzał otrzymany 9-cio tygodniowy urlop w Gorkach pod Moskwą, **w Moskwie rozeszła się sensacyjna pogłoska, że dyktator sowiecki już przed tygodniem opuścił Moskwę i udał się drogą morską w towarzystwie b. komisarza zdrowia lekarza Siemaszko, zagranicę celem przeprowadzenia kuracji w jednym ze znanych uzdrowisk południowo-niemieckich.** Dyktator sowiecki podobno zapadł na zdrowiu a dawna choroba sercowa znacznie osłabiła jego organizm.

Pogłoska o rzekomym wyjeździe Stalina zagranicę **wywołała w Moskwie ogromne poruszenie zwłaszcza wśród robotników.**

Francja nawiązała rokowania z Sowietami

Niemcy są zaniepokojone możliwością oziębienia stosunków z „czerwonym" przyjacielem.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 3. 6. Najnowsze posunięcie dyplomacji francuskiej, która nawiązała kontakt z Moskwą i przygotowuje zarówno **traktat handlowy sowiecko-francuski oraz pakt polityczny między Francją a Sowietami, wywołało w sferach urzędowych na Wilhelmstrasse poruszenie i żywe zaniepokojenie.**

Niemcy znajdują się jak wiadomo w trakcie rokowań o przedłużenie traktatu w Rappolo względnie tzw. protokółu berlińskiego, stwarzającego podstawy prawne sojuszu niemiecko-sowieckiego, który trwa od lat. Obecnie gdy Francuzi usiłują doprowadzić do modus vivendi (sposobu współżycia) z Rosją Sowiecką, **dyplomacja niemiecka wpadła w stan podniecenia nerwowego**, uważając, że jest to rodzaj dywersji, mającej utrudnić Niemcom nietylko przedłużenie traktatu berlińskiego, **ale stanowiący również w pewnym znaczeniu pociągnięcie taktyczne wobec konferencji w Chequers.**

Jak wiadomo rosyjsko-francuskie rokowania rozbiły się w roku 1927 na skutek **niezłomności stanowiska sowieckiego w kwestji waloryzacji i płacenia przedwojennych długów carskiej Rosji.** W ostatnich jednak tygodniach polityczna inicjatywa francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, powstała wskutek zainteresowania się szeregu deputowanych, między innemi posła Bergery, **nawiązała ponowną łączność.**

Dnia 5 czerwca **przybywa do Paryża sowiecka delegacja handlowa**, która będzie miała również zadania w dziedzinie politycznego zbliżenia. Nie jest wykluczonem, że **plan francuski obejmuje również wciągnięcie do tej nowej konstelacji (układu) Polski tem więcej, że Rosja Sowiecka ujawnia życzenia zawarcia paktu** (układu) **o nieagresji** (nieatakowaniu) **głównie z powodu obaw żywionych w stosunku do nas.** **AR.**

W czołowych stanowiskach armji

zanosi się na zmiany.

Gen. Rydz-Śmigły — wiceministrem.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Generała Konarzewskiego zluzować ma na stanowisku wiceministra spraw wojskowych i szefa administracji armji **gen. Rydz-Śmigły.** Wyższe stanowisko w administracji armji ma również zająć dotychczasowy szef biura ogólno-administracyjnego płk. Władysław Langner, który ostatnio przejął obowiązki gen. Zarzyckiego. Pułkownik Langner ma równocześnie być mianowany generałem. Pozatem pojawiły się pogłoski **o ustąpieniu szefa sztabu generalnego gen. Piskora.**

Awantura o mundury.

Gdańsk, 2. 6. (PAT). W sobotę i niedzielę bawił w Gdańsku jeden z czołowych niemieckich przywódców hitlerowskich Goering — pos. do Reichstagu niemieckiego, który na zebraniu publicznem wygłosił dłuższe przemówienie, dotyczące **stosunku partji hitlerowskiej do obecnego rządu.** Stanowisko to ograniczając się jedynie do popierania rządu a nie brania w nim czynnego udziału, jest nie zupełnie usprawiedliwione. W razie wydania przez senat **zakazu noszenia mundurów**, narodowi socjaliści natychmiast **odmówią** senatowi swego **poparcia** i przez to samo rząd obecny będzie musiał **natychmiast upaść.** Przedstawicielom prasy Goering również złożył oświadczenie w powyższym sensie, zaznaczając jednocześnie, iż uważa, że zakaz noszenia munduru jest **obrazą** powagi niemieckiej i **osłabieniem** niemieckiego ducha odporności w Gdańsku, co ma się przyczynić do wzmocnienia nacisku Polski. Pozatem zakaz noszenia munduru, dąży wszelkiemi środkami do doprowadzenia do nowych wyborów do sejmu gdańskiego.

Rumuńskie wybory.

Bukareszt, 2. 6. (PAT.) Znane dotychczas wyniki wyborów wykazują, że listy rządowe i unji narodowej **uzyskały 65 procent na ogólną liczbę głosujących.** Największa ilość stronnictw rządowych zarysowała się **w Bessarabji.** Następnie największą ilość głosów uzyskało stronnictwo narodowo-chłopskie, które osiągnęło większość w niektórych okręgach Transylwanji, jednakże większość okręgu byłego królestwa **dała zaledwie temu stronnictwu 10% głosów.** (Przedtem mieli większość! — przyp. redakcji.)

Napaść protestantów na procesję katolicką.

Londyn, 2. 6. W Glasgowie (Szkocja) **protestanci znieważyli wizerunki Matki Boskiej podczas majowej procesji katolickiej.** Zuchwalcy rzucali kamieniami na pobożny tłum tak, że kobiety i dzieci poczęły uciekać, zanim policja wzięła katolików w opiekę. Również z Bellshill (niedaleko od Cardin) podają o antykatolickich wykroczeniach. **Aresztowano 5 osób; jeden policjant odniósł poważne rany.**

Wyjazd Brüninga do Anglji.

Berlin, 2. 6. (PAT.) Jutro wieczorem **kanclerz Brüning i minister spraw zagranicznych dr. Curtius wyjeżdżają do Anglji.** Ministrom niemieckim towarzyszyć będą w podróży nadradca rządowy Plank, radca legacyjny von Plessen oraz w charakterze tłumacza dr. Schmidt.

—:—

Gdańsk, 2. 6. (PAT). Komisarz generalny Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. min. Strasburger po ukończeniu urlopu powrócił do Gdańska i objął urzędowanie.

Bandyci czy bojowcy?

Zbrojne ograbienie poczty w powiecie buczackim.

Tarnopol, 2. 6. (PAT.) Wczoraj w godzinach wieczornych na **przewożącego pocztę listonosza** na polach Koropieckich **w pow. buczackim napadło 3 uzbrojonych i zamaskowanych bandytów**, którzy obezwładniwszy pocztyljona, **zrabowali mu pocztę oraz 6.000 zł.** Zawiadomiona **po kilku godzinach policja wszczęła dochodzenia.**

(Przypominamy, że Małopolska Wschodnia była już terenem napadów na poczty przez opłacanych przez Berlin młodych hajdamaków. Napady te były zwykle uwerturą do dalszych zbrodniczych gwałtów. Pamiętny był napad na pocztę we Lwowie albo pod Bóbrką — omal pod bokiem objeżdżającego wówczas okolicę min. Składkowskiego. Wieś Koropiec słynęła zawsze z hajdamactwa. Tam to jeszcze przed wojną padł od bagneta żandarm agitator chłopski Kachaniec. Skrytobójczy mordercа namiestnika śp. Potockiego ukraiński heroj Siczyński opowiadał na rozprawie sądowej, że właśnie śmierć Kachańca zrodziła w nim pierwszą myśl odwetu i zgładzenia namiestnika. — Red.)

„Prusacy tak prędko nie strzelają"?!

Jak Niemcy uspokajają posła Wysockiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 3. 6. W dniu wczorajszym **zjawił się w urzędzie dla spraw zagranicznych poseł polski w Berlinie dr. Alfred Wysocki, ażeby zwrócić w rozmowie prywatnej uwagi na następstwa, jakie wywołał ostatni zjazd Stahlhelmu we Wrocławiu z prowokacyjnemi przemówieniami i pogróżkami pod adresem Polski.**

W rozmowie z sekretarzem stanu von Bülowem, poseł Wysocki zwrócił uwagę, że tego rodzaju wystąpienia godzące w podstawy stosunków sąsiedzkich **zatruwają atmosferę i nie przyczyniają się w żadnym wypadku do poprawy i pacyfikacji (uspokojenia) stosunków.**

Poseł Wysocki podkreślił, że manifestacje Stahlhelmowskie czy inne nie zdołają nas nastraszyć, a społeczeństwo polskie reaguje nastrojowo bardzo silnie na tego rodzaju zjawiska **i w ten sposób wielomiesięczny dorobek dyplomacji i sfer urzędowych, zmierzający do harmonijnego ułożenia wzajemnych stosunków zostaje automatycznie zniszczony.**

Sekretarz stanu von Bülow **przyjął do wiadomości deklarację (oświadczenie) polskiego posła**, starając się zapewnić uspokojenie, że Niemcy lubują się w gadaninie, przyczem miał użyć znanego przysłowia niemieckiego: **„So schnell schiessen die Preussen nicht"** (Prusacy tak prędko nie strzelają). **AR.**

(A jednak pierwsi wystrzelili w 1914 i o tem Polska pamięta i będzie pamiętać.)

Nie można tego puścić płazem

Królewski dar podatkowy dla niemieckiej firmy. Nie redukcyjnym kijem — to urlopową pałką. Czekamy od a do z wyjaśnień rządu.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Z Katowic donoszą o następującem **niesłychanem** zajściu. Firma **Harrimann-Gische** zażądała zwolnienia **720 robotników.** Okazało się jednak, że firma nie może otrzymać zezwolenia tego, albowiem Harrimann wpychając się do Polski w 1926 r. przejął zobowiązania, że w swoich przedsiębiorstwach będzie zatrudniał robotników w ilości z roku 1924 za co **rząd darowai mu 30 miljonów podatku.**

Przedstawiciel rządu w następujący sposób załatwił sprawę, ponieważ nie mógł zezwolić na redukcje, zezwolił na **urlopowanie bezterminowe.** Robotnicy ci będą **faktycznie zwolnieni**, gdyż będą otrzymywali zasiłki.

Nowy wicewojewoda poznański, również Małopolanin

Opuścił urząd wojewódzki w Poznaniu dotychczasowy wicewojewoda p. dr. Typrowicz, który udaje się do Przemyśla, gdzie obejmuje notarjat.

Na miejsce p. dr. Typrowicza przybywa dotychczasowy starosta powiatu opatowskiego w woj. kieleckiem p. Kaucki. Nowy wicewojewoda, z pochodzenia lwowianin, przez 10 lat przebywa w województwach centralnych.

Burzliwe demonstracje bezrobotnych w Łodzi i w Białej Krakowskiej

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) W Łodzi odbyły się wczoraj demonstracje bezrobotnych z powodu poważnej redukcji robót sezonowych. Około 1000 ludzi wtargnęło do biur magistrackich i usiłowało zdemolować urządzenia. Przybyły jednak silne oddziały policji, które wypchnęły tłum bezrobotnych. Następnie tłum udał się na Plac Wolności, gdzie jednak policja zdołała rozproszyć demonstrantów.

Z Białej Krakowskiej donoszą, że w pobliskich kamieniołomach państwowych doszło do zaburzeń wywołanych przez około 500 bezrobotnych, którzy przemocą usunęli pracujących robotników, domagając się przyjęcia do pracy tych, którzy nie posiadają żadnych środków do życia. Rozpoczęły się rokowania.

Z wyciągniętą dłonią.

Warszawa. (PAT). Polsko-amerykańska Izba Handlowa czyni przygotowania na przyjęcie gości amerykańskich przybywających na **odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.** M. in. przybędą: gen. armji amerykańskiej p. Pershing, ambasador St. Zjedn. w Paryżu p. Edge, b. minister Baker i wdowa po Wilsonie.

Nowy rząd zaczął pracę.

Warszawa, 2. 6. (PAT). Dnia 2 czerwca rb. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Rady Ministrów Aleksandra Prystora **posiedzenie Rady Ministrów**, na którem załatwiony został cały szereg spraw bieżących. M. in. Rada Ministrów uchwaliła **nowy statut Ministerstwa Rolnictwa**, przyjęła do wiadomości protokół zebrania stałego komitetu **studjów ekonomicznych państw rolniczych** Europy środkowej i południowo-wschodniej, odbytego w Warszawie w roku bież. i w Białogrodzie oraz uchwaliła rozporządzenie regulujące sprawę **dodatku dla wojskowych podczas ćwiczeń.**

W dniu święta Polski Chrystusowej.

(Boże Ciało).

Święto Bożego Ciała posiada szczególne znaczenie w Polsce, jako połączenie uroczystości kościelnej z narodową. Jest to symboliczne zaznaczenie w dniu oddawania najwyższej czci tajemnicy Ciała Bożego przez Kościół powszechny — łączności Narodu z Kościołem.

Procesja Bożego Ciała. Ileż to uczuć rzewnych i podniosłych budzi ten obraz w sercu każdego Polaka, ileż ma w sobie powagi i namaszczenia?

Sięgnijmy tylko wyobraźnią aż do tej chwili, gdy po raz pierwszy z murów kościelnych wyłonił się na słońce uroczysty a barwny pochód duchowieństwa, dostojników koronnych, patrycjatu, szlachty i mieszczan.

Od tej chwili minęły wieki całe. Jak cienie przeszły dynastje Piastów, Jagiellonów, Wazów; jak burza przewalił się nad Rzecząpospolitą najazd szwedzki, kozackie bunty i groźne zamieszania.

Jak tęczowe koło Fortuny przetoczyła się Polska staroszlachecka — ku przepaści. Świat cały zapomnieć pragnął o dziejowej zbrodni rozbiorów.

Jednak napróżno. Co roku przez ulice miast i wiosek Polski kroczył kapłan ze słońcem monstrancji na piersiach, ukazując ludowi — jego Boga i Zbawcę, a naszym zaborcom — karzącego Najwyższego Sędziego.

Uroczystości Bożego Ciała, która w Polsce zawsze bywała pełna blasku i majestatu, nie zdołał zaćmić nawet wiek naszej niewoli państwowej. Może silniej niż w inne dni budziła się wówczas nigdy nie wymarła wiara w sprawiedliwość Bożą, wiara w odrodzenie naszej niepodległości.

Przyszła potem straszliwa „wojna ludów“, o którą tak gorąco prosił Boga nieśmiertelny wieszcz narodu Adam Mickiewicz. Świat cały zatrząsł się w swych posadach i skąpał się we krwi. Jak trzciny załamały się potęgi i trony.

Dzisiaj już nad procesją Bożego Ciała nie ulatuje jęk ludu, męczonego za wiarę i szczere uczucia polskie. Ojczyzna nasza przez tę burzę dziejową, a później przez „Cud nad Wisłą“ podniosła swe dawne sztandary i znowu stała się przedmurzem chrześcijaństwa, jak była za czasów promiennej glorji „złotego wieku“.

Jak od wieków tak i dzisiaj na procesji Bożego Ciała wylegnie lud polski na ulice, w stolicy zaś obok arcypasterza niosącego Ciało Chrystusa, stanie Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Wszystko to zaświadczy, jak co roku, że naród nasz, który przeszedł wszystkie katusze niewoli, a nie splamił się nigdy hańbą zaprzaństwa, gotów jest zawsze bronić nietylko swą ziemię, ale i swego Boga, jako najwyższe dobro duchowe na ziemi.

15 zamordowanych i 200 rannych w ciągu 2 miesięcy w Niemczech.

W Niemczech w przeciągu 2 miesięcy t. j. w kwietniu i maju zanotowano policyjnie 15 morderstw i 200 wypadków ciężkiego zranienia w walkach na tle politycznem. Tłuką się i mordują wzajemnie: komuniści ze stahlhelmowcami, narodowi socjaliści z reichsbannerami, policja z demonstrantami komunistycznymi, hitlerowcy z policją...

Statystyka krwawych zajść dowodzi, że ten stan **pogorszył się znacznie od czasu wyjścia zarządzenia prezydenta państwa w sprawie zwalczania wykroczeń politycznych (28. 3.)** Wynika z tego, że zarządzenie to trafiło kulą w płot, pomimo ostrych kar, jakie zostały wyznaczone.

—o—

Królowe piękności walczą o palmę pierwszeństwa



Każde miasto niemieckie wybrało sobie królową piękności. Obecnie wszystkie te panie zjechały się w Berlinie, gdzie pośród nich zostanie znów wybraną miss Germanja. Te missy rozmaitych krajów (jest między niemi nawet miss Palestyna) zbiorą się następnie w Paryżu, gdzie nastąpi wybór miss Europy. A dopiero z miss Europa, Azja, Afryka, Ameryka i Australja wybiera się miss Universum, to znaczy najpiękniejszą kobietę całego świata. Jak widzimy, to droga do tej godności nie jest ani prostą ani łatwą!

B. prez. Doumergue zerwał ze stanem kawalerskim.

Paryż, 2. 6. PAT.) Prezydent republiki Doumergue poślubił dziś rano panią Graves. Ceremonjał ślubny odbył się w pałacu Elizejskim, dokąd przybył mer okręgu.

Stahlhelm jest oddziałem Reichswehry.

Wynurzenia gen. Heye, zaciętego wroga Polski.

Berlin, 2. 6. (PAT.) Biuro Conti podkreśla, że wielkie wrażenie wywołał udział we wczorajszych manifestacjach stahlhelmowskich byłego szefa Reichswehry generał Heye.

W wywiadzie, udzielonym prasie nacjonalistycznej generał Heye oświadczył że **jeszcze na stanowisku szefa Reichswehry żywo inetresował się polityką Stahlhelmu i miał wgląd w działalność tej organizacji.**

Głównym momentem, który skłonił generała Heye do wstątpienia w szeregi Stahlhelmu, było **zdecydowanie wrogie stanowisko tej organizacji wobec państwa polskiego, którego generał Heye jest wrogiem.**

Międzynarodowy kongres kolejowców abstynentów.

Warszawa. W dniach od 15—21 czerwca odbędzie się w Polsce pod protektoratem p. ministra komunikacji inż. Alfonsa Kühna międzynarodowy kongres kolejowców abstynentów. Na kongres ten przybędzie około 200 delegatów z 16 państw europejskich. Od 15 do 17 bm. goście zagraniczni zwiedzać będą Kraków, Zakopane, Pieniny oraz Mościce. Obrady zjazdu rozpoczną się dnia 18 bm. w Warszawie i trwać będą do dnia 21 bm. W niedzielę 21 bm. zwiedzą goście Poznań i Gdynię. Kolejowcom z Polski, członkom Ligi Abstynentów, władze udzielą 7-dniowego płatnego urlopu, który nie będzie wliczony do urlopu wypoczynkowego.

Marek Romański. 12

POD ZNAKIEM SZATANA.

Część druga.

Człowiek z „Titanica“

(Ciąg dalszy.)

Aspirant policji zdał sobie sprawę, że skoro w mózgu arcykapłana sekty zrodzi się myśl usunięcia go z pośród żyjących, nic nie zdoła powstrzymać szaleńca od wykonania tego zamiaru, potworny garbus zaś będzie z pewnością chętnym i gorliwym wykonawcą wyroku śmierci.

Arcykapłan przez długą chwilę obserwował milcząco swą ofiarę, poczem odezwał się głosem niskim i jakby smutnym:

— Spotkaliśmy się wreszcie, aspirancie Solski.

Solski drgnął. Nie mylił się. Ten głos był mu znajomym.

„Wielki Mag“ zdawał się oczekiwać jakiejś odpowiedzi od aspiranta, nie doczekał się jej jednak i począł znów mówić.

— Ostrzegałem cię, synu i chciałem cię oszczędzić. Ostrzegałem cię kilkakrotnie i dawałem ci do zrozumienia, że trzeba, byś zapomniał, że istnieją na świecie ludzie, którzy czczą wielkiego i potężnego Szeloszeta. Czemuś nie usłuchał mnie? Czemuż nie zaptrzestałeś walki z wiernymi? Chciałeś wojny, oto masz wojnę. Widzisz, kto ją wygrał. Nie zapominaj jednak, że prawa wojny są twarde i nielitościwe. Jesteś teraz w mojej mocy i życie twe należy do mnie...

Solski w odpowiedzi na to przemówienie uniósł się nieco na tapczanie, na którym leżał i uczynił lekceważący ruch ramionami.

— Mniejsza z tem. Ostrożność w twojej sytuacji nigdy nie zawadzi, wielki arcykapłanie Szeloszeta. Przyznaję, masz mnie w swej mocy, przyznaję, możesz mnie zamordować, możesz w tej chwili zrobić ze mną, co ci się tylko podoba. Ale nie zapominaj, że jeden skromny aspirant Solski nie stanowi całej policji. Wielka maszyna sprawiedliwości, jaką rozporządza nowoczesne państwo, puszczona jest już w ruch i maszyna ta zgniecie i zmiażdży prędzej czy później i ciebie i tych twoich „wiernych“, którzy złamali prawo. Wtedy pomszczony zostanie i Hurwicz i Orwid i ów strażnik więzienny, zamordowany, skrytobójczo i ja wreszcie, jeżeli mnie nie oszczędzisz...

Arcykapłan sekty czcicieli szatana wyprostował się dumnie.

— Mówisz do mnie, mój synu, jakbyśmy byli zwyczajnymi zbrodniarzami. Zapominasz, że po naszej stronie walczy bóg pokrzywdzonych, bóg, który chciał światu dać rozkosz, bogactwo i beztroskę. Nazywają go przecież Lucyferem, dawcą światłości. Walczy on i walczyć będzie z bogiem, który stworzył świat i ludzi poto, by ziemię trapiła nędza i choroba, by...

„Wielki Mag“ byłby wychwalał potęgę Szatana i dobroć jego, lecz Solski uczynił niechętny ruch ręką.

— Schowaj „Wielki Magu“, te bajeczki dla twoich naiwnych wiernych.

Arcykapłan uczynił gniewny ruch ręką.

— Aspirancie Solski, jesteś w mojej mocy. Nie drażnij mnie! Strzeż się!

Wyciągnął groźnie laskę ze słoniowej kości nad głową Solskiego.

— Lucjusz!

Potworny garbus wysunął się naprzód.

— Słucham, mistrzu!

Mimo powagi sytuacji, mimo, że znajdował się w rękach szaleńca, Solski nie mógł powstrzymać się od triumfalnego uśmiechu. Garbus mówił, garbus nie był głuchoniemym. Wówczas, w czasie aresztowania i przesłuchania w urzędzie śledczym, garbaty potwór symulował jedynie głuchoniemotę i to udawał genjalnie. A więc on, Solski, miał słuszność. Durski mylił się.

Teraz w umyśle aspiranta wiele rzeczy stało się naraz jasnych i zrozumiałych. Szkoda, że przeszedł tak gładko nad słowami Szprota, który oznajmił mu, że zna on dobrze alfabet głuchoniemych. Szprot musiał więc wiedzieć, co mówił tym alfabetem dr. Limot potwornemu garbusowi. Dlaczego Szprot nie kwapił się z powiedzeniem mu tego? Czyżby?...

Były jednakże teraz sprawy bliższe i ważniejsze. Własna skóra Solskiego była obecnie zagrożona.

„Wielki Mag“ mówił tymczasem do garbusa, którego nazywał Lucjuszem:

— Człowieka tego, Lucjuszu, oddaję pod twoją opiekę.

— Czy zdecydowałeś się już, mistrzu, jaki los ma być jego udziałem?

— Człowiek ów zawinił wobec nas bardzo i powinien zginąć.

— Więc zginie!

Arcykapłan sekty potrząsnął przecząco głową:

— Nie. Nie zginie. Powinien zginąć, lecz nie zginie. Łaskawość Szeloszeta jest bowiem wielka i niezmierzona. Pamiętasz, Lucjuszu, iż pismo święte nazarejczyków mówi, że milszy jest ich Bogu jeden nawrócony grzesznik, niż dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych. Dlaczegóżby nie miał być miłym Szeloszetowi człowiek, który walczył z jego wiernymi, a teraz sam w poczet jego wiernych zaliczony będzie. Przygotowujemy Solskiego do szczęścia wtajemniczeń i wkrótce będzie mógł z nami pić z owych czar rozkoszy, z jakich piją ci, którzy Szeloszetowi oddają cześć boską.

Garbus skłonił znów głowę w niskim ukłonie.

Arcykapłan uczynił w powietrzu znak odwróconego trójkąta i odszedł tajnem wyjściem. Solski nie przemówił ani słowa, mimo, że cała rozmowa między „Wielkim Magiem“ a Lucjuszem prowadzoną była głośno. Wiedział, w każdym razie, jedno, wiedział, że chwilowo darowano mu życie. Teraz trzeba było czekać momentu stosownego do ucieczki. Była to rzecz trudna i wymagająca czasu, bowiem Solski ani nie wiedział, gdzie się znajduje, ani też nie znał rozkładu domu, gdzie go uwięziono.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Nie wiele.

Pierwsze wynurzenia nowego gabinetu.

Zaznajomiliśmy wczoraj Czytelników z poglądami nowego premjera i jego gabinetu na sytuację i na zadania rządu.

Mniejsza o formę, w jakiej nowy premjer to uczynił. Właściwszem byłoby może, ponieważ sejm nie obraduje — wypowiedzenie się wobec przedstawicieli prasy, reprezentującej wszystkie kierunki i obozy w kraju, p. Prystor wolał jednak przemówić tam, gdzie bez względu na treść pewien był oklasków — a więc na zebraniu parlamentarnego klubu BBWR..

P. Prystor uważa dotychczasowe drogi polityki rządowej za najzupełniej dobre i owocne, — więc nie zamierza szukać nowych. Podejmując stary program, podejmuje jedną wielką (a może małą) niewiadomą, jaka od paru lat dręczy społeczeństwo, przybijane coraz bardziej do ziemi rosnącą niedolą i nędzą.

Kapitalnym jest ustęp, w którym p. Prystor z naciskiem woła, że: „odcinek ekonomiczny wymaga unikania wszystkiego tego, co jest w polityce gospodarczej państwa niepewne i niewypróbowane". Tyle prób, ile przedsiębrała i zapewne jeszcze przedsięweźmie aż do zupełnego bankructwa niewczesnych pomysłów sanacja, — nie widzieliśmy za czasów najbujniej krzewiącej się Grabszczyzny. Zresztą wiceminister Starzyński wraca pędem do ministerstwa skarbu — a wiemy chyba dobrze, co to znaczy.

Z podniesionem czołem mówił nowy premjer o niewątpliwych sukcesach naszego rolnictwa. Był to hołd oddany znakomitemu talentowi i fachowości ministra dr. Janty-Połczyńskiego. Ale jeden przygotowany żołnierz bitwy nie wygrywa a do tego skład gabinetu wskazuje, że dobry przykład ministra rolnictwa, co zdziałać mogą zdolność, nauka i doświadczenie, — został przy wyborze innych osób przeważnie zbagatelizowany.

Usłyszeliśmy od p. premjera także wiele rzeczy, w których wyręczył nowego ministra skarbu. Może to i po koleżeńsku — ale dla państwa z pewnością niezdrowo. Bo tylko wielka indywidualność skarbowa przynieść może ratunek w przeżywanem przesileniu. Ociekający już nie potem ale krwią podatkową kraj — ma prawo usłyszeć od samego ministra skarbu, jakie są jego programowe założenia i środki?

Rzucił również premjer Prystor garść cyfr, aby udowodnić, że sytuacja nasza pod wielu względami jest lepsza — aniżeli Ameryki, Anglji, Niemiec, Austrji, Włoch. Nie porównał jednak olbrzymich zasobów i granic wytrzymałości niektórych z tych państw. Nie wspomniał również o wykuwanych tam mozolnych programach i wrących pracach. Wskazał natomiast na gwiazdę marsz. Piłsudskiego. Oby rozjaśniło się nareszcie w Polsce!

Aleksander Wielki Prystor.



Czy on dosiędzie tego Bucefała?

Boże Ciało.

Był raj; był ogród kwiatem szczęścia zasian;
Był duch człowieczy bez zbrodni, bez win.
Raj znikł — zazdrościł człowiekowi szatan;
Wyrwał z serc cnotę, zasiał krwawy czyn.
I długo czekał człek na raju odbudowę,
Na zjawę Łaski Bożej i na życie nowe.

Pan poraz wtóry zasiał wśród ludzkości
Rajskiej pociechy najcenniejszy kwiat:
Z niebios Bóg-Człowiek między ludźmi go-[ści,
Naucza, cierpi, umiera za świat.
I, żeby w duszach rajskie kwiecie nie zmar-[niało,
Z ludzkiem ciałem jednoczy Swoje Boże [Ciało.

A kiedy ziemia — jak raj — ustrojona
I raju złudą tchnie wiosenny czas,
Z świątyni wnoszą kapłańskie ramiona
Najświętsze Boże Ciało pośród nas.
Strójmy ołtarze! Ścielmy z łąk barwne ko-[bierce
Na znak, że Bogu wdzięczne okazujem ser-[ce!

L. di Casaniente.

Mordował, rabował — aż został rozstrzelany.

Brześć n/B. 2. 6. (PAT.) Przed tutejszym sądem wojskowym stanął 24-letni Eugenjusz Markiewicz, szeregowiec 15 pułku piechoty, **wielokrotny dezerter**, karany sądownie za cały szereg kradzieży i ostatnio pozstawiony w stan oskarżenia. Markiewicz dokonał w nocy z 10 na 11 stycznia **bestjalskiego mordu** na rodzinie żydowskiej Müllerów, mieszkańców wsi Zajemne w powiecie stołpeckim. Bandyta do winy przyznał się. Czynu tego dokonał siekierą, poczem zrabował w mieszkaniu 100 zł gotówką i biżuterję. Sąd po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok, skazujący Markiewicza na **śmierć przez rozstrzelanie.** Bandyta odwołał się do p. Prezydenta c łaskę, jednak jej nie otrzymał. Wobec tego wyrok został **wykonany.**

—o—

Pływaki zawiodły.

Lwów. W Zimnej Wodzie koło Lwowa utonął 21-letni Dawld Brenner, krawiec ze Lwowa. Brenner nie umiejąc pływać, zrobił sobie z szuwaru pływaki i ruszył na środek stawu, gdzie głębokość wody wynosi kilka metrów i utonął.

Królowa Helena nie opuści Bukaresztu.

Warszawa, 2. 6. (PAT.) Wydział prasowy przy poselstwie królestwa rumuńskiego komunikuje co następuje:

Niektóre dzienniki polskie powtórzyły za „Daily Telegraph" z Londynu wiadomość, iż jej królewska mość księżna Helena **zmuszona była opuścić kraj.** Oficjalnie zaprzecza się kategorycznie powyższym wiardomościom. Jej królewska mość księżna Helena mieszka **wciąż w pałacu królewskim w Bukareszcie wraz z wielkim wojewodą Michałem.** O wyjeździe jej z kraju **nie może być nawet mowy.**

Skazanie groźnych bandytów na długoletnie, ciężkie więzienie.

Wilno. Wileński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidze rozpatrzył ostatnio **sprawę bandy Jamonta, z którego ręki poniósł śmierć w czasie obławy posterunkowy Franciszek Szalwiński.** Banda ta grasowała w ciągu 2-ch lat w powiatach lidzkim i szczuczyńskim. Ostatnio trzej członkowie tej bandy Bolesław Łuczko, Adof Petrusewicz i Antoni Kuźmik skazani zostali przez sąd: **Łuczko na 10 lat ciężkiego więzienia, dwaj pozostali zaś na 8 lat ciężkiego więzienia. Sam przywódca bandy, Jamona w czasie ucieczki przed policją został zabity.**

Strajk właścicieli piekarń.

Złoczów. Wybuchł tu strajk właścicieli piekarń na tle nieuwzględnienia przez odnośne czynniki żądania podniesienia cen chleba żytniego z 39 na 45 gr. Strajkują wszystkie piekarnie. Komisja cennikowa zaproponowała władzom administracyjnym podwyższenie ceny 1 kg. chleba żytniego do 44 gr. Z chwilą zatwierdzenia tej ceny przez władze administracyjne strajk będzie zlikwidowany.

54 domów mieszkalnych

i 120 budynków gospodarczych spłonęło. Straty wynoszą 360.000 zł.

Kielce. We wsi Tyniec, pow. Jędrzejowskiego, wskutek wadliwej konstrukcji komina, wybuchł pożar, który zniszczył całą prawie wieś. Wskutek posuchy ogień rozszerzał się z taką gwałtownością, że akcja ratunkowa była niezmiernie utrudnioną. Pastwą ognia padło 54 domów mieszkalnych i około 120 budynków gospodarczych oraz część inwentarza żywego i martwego. Szkody wynoszą około 360.000 złotych.

Starcie straży granicznej z przemytnikami.

Katowice. Pod Krzyżanowicami na granicy polsko-niemieckiej usiłowało przekroczyć granicę kilku przemytników z większą ilością towarów. Pomiędzy strażą graniczną a przemytnikami wywiązała się strzelanina, w wyniku której jeden z przemytników został zabity, inny zaś ciężko ranny.

Wiadomości z kraju.

LWÓW. Nieszczęśliwe wypadki robotników przy budowie domów. We Lwowie wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki przy budowie domów. Mianowicie przy ul. Kordeckiego 20 z nadbudówki II-go piętra spadł z powodu złamania się belki cieśla Marcin Swir i zabił się na miejscu, zaś przy ul. Na Błonie 14 przy budowie domu kolejowego spadł wskutek utraty równowagi z wysokości I-go piętra Roman Mroczko, doznając złamania nogi i ciężkich obrażeń cielesnych. Pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala.

STANISŁAWÓW. Morderstwo rabunkowe. W Dubrynowie pow. rohatyński, na ścieżce leśnej dokonano morderstwa rabunkowego na osobie posłańca pocztowego Mikołaja Dżułyńskiego ze Stratyna. Zamordowanemu zrabowano 200 zł, zawartość listów amerykańskich oraz inne przesyłki, przeznaczone dla urzędu pocztowego w Stratynie. Za mordercami zarządzono pościg.

SUWAŁKI. Chłopi zamęczyli złodziei na kole młyńskim. We wsi Pieckach na Suwalszczyźnie zdarzył się wypadek samosądu nad złodziejami, dokonany przez miejscowych wieśniaków.

Przyłapanych na usiłowaniu popełnienia kradzieży Józefa Barczewskiego i Stanisława Kukawskiego, chłopi miejscowi przywiązali do koła młyńskiego, puściwszy następnie w ruch turbiny. Nieszczęśliwe ofiary daremnie błagały o litość. Kiedy zatrzymano wreszcie koła, jeden z nich, Barczewski, już nie żył. Kukawski zaś dawał słabe oznaki życia.

LIDA. Komuniści białoruscy zasądzeni na ciężkie więzienie. Wileński sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpatrywał sprawę członków okręgowego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Oskarżonego Zelmana Kratko skazano na 8 lat, 6 innych po 6 lat ciężkiego więzienia. Jednego uniewinniono. Za jednym z oskarżonych, który odpowiadał z wolnej stopy i po przerwie nie wrócił na rozprawę, zarządzono pościg. Ponadto sąd wydał wyrok w sprawie Kazimierza Azulewicza, członka K. P. Z. B., którego w roku ubiegłym przyłapano z bibułą komunistyczną. Skazano go na jeden rok ciężkiego więzienia.

Aresztowanie żyda - agitatora komunistycznego.

Chrzanów. Organa policji państwowej aresztowały tu i oddały do dyspozycji władz sądowych Małkę Wachsberg, pod zarzutem antypaństwowej działalności komunistycznej.

Z cyklu tradycyj ludowych.

Czerwiec.

Rozpoczęty obecnie miesiąc czerwiec w wększej części indoeuropejskich języków wziął nazwę swoją od łacińskiego Junius. Według etymologów nazwa polska tego miesiąca pochodzi od owada czerwień, lub od tego, że w tym czasie owady, szczególnie pszczoły rozradzają się czyli czerwią. Dodać jeszcze trzeba, że obecny miesiąc po staropolsku zwał się czerwień.

Podobnie jak i wszystkie miesiące w roku, tak samo i czerwiec obfituje w różne przysłowia ludowe, w których Zielone Świątki (o ile wypadają w czerwcu), następnie Boże Ciało i dzień św. Jana główną odgrywają rolę.

Ciekawem jest np. takie przysłowie:

„Do świętego Ducha
Nie zrzucaj kożucha,
A po świętym Duchu
Chodź często w kożuchu."

Widocznie musiały być dawniej bardzo niestałe pory letnie, wzgl. wiosenne, skoro powstało takie przysłowie. Rzecz jasna, że przysłowie to aktualne jest wtedy, kiedy Zielone Święta wypadają bardzo wcześnie, a wiadomo, że miesiąc maj może być nieraz bardzo zimny.

Na Boże Ciało mówi się znowu:

„Jaki dzień jest w Boże Ciało,
Takich dni potem niemało."

Rolnicy często powiadają:

„Na Boże Ciało
Siej proso śmiało" —

albo też:

„W Boże Ciało
Z Boską chwałą
Słowo nam się chlebem stało,
Więc w oktawę
Puść obawę,
Nie tknij zboża, ni kapusty,
Bo znajdziesz rdzeń pusty."

Ważną uroczystością u ludu naszego jest dzień św. Jana. W tym dniu kończyła się i zaczynała służba dworska; na św. Jan wypłacano zwykle zasługi, odnawiano kontrakty, dlatego też do dziś dnia jeszcze w powsezchnem użyciu są słowa: „Nie zawsze świętego Jana".

Jeżeli w tym dniu deszcz pada, jest niedobra przepowiednia:

„Chrzest Jana w deszczowej wodzie
Trzyma zbiory na przeszkodzie."

Nasz lud wiejski wierzy mocno, że gdy w dniu św. Jana rozpocznie deszcz padać, potrwa on już kilka dni.

„Przed świętym Janem trzeba
o deszcz prosić;
Po świętymj Janie i sam
będzie rosić,
Aż go będzie dosyć."

Jak Ojczyzna nasza długa i szeroka, obchodzi się wszędzie w dniu św. Jana tradycyjny zwyczaj puszczania „wianków" na wodę. Puszczają je dziewczęta, a zadaniem chłopców jest każdy taki wianek złapać. W wielkich miastach „Wianki" urządzane bywają z wielką wystawnością, przy udziale tysięcznych tłumów.

Istnieje jeszcze u naszego ludu wierzenie, że paproć kwitnie jedynie o północy przed dniem św. Jana, a kto ją znajdzie, temu odkryje się nietylko przyszłość, ale i droga do ukrytych skarbów.

Jak maj kwitnie w ogrodach, tak czerwiec na polach. Zboża rumienią się powoli, trawy dojrzewają do koszenia. Niewiasty suszą zioła pożyteczne i dla gospodarstwa i w lecznictwie domowem.

Miesiąc czerwiec jest wogóle jednym z najpiękniejszych miesięcy w roku, prawdziwie wosenny i rzadko zawodzący pod względem pogody. Miesiąc ten można śmiało nazwać okresem rozkwitu w przyrodzie.

Położenie w Hiszpanji pogarsza się

z godziny na godzinę.

W objęciach inflacji i rozgoryczenie ludności.

Madryt, 2. 6. (tel. wł.) Stały spadek kursu pesety wywołał w Hiszpanji ogromne zaniepokojenie; koła finansowe starają się nie dopuścić **do ostatecznego rozgoryczenia w kraju**, a prasa ów spadek tłumaczy jako machinacje zagranicznych przedsiębiorstw naftowych.

Bądźcobądź nie jest to jedyny objaw nader kłopotliwego stanu młodej republiki hiszpańskiej; kryzys na całej linji objawia się **w inflacji pieniężnej, w nadmiernej ilości nowych reform społecznych, w zaostrzeniu zatargów socjalnych, we wzmaganiu się komunizmu, a nadto w naprężeniu stosunków z Katalonją i w braku zgody w gabinecie tudzież w łonie stronnictw republikańskich.**

Zagranica coraz wyraźniej widzi wpływy sowieckie w szerzeniu się komunizmu hiszpańskiego; i tak korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph" podaje interesujące szczegóły, dotyczące akcji propagandowej rządu sowieckiego w Hiszpanji. Szereg osób pozostających w kontakcie z Sowietami otworzyło rachunki bieżące w bankach hiszpańskich.

Na rachunki te sowieckie misje handlowe zagranicą przekazały wkrótce znaczne sumy pieniężne dochodzące do 130 miljonów złotych. Około 90 miljonów złotych wydano na popieranie ruchu komunistycznego podczas rewolucji, pozostałość w sumie około 40 milj. jest przeznaczona na fundusz propagandowy przeciwko rządowi republikańskiemu.

Opinja ludności odwraca się od Zamorry, natomiast **zyskuje na popularności min. spraw zagr. Lerroux**, którego po powrocie z Genewy z zapałem witano okrzykami: „Niech żyje przyszły naczelnik rządu!"

Obecny przewodniczący tymczasowego rządu Zamorra obiecuje w nadchodzącej kampanji wyborczej powstrzymać się od wszelkiej działalności politycznej; chce on bezpartyjnie służyć interesom kraju. **Wybory zaś naznaczyła rada ministrów na 28 czerwca.**

Dziewica Orleańska.

(w 500 rocznicę zgonu)

Złote lilje porosiła krew...
Francja leżała u nóg wroga —
Z pól żyznych sunął śmierci wiew
I jakaś straszna, obłąkańcza trwoga.

Zdawało się, że już wolnej szyi
Dotkną angielskie pęta...
Wtem zawarczała sykiem żmiji
Cięciwa niewieścią dłonią napięta!

Huf rycerzy prowadzi Dziewica.
Jasnym wzrokiem obiera punkty najlepsze;
Błysk miecza jak Boża błyskawica
Przeszywa odurzone krwią powietrze!...

Złote lilje porosiła krew —
Sztandar Bogiem znaczony w wątłej dłoni...
Wiwat Francja!!! Buchnął śpiew...
Słońce zachodzące zwycięzcom się kłoni.

Boży cię prowadził głos —
Anioły ci mocarne słowa wciąż szeptały,
Aż przyszedł dzień nieśmiertelnej chwały,
Której nie spopielił nawet stos!

Stanisław Boruń.

Z cyklu tradycyj ludowych.

Boże Ciało — świętem ziół

Dwa razy w roku lud wiejski obchodzi t. zw. święto ziół. Pierwszy raz w Boże Ciało, a następnie na Wniebowzięcie N. P. Marji, czyli w dniu Maki Boskiej Zielnej.

Jeszcze przed świętem Bożego Ciała zbierają po wsiach na łąkach i po lasach mnóstwo różnych ziół, z których wije się drobne wianuszki. Poświęca je ksiądz jeszcze przed wyruszeniem procesji z kościoła i z tą chwilą nabierają one szczególnej wagi i wartości dla pobożnego ludu. Wianuszki pozostają zwykle na ołtarzach w kościele przez całą oktawę Bożego Ciała.

Są okolice, w których sam pleban zawiesza wianuszek z ziela święconego na promieniach monstrancji. Po upływie oktawy suche listki z wianuszka rozbierają między siebie dziewczęta, które w procesji niosły święte obrazy. Z wielkiem poszanowaniem przechowują te cudowne zioła albo w książce do nabożeństwa, lub też za szybą obrazu świętego.

Lud wiejski wierzy święcie, że na mór, na cholerę, i na tyfus plamisty po zażyciu takiego ziołka Bóg cudem uzdrowi chorego. W przekonaniu naszego ludu własności cudowne mają wogóle wszystkie wianki z ziół łąkowych, leśnych i górskich, poświęcone w Boże Ciało.

Specjalnie rolnicy przechowują z pietyzmem wierzenia, że dym z ziela święconego odpędzi od roli chmury gradowe i ocali zagrodę od burzy i pioruna. Rolnicy zakopują też takie święcone wianki do ziemi, jako ochronę od szarańczy, posuchy i powodzi.

Wogóle nasz lud wiejski przywiązuje najrozmaitsze właściwości cudowne i lecznicze ziołom, zebranym w tej porze roku i w tym zakresie posiada jeszcze długi szereg różnych tradycyj.

—o—

Z cyklu tradycyj kościelnych.

Jak powstało święto Bożego Ciała?

Bezsprzecznie do najpiękniejszych uroczystości Kościoła rzymsko-katolickiego należy uroczystość Bożego Ciała. Ustanowione zostało to święto celem oddawania publicznej czci Chrystusowi i dla wyrażenia naszej wiary w tajemnicę Sakramentu Ołtarza.

Według historji Kościoła świętego uroczystość Bożego Ciała zaprowadził pierwszy w swej diecezji w r. 1246 Robert de Torette, biskup w Liege, a Papież Urban IV. osobną bullą z dn. 11 sierpnia 1264 r. tę uroczystość w całym Kościele katolickim ustanowił. Papież Klemens V. potwierdził bullę Urbana IV. w roku 1310 i święto Bożego Ciała na cały świat rozszerzył. Uroczystą procesję do ołtarzy odprawiać nakazał Papież Jan XXI. w roku 1316. Tak więc święto Bożego Ciała istnieje już około 700 lat.

Ta piękna uroczystość kościelna nie odrazu dostała się do Polski. Dzieje wiary świętej w naszym kraju mówią nam, że uroczystość Bożego Ciała wprowadzono w Polsce i na Litwie dopiero po synodzie piotrkowskim w r. 1559 za Mikołaja Dzierzgowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego. Papież Jan XXII. do tej uroczystości dodał oktawę, w czasie której nakazał uroczystą procesję z N. Sakramentem.

Najważniejszą w tej uroczystości jest procesja z N. Sakramentem w sam dzień Bożego Ciała, z odśpiewaniem czterech ewangelij na znak, iż każdy z czterech ewangelistów jest świadkiem N. Sakramentu i że dogmat ten przez Kościół podawany opiera się na niewzruszonej podstawie.

Dodać jeszcze trzeba, że Kościół katolicki wiernym, uczęszczającym na nabożeństwo i procesje Bożego Ciała, udziela wielkich odpustów.

Za zniesławienie kapłana katolickiego 3 mies. więzienia.

Wychodząca w Warszawie pod redakcją Tadeusza Wieniawy-Długoszowskiego „Wolność" z dnia 1 grudnia 1929 r. zamieściła oszczerczy artykuł zniesławiający proboszcza w Łomni ks. Zubę. Artykuł zamieszczony w formie listu do redakcji i podpisany fikcyjnemi inicjałami „L. T." zawierał szereg bardzo ciężkich zarzutów.

Sąd Okręgowy w Warszawie skazał redaktora odpowiedzialnego T. Wieniawę-Długoszowskiego za zniesławienie ks. Zuby **na 3 miesiące więzienia i 100 zł grzywny.**

Nowy prezyd. kom. port. w Gdańsku



Został nim dr. Karol Benziger, dotychczas szef służby konsularnej w departamencie politycznym w Genewie.

Zarządzenia Ojca św. w związku z wykroczeniami faszystów.

Z powodu ciężkich wykroczeń faszystów przeciw Akcji katolickiej Stolica Święta zarządziła: 1) biskupi, od których Akcja katolicka była zależna pośrednio przez wydziały diecezjalne, przejmują niezwłocznie osobiste kierownictwo zgodnie ze wskazaniami Stolicy Apostolskiej; w diecezji rzymskiej kierownictwo naczelne przejdzie w ręce kardynała wikarjusza; 2) Ojciec św. udziela pochwały i przesyła błogosławieństwo dotychczasowym kierownikom Akcji katolickiej i podporządkowuje ich odnośnym biskupom.

Mahometanie indyjscy stawiają twarde warunki Anglji.

Bombaj, 2. 6. (PAT.) Konferencja panindyjska mohametan przyjęła rezolucję, która stwierdza, że jeżeli rząd angielski nie uwzględni żądań indyjskiej konferencji mahometan, **to mohametanie nie przyjmą żadnej konstytucji, przeznaczonej dla Indyj.**

Pierwsza transatlantycka linja powietrzna.

Trasa wynosić będzie 7 000 km.

Atlantyk został już parokrotnie pokonany przez znakomitych lotników w drodze powietrznej i nowy komunikacyjny szlak nadziemski, łączący lądy Starego i Nowego świata został wytyczony.

Obecnie, po dłuższych pertraktacjach zawarty został podobno układ pomiędzy Stanami Zjednoczonemi, Anglją i Francją, na mocy którego już w roku 1932 uruchomiona ma być stała komunikacyjna linja powietrzna nad Atlantykiem.

Linja ta prowadzić będzie do Nowego Jorku.

Dystans, dzielący Lizbonę od Nowego Jorku wynosi około

7 tysięcy kilometrów.

Najdłuższym odcinkiem, który w drodze trzeba będzie przebyć jednym tchem, bez zatrzymania, jest stary etap Azory — Bermudy, wynoszący 3500 kilometrów.

Na wybranej trasie w ciągu miesięcy letnich panują naogół dość pomyślne warunki atmosferyczne. W zimie natomiast — warunki te są nadzwyczaj niepomyślne, to też prawdopodobnie loty transatlantyckie na okres zimy byłyby przerwane.

Na Azorach i na Bermudach zostaną założone lotniska z kompletnie wyposażonemi portami. Będą się tu znajdować

zapasowe samoloty

i silniki, personel techniczny, wszelkie części zamienne itp.

Dla zapewnienia większego bezpieczeństwa pasażerskim lotom transatlantyckim projektuje się na trasie Bermudy — Azory stałe stacjonowanie dwóch pomocniczych okrętów, które na wezwanie mogłyby pośpieszyć z pomocą.

Niemcy czują się boleśnie urażeni tem, że nie zaproszono ich do udziału w zakładaniu tej pierwszej transatlantyckiej linji powietrznej. Z tej racji — do projektu tego odnoszą się raczej chłodno i twierdzą, że należałoby wybrać inną trasę dla pasażerskich lotów transatlantyckich. Najkrótsza droga z Europy do Kanady środkowej i zarazem do serca Stanów Zjednoczonych — Chicago prowadzi nie przez Azory i Bermudy, lecz przez Islandję, Grenlandję i Labrador.

Narazie istnieje wprawdzie dla wybrania tej trasy jeden szkopuł: wielka niewiadoma warunków atmosferycznych, panujących nad Grenlandją, ale trudność tę możnaby usunąć przez zbadanie tych warunków.

W związku z temi uwagami Niemcy zamierzają wysłać ponad Grenlandję specjalną ekspedycję powietrzną.

Amerykańskie święto kapelusza słomkowego.



Każdy szanujący się Amerykanin dnia 1 czerwca rzuca swój filcowy kapelusz do kąta, a wdziewa kapelusz słomkowy. Pokazanie się na ulicy po 1 czerwca w innym jak słomkowym kapeluszu uchodzi za bardzo shoking. Ale to przejście od kapelusza zimowego do latowego odbywa się z pewnym uroczystym ceremonjałem, który się nazywa „spuszczeniem kapelusza na wodę". Polega to na tem, że 4 girlsy niosą olbrzymi kapelusz słomkowy ku rzece, gdzie go puszczają z wodą. Szpaler podczas tego pochodu tworzą związki wioślarskie, a na czele kroczy każdorazowa rekordzistka w pływaniu. W tym roku była nią Helena Madison. Jej chrześniak (kapelusz) mierzy 4 metry średnicy i jest 1½ metra wysoki.

Z polską pielgrzymką robotniczą do Rzymu.

(Listy z podróży — specjalnie dla „Dziennika Bydgoskiego“).

Rzym, w maju.

We wtorek 12 maja rano o 7-ej pociąg wiozący pielgrzymkę robotników z Polski wjechał z hukiem i stukiem na stację kolejową Rzym. Jeszcze pociąg nie przystanął, a już na peronie ujrzeliśmy polskie chorągiewki i usłyszeliśmy gwar mowy naszej ojczystej.

Naszego przybycia oczekiwało grono księży polskich z ks. kanonikiem Zakrzewskim na czele oraz krewni i znajomi uczestników pielgrzymki.

Autobusami udaliśmy się na plac św. Piotra. Każdy katolik życzy sobie choć raz w życiu to miejsce oglądać. Marzenia nasze spełniły się. Zdumieni patrzymy na bazylikę św. Piotra i pałace Watykanu. Plac sam może pomieścić przeszło 300.000 ludzi, a więc trzech miast, takich jak Bydgoszcz. Składa się z dwóch części, jedna tuż przed bazyliką jest czworokątna, druga ma kształt owalny i otoczona jest czterema rzędami kolumn i pilastrów. Kolumn jest 284, pilastrów 88. Nad kolumnami wznosi się balustrada, na której rozmieszczono 192 posągów po 5 mtr. wysokich. Niezrównana ta kolumnada, nie mająca równej na świecie, jest dziełem budowniczego i rzeźbiarza Wawrzyńca **Berni'go,** który ją wystawił za staraniem i na koszt Aleksandra VII w r. 1667.

W pośrodku placu wznosi się obelisk, z umieszczonym na szczycie krzyżem, w którym mieści się **cząstka Krzyża świętego.** Obelisk ten stał niegdyś w pogańskiej świątyni w Egipcie. Przywieziony do Rzymu przez Kaligulę w roku 39 po nar. Chrystusa, zdobił cyrk Nerona. Papież Sykstus V kazał go umieścić na placu św. Piotra. Po bokach obeliska znajdują się fontanny, z których woda bije wysoko w górę coś 18 metrów.

W procesji, z pieśnią na ustach, wstępujemy do największej świątyni na świecie.

Niełatwo opisać wnętrze kościoła św. Piotra i ja bym musiał być zarozumialcem, gdybym choć tylko w przybliżeniu opisać chciał ową największą świątynię na świecie. Długość świątyni wynosi 180 metrów. Nad grobem św. Piotra wznosi się kopuła, prawdziwe arcydzieło sztuki budowlanej, wzniesiona przez sławnego architekta Michała Anioła. Wysokość kopuły 130 mtr. Kopuła spoczywa na 4 potężnych filarach, obwód każdego filaru wynosi 72 mtr., tak iż w każdym z nich zmieścić mógłby się niejeden z naszych kościółków.

Pod kopułą, jak zaznaczyłem, znajduje się grób pierwszego Papieża, Piotra św. Nad nim wznosi się ołtarz, tak zwana konfesja, przy którym tylko sam Ojciec św. odprawia Mszę św., około grobu pali się dniem i nocą 89 lamp złoconych. Nieco przed konfesją po prawej stronie, jest umieszczona bardzo starożytna bronzowa statua św. Piotra, którą wierni przechodząc całują.

Z arcydzieł sztuki wskazywano nam zaraz przy wejściu do bazyliki po prawej stronie kaplicę, w której mieści się sławne „pieta“ Michała Anioła, a przedstawiającą Matkę Boską z umarłym Jezusem na kolanach. Również nie brak tam różnych pomników, wzniesionych w różnych czasach dla papieży. Nas Polaków szczególnie interesuje pomnik Innocentego XI, gdzie na płaskorzeźbie przedstawione jest oswobodzenie Wiednia przez króla Sobieskiego; dalej pomnik Marji Klementyny Sobieskiej, wnuczki króla Jana.

Wiele pamiątek pozostało po Piusie IX, który najdłużej ze wszystkich papieży zasiadał na Stolicy Piotrowej. Był on wielkim przyjacielem Polaków. Kiedy poseł wszechpotężnego na on czas **cara Rosji,** pozwolił sobie w jego obecności rzucać obelgi na naród polski, wskazał mu Pius IX drzwi i zmusił do opuszczenia Watykanu. A gdy arcybiskup poznański, ks. Ledóchowski przybył do Rzymu, z więzienia Ostrowskiego. i stanął przed Ojcem św. Piusem IX., aby się poskarżyć na krzywdy, jakie w on czas wyrządzał rząd pruski z Bismarckiem na czele, zeszedł papież z tronu i powitał jako wyznawcę wiary Chrystusowej naszego Arcypasterza. To naraz nam się przypomniało, gdy patrzeliśmy na to wszystko, co miało łączność z panowaniem owego papieża.

Zwiedziliśmy także podziemia bazyliki, tak zwane groty watykańskie, gdzie znajdują się groby ostatnich papieży: Piusa X i Benedykta XV. Grób Piusa cały zarzucony był świeżemi kwiatami. Tuż obok grobu Piusa X jest grób zmarłego kardynała Merry de Vall, sekretarza stanu za czasów Piusa X, a który sobie życzył aby szczątki jego spoczęły obok papieża Piusa X.

Wychodzimy oszołomieni tem wszystkiem cośmy tu widzieli, na plac św. Piotra, a wychodząc, zauważamy, że do bazyliki prowadzi pięć bram. Jedna z nich oznaczona krzyżem, nazywa się bramą świętą. Otwiera ją tylko podczas jubileuszu i wśród wielkich uroczystości sam papież. Ostatni raz stało się to w roku świętym 1925.

Przed południem oglądaliśmy to, co chrześcijaństwo ma najwspanialszego; po południu zaprowadzono nas na miejsca, gdzie się lała krew i ukrywało życie pierwszych chrześcijan. Najprzód pozwolono nam oglądać i podziwiać sławne „Kolosseum“. Kolosseum to olbrzymi cyrk, miejsce igrzysk i walk gladjatorów i śmierci tych, którzy swe życie za wiarę św. położyli. Miejsce to jest bodaj najwięcej świętem z całego Rzymu.

Cyrk zbudowany został w roku 80 po Chrystusie, widzów mógł pomieścić do 90 tysięcy. Siedzieli oni na ławach, które miały być wyłożone marmurem. Ławy wznoszą się amfiteatralnie od pierwszych arkad aż ku górze. Mimo, że Kolosseum jest dziś ruiną i do dziś przechowało się zaledwie w połowie, jednak daje doskonałe pojęcie o całości. Z biegiem czasu powstały tu stacje Drogi Krzyżowej, które rząd włoski w r. 1870 usunął.

Mussolini, dzisiejszy dyktator Włoch, naprawiając krzywdę tę, ustawić kazał na środku areny — krzyż.

Obok Kolosseum jest brama, zwana łukiem Konstantyna.

Podziwialiśmy też i „termy“, starożytne łaźnie. Tu odbywali swe zebrania patrycjusze rzymscy.

Udaliśmy się jeszcze za miasto, na zwiedzenie Katakumb. Po drodze jest kościółek pod wezwaniem „Quo vadis“ — miejsce, jak podanie głosi, gdzie św. Piotr, chcący opuścić Rzym — spotkał Pana Jezusa, który szedł do Rzymu i na zapytanie św. Piotra: „Panie, dokąd idziesz?“, odpowiedział, że do Rzymu, aby tam drugi raz się dać ukrzyżować. Św. Piotr zrozumiał przymówkę Pana i wrócił do Rzymu, gdzie zginął śmiercią męczeńską.

Właśnie na tem tle napisał nasz Sienkiewicz swoją piękną powieść „Quo vadis“. Kto ją czytał, chodząc po Rzymie — rozumie wiele rzeczy bez objaśnień.

Drogą Appijską udaliśmy się do Katakumby św. Kaliksta. Po przybyciu na miejsce, objaśniono nam, że katakumby zostały odkryte w połowie zeszłego wieku, a odkrył je przypadkiem uczony włoski Jan de Rossi. Dotychczas, od onego czasu, odkryto i odkopano 50 katakumb, ale nie są jeszcze wszystkie zbadane. Najsławniejszą i największą jest katakumba św. Kaliksta.

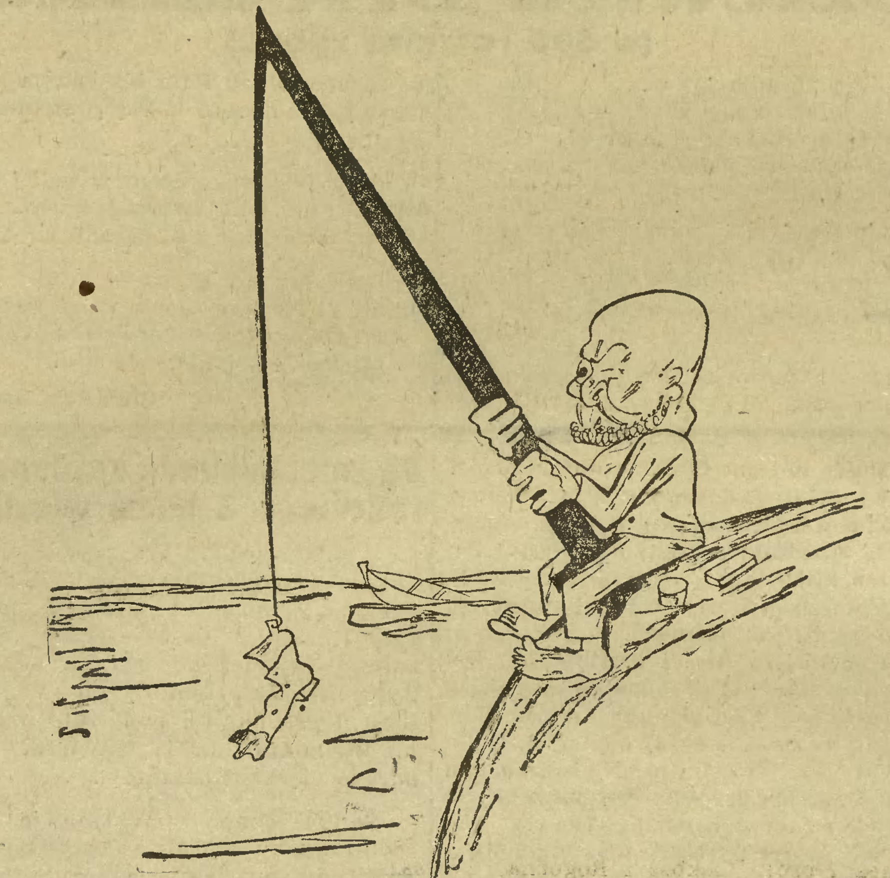
Po zaopatrzeniu każdego w odpowiednią świecę i po ostrzeżeniu, aby nikt się nie puszczał samopas, tylko szedł za przewodnikiem, wstąpiliśmy do podziemi, gdzie przeszło 300 lat kryło się życie pierwszych wyznawców Chrystusa.

Po przejściu labiryntu ganków i wysłuchaniu wyjaśnień, znowu żeśmy się znaleźli na powierzchni ziemi.

Jan Cywiński.

—o—

Wobec nowego gabinetu.



Jedyny sukces pięcioletnich rządów jedynki.

Anglicy sami pracować nie chcą,

więc narzucają całej Europie 7½ godzinny dzień pracy w górnictwie.

Genewa, 2. 6. (PAT.) Na komisji węglowej międzynarodowej konferencji pracy głosowano dziś **nad długością dnia roboczego w kopalniach.** W głosowaniu ustalono 7,30 godzinny dzień pracy. W czasie dyskusji ujawniło się wielkie znaczenie, jakie do przeprowadzenia tej konwencji przywiązuje rząd angielski. Z dniem 1 lipca br. wygasa w Wielkiej Brytanji ustawa o pracy przewidująca 8-godzinny dzień pracy w kopalniach. Na miejsce tej ustawy ma wejść w życie ustawa o 7¼ godzinnym dniu pracy, która obowiązywała do 1926 r. Rząd wielkobrytyjski pragnie zatem przeprowadzić do tego czasu międzynarodowy skrócony dzień pracy w kopalniach, aby nie dopuścić do osłabienia swej pozycji na europejskim rynku węglowym. Przedstawiciele krajów pozaeuropejskich w dalszym ciągu pragnęliby ograniczyć ważność konwencji wyłącznie do Europy.

—o—

14 osób oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Litwy.

Grodno. Przed sądem okręgowym w Grodnie rozpocznie się sprawa karna przeciwko Jerzemu i Aleksandrowi Siniłłom i 12 innym osobom, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Litwy. Rozprawa ze względu na olbrzymi materjał dowodowy potrwa tydzień lub dłużej.

Dochodzenia przeciwko defraudantom.

Katowice. W prokuraturze sądu okręgowego toczy się dochodzenie przeciwko b. sekretarzowi sądu grodzkiego w Rudzie i jednej z kancelistek, którzy dopuścili się sprzeniewierzenia na około 14.000 złotych.



Pan Antoni był poważnie zamyślony. Pytam się o powód tej jego kontemplacji. Objaśnia mnie:

— Spostrzegam po niewczasie, że urodziłem się i żyłem w epoce dla ducha ludzkiego możliwie najniekorzystniejszej. Wiedzy mojej, mozolnie w gimnazjum i na uniwersytecie zdobywanej, uszło dużo rzeczy, któremi rozkoszuje się i pyszni młode dzisiejsze pokolenie.

Odparłem niemniej poważnie:

— Może są to najświeższe zdobycze nauki, za pańskich czasów jeszcze nieznane. W takim razie nie masz pan sobie nic do wyrzucenia.

— Ja też mam tylko żal do losu, który za wcześnie kazał mi przyjść na ziemię. Mając dziś 14 lat, byłbym więcej oświecony i uświadomiony, niżeli nim jestem w moim obecnie 65 roku życia.

— Czy jaki specjalny fakt obudził w panu tę smutną podświadomość umysłową?

— Tak. Moja wnuczka ma 12 lat i chodzi do gimnazjum. Jej pasją jest fizyka i chemja. Słysząc ją wczoraj mamroczącą różne obce mi wyrazy, spytałem, czegoby się uczyła. Dowiedziałem się, że przerabia pamięciowo formułki chemiczne Abela, na podstawie których udało się temu uczonemu wytworzyć insulinę we formie krystalicznej. Proces ten, który sobie według dyktanda mej wnuczki dokładnie spisałem, ma przebieg następujący.

Tu pan Antoni otworzył notatnik i czytał z przejęciem:

— Preparat insuliny skrystalizowanej składa się z 49% węgla, 7% wodoru i 3% siarki, całość posiada cechę białkowatą, dającą się w drodze hydroanalizy rozłożyć na pojedyńcze aminokwasy, przyczem mając na uwadze zawartą w tymże preparacie adrenalinę i tyroksynę, musimy przyjść do wniosku, że jakieś ciało, analitycznie mniej skombinowane od białka, jest tym aktywnym czynnikiem preparatu, gdyż w zgodzie z tym poglądem zaczyny, trawiące trypsynę trzustki, według dotychczasowych wyników chemji fizjologicznej a stosownie do budowy organicznej insuliny, regulują przemianę ich węglowodonowego ustroju.

Pan Antoni skończył czytać i patrzał na mnie zaambarasowany.

— Czy pan nie sądzi — spytał — że powaga moja jako głowy rodziny cierpi na tem, skoro ja nie mam pojęcia o rzeczach, w których tajniki tak głęboko wniknęła moja dwunastoletnia wnuczka?

— Obawy pańskie są całkiem słuszne. Czy pan nie sądzi jednak, że temu dziecku więcej przydałaby się nauka smażenia konfitur i sadzania jaj pod kwokę, niż te trawiące trypsynę trzustki zaczyny?

— Pan ironizujesz, gdy ja w dzisiejszym planie nauk szkolnych widzę potężną zdobycz pedagogiczną. Pan zna historję wojny Trojańskiej?

— Któżby jej nie znał!

— Otóż wyobraź pan sobie, że dzisiejsza nauka historji nie idzie w tym kierunku, aby uczeń poznał dzieje tej wojny, tylko aby znał wszystkie argumenta, zdolne wykazać, że wojny takiej wcale nie było, że jest ona wymysłem Homera. Pan nie masz pojęcia, jak bardzo tem odkryciem ja osobiście uczułem się przygnębiony.

— Dlaczego?

— Dlatego, że przez pół wieku wierzyłem w coś, co następnie okazało się fikcją.

— A czy pan nie sądzi, że może przyjść czas, gdy ściślejsze badania wykażą, że i trzustka jest fikcją?

— Trzustka, o ile się orjentuję, jest żywą cząstką organizmu ludzkiego. Jej wycięcie np. ma prowadzić do zidjocenia. Trzustka jest w człowieku komórką jego inteligencji i mądrości.

— A cóż z mózgiem w takim razie?

— Mózg służy tylko do spełniania funkcyj wykonawczych. Jego istotnem zadaniem jest reakcja i odruchowość, podczas gdy trzustko jest niejako smarem i paliwem misternej maszyny człowieczej.

— Czy i to pan wie od swej dwunastoletniej wnuczki?

— Od kogóżby innego? — rzekł pan Antoni i w jego poczciwych niebieskich oczach zabłysły dwie duże łzy.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Zwłoki w torfowisku z kamieniem u szyji.

Ze **Śremu** donoszą:

Zaginęła w Czmoniu w pow. śremskim w tajemniczych okolicznościach dwudziestokilkoletnia córka rolnika Schoenfelda Lidja. Pracowała ona w polu i zaginęła w biały dzień. Poszukiwania zaginionej dziewczyny dopiero teraz zostały uwieńczone rezultatem. Mianowicie zwłoki śp. Lidji Schoenfeldówny przypadkowo znaleziono w torfowisku w Zbrudzewie. Na szyi dziewczyny wisiał wielki kamień, którym zwłoki były obciążone.

Władze wdrożyły dochodzenia celem ustalenia, czy Schoenfeldówna nie padła ofiarą zbrodni.

Samobójczy pomysł więźnia.

Z **Rawicza** donoszą:

W domu karnym w Rawiczu usiłował popełnić samobójstwo więzień polityczny, 35-letni Piotr Karafiuk, odbywający karę 5-letniego więzienia. Karafiuk wtłoczył sobie do kiszki odchodowej szklankę z materjałem wybuchowym, usiłując spowodować eksplozję. Mieszanka ta składała się z chloru, kalcium, cukru i siarki. Niedoszłego samobójcę, który odniósł pokaleczenia, przewieziono do szpitala, gdzie dokonano operacji. Zdrowiu jego nic nie zagraża.

Piorun zabił 2 robotników i 3 konie.

Z **Grudziądza** donoszą:

Majątek Kijewo pod Grudziądzem był widownią straszliwego wypadku. Mianowicie nad okolicą rozszalała wielka burza z piorunami, trwająca zaledwie kilkanaście minut. Robotnicy rolni w obawie przed burzą w pospiechu opuścili swą pracę, chroniąc się w pobliskich zabudowaniach, jedynie dwaj wieśniacy pozostali w polu przy pilnowaniu pasących się koni; nie mogąc uciec, zostali rażeni piorunem, ponosząc śmierć na miejscu.

Są to: 20-letni Jan Murawski i 17-letni Albert Wagner, zatrudnieni w folwarku p. Wilhelma Kurta. Wraz z robotnikami zabite zostały przez piorun 3 konie. Wypadek powyższy wywołał silne wrażenie wśród okolicznych mieszkańców.

Usiłowane samobójstwo dziewczyny lekkich obyczajów

Chojnice, 2. 6.

Pewna 18-letnia wychowanka w tut. zakładzie poprawczym usiłowała odebrać sobie życie przez wyskoczenie z okna. Sprowadzono ją do zakładu z Torunia, gdzie uprawiała nierząd zarobkowy. Po napadzie histerycznym rzuciła się z okna na podwórze, jednak nic jej się nie stało, tak, że następnego dnia udała się do pracy. Na pozostawionej kartce napisała, że nie ma zamiaru dłużej żyć.

Rok ciężkiego więzienia za krzywoprzysięstwo.

Chojnice, 2. 6.

Przed sądem okręgowym odpowiadał za krzywoprzysięstwo niej. Barański ze Śliwic powiat tucholski, były agent firmy „Elibor".

Barański złożył przed sądem w Czersku świadomie fałszywe zeznania w pewnej sprawie alimentacyjnej.

Po przeprowadzonej rozprawie sąd uznał oskarżonego winnym zbrodni krzywoprzysięstwa i zasądził go na 1 rok ciężkiego więzienia, utratę praw obywatelskich przez 5 lat i stałą niezdolność zeznawania pod przysięgą w charakterze świadka.

Fordon.

Wycieczkę do lasu w Jarużynie urządziło Tow. Mężczyzn Katolickich. Wyruszono z orkiestrą na czele. W lesie odbyła się ochocza zabawa i różne gry towarzyskie.

Związek b. Uczestników Powstań Narodowych - grupa Fordon urządza w lokalu „Strzelnica" strzelanie z wiatrówek o cenne nagrody. Zakończenie strzelania w niedzielę 7 bm.

Wycieczka. W niedzielę 14 bm. wybiera się Związek Inwalidów Woj. grupa Fordon do lasku po drugiej stronie Wisły.

Zebranie. We wtorek 9 czerwca odbędzie się w lokalu p. Plotki zebranie Tow. Kupiecko-Przemysłowego. Początek o godz. "

Zjazd rady dzielnicowej Sokolstwa Wielkopolskiego.

W Poznaniu odbył się zjazd rady Dzielnicy Wielkopolskiej Sokolstwa. Uczestnicy zjazdu brali udział w mszy św. w kościele farnym, poczem w pochodzie udano się na salę obrad na boisku Sokoła.

Dzielnica Wielkopolska liczy 348 gniad sokolich, podzielonych na 16 okręgów przy ogólnej liczbie przeszło 13 tysięcy członków oraz 2300 młodzieży męskiej i żeńskiej.

Obrady zagaił prezes Sokolstwa Wielkopolskiego p. Antoni Wolski.

Załatwiono różne wstępne formalności, omówiono kilka bieżących spraw organizacyjnych, a w szczególności sprawę zlotu dzielnicowego. Odbędzie się on 4 i 5 lipca, równocześnie z uroczystością odsłonięcia pomnika Wilsona w obecności Paderewskiego.

Zkolei przystąpiono do sprawozdawczej części zjazdu, przyczem przewodnictwo obrad objął p. dr. Trepiński z Gniezna. Ogólną charakterystykę działalności całorocznej Sokolstwa wielkop. przedstawił p. prezes Wolski, poczem rozpoczęły się obrady komisyj. W myśl propozycji komisji-matki dokonano wyboru przewodnictwa dzielnicy. Wybrani zostali pp.: Antoni Wolski prezes, Zygmunt Pluciński I wiceprezes, członkowie pp.: Stanisław Stoiński, Halina Rozmiarkowa, Zofja Herniczkowa, Herniczek, dyr. Wincenty Fellner, Powidzki, Władysław Karge, Wiktor Weselik, Gładysz, Stanisław Libera, Jerzy Kismanowski, Wł. Hoffman, dr. Sokołowski z Wronek i prof. Roskosz z Rogoźna.

Z pośród uchwalonych rezolucyj zjazdu wyróżnić musimy dwie o znaczeniu ogólnem:

I. Rada Dzielnicy Wielkopolskiej Sokolstwa, reprezentująca 348 gniazd sokolich u zachodnich rubieży Rzeczypospolitej Polskiej, stwierdza swój obywatelski obowiązek stałego pogotowia narodowego do obrony każdej piędzi ziemi, wyzwolonej także hojnie przelaną krwią sokolą. Wobec rozpoczynającego się naporu niemieckiego na życie gospodarcze ziem zachodnich, Rada Dzielnicy przypomina całemu Sokolstwu Wielkopolskiemu znane u nas oddawna i skuteczne hasło: „Swój do swego po swoje", wzywając do popierania polskiej wytwórczości, polskiego przemysłu, rzemiosła i handlu i zarazem do obrony ziemi polskiej przed sprzedawczykowstwem. Niech i na tem polu obrony gospodarczej stoi Sokolstwo Wielkopolskie w pierwszych szeregach walczących.

II. Rada Dzielnicy Wielkopolskiej Sokolstwa stwierdza swe niezmienne i niewzruszone trwanie przy wypróbowanych ideałach i tradycjach sokolich służby narodowej dla Polski. Wobec tego Rada wzywa wszystkie czynniki organizacyjne Dzielnicy do pogłębiania ducha sokolego w naszych drużynach i do potęgowania sprawności i wydajności naszej pracy sokolej. Będzie to najlepszą odpowiedzią dla wrogich nam żywiołów prągnących rozluźnić naszą spoistość i zwartość organizacyjną, a zarazem dowodem stałej żywotności i narodowej wartości idei sokolej w służbie dla Polski.

wodów wyda się nagrody. Wieczorem powrót do miasta i rozwiązane pochodu. Zabawa taneczna odbędzie się w sali p. Mazurkiewicza.

Występy „Sokoła". Urządziło Tow. Gimnastyczne „Sokół" w ogrodzie p. Mazurkiewicza swe występy, połączone z zabawą taneczną. Odbyły się zawody pięcioboju, w którym otrzymali nagrody: Kluck A., Rylski E., Taterka S. Odor K. Z druhów młodszych w trójboju otrzymali nagrody: Dzierbiński A. i Chmielnik J. Przy dźwiękach własnej orkiestry odbyło się strzelanie z wiatrówek. Nagrody otrzymali z tarczy I.: Wypusz Władysław, Jaskulski Michał, Szymański Stanisław, Grus Jan, Radke Alfons, Łukaszewicz Jan. Z tarczy II.: Ziemann Maksymiljan, Simiński Józef, Serówka Andrzej, Paczyński Antoni, Łukaszewicz Jan, Hoppe Maksymiljan.

Śmierć od pioruna. W ub. sobotę przechodziła w okolicy miasta ciężka burza połączona z gradem i piorunami. W gminie Byszkach uderzył piorun w dom mieszkalny p. Jana Załachowskiego, poranił 28-letnią córkę Agnieszkę, która po upływie godziny zmarła. Ponadto piorun uszkodził znacznie dom i zniszczył meble.

Chodzież.

Walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej odbyło się w sali Hotelu Kościuszki. Zebranie zagaił zast. naczelnika p. F. Wolff, na przewodniczącego zaproszono burmistrza p. Marona, który powołał jako ławników pp. Latosińskiego J., oraz Kowalińskiego Fr. P. burmistrz przystąpił do odczytania nowego statutu oraz regulaminu Straży Pożarnej. Wyboru nowego zarządu dokonano przez aklamację. Wybrano prezesem p. burmistrza Marona, zastępcą prezesa p. Kabata Cz., skarbnikiem p. Ślosarka, sekretarzem p. Kadzbana, zast. sekret. p. Gruntkowskiego W., ławnikami pp. Mołdrzyka i Góreckiego, naczelnikiem p. Wolffa F., zast. nacz. p. Napierałę.

Chełmno.

Ciężko ranny strzelec 8 pułku strzelców konnych. W pierwsze święto Zielonych Świąt wybrało się 3 żołnierzy, między nimi i st. strzelec Ostrzba Michał z 8 p. s. k. do majętności Grubna na umówioną schadzkę z dziewczynami. Pomiędzy zazdrosną kawalerją Grubna a przybyłymi z Chełmna strzelcami doszło do zawziętej kłótni, w toku której pierwsi zostali przepędzeni. Na tle zazdrości wieśniacy postanowili zemścić się się w ten sposób, że wyrwali z ziemi tablicę orjentacyjną z napisem „Majętność Grubno", poczem zawiadomili polowego z majątku p. Rajnickiego i wskazali temuż żołnierzy jako rzekomych sprawców. Pomiędzy polowym a żołnierzami przyszło do sprzeczki, podczas której Rajnicki chwycił za browning i oddał 2 strzały podobno na postrach, a trzecim ugodził w pierś st. strzelca Otrębę Michała, raniąc go śmiertelnie. Stan rannego jest dość poważny. Rajnicki został aresztowany i odstawiony do dyspozycji sądu

KOWALEWO POM. Wspomnienie pośmiertne. Zakończył swe doczesne życie, jeden z najwybitniejszych obywateli naszego grodu ś. p. Feliks Maciejewski, przeżywszy lat 70.

Ś. p. Zmarły należał do tych Polaków, którzy z zaparciem i miłością dla sprawy narodowej zawsze pracowali. Ś. p. Feliks Maciejewski urodził się w Toruniu, osiedlił się w Kowalewie przed 25 laty. Był cechmistrzem cechu blacharsko-tokarskiego i przez długi szereg lat radnym m. Kowalewa.

XI. Zjazd Katolicki w Zbąszyniu w dniach 20 i 21 VI. 1931.

Już tylko 3 tygodnie dzielą nas od zjazdu katolickiego w Zbąszyniu. Miejscowy komitet z ks. prob. Płotką na czele nie skąpi trudów i zabiegów, aby uroczystość ta miała przebieg wspaniały.

Komisja kwaterunkowa: **ks. mansj. Wasiela — Zbąszyń (Wlkp.) Rybaki 1.** — troszczy się o noclegi dla przybywających pielgrzymek i uczestników. Noclegi są zapewnione, należy tylko wcześnie zamawiać pod powyższym adresem. Komisja aprowizacyjna z p. Marją Lutomską na czele, czuwa nad taniem wyżywieniem pątników. Adresy tanich obiadów podamy później.

Programy zjazdu i legitymacje są już wydrukowane, należy się zgłaszać po nie pod adresem: Komitet Wykonawczy XI Zjazdu Katolickiego — Poznań, Aleje Marcinkowskiego 22, III ptr., pok. 65, albo — Komitet Miejscowy XI. Zjazdu — Zdzisław Ossowski — Zbąszyń (Wlkp.) Dworzec, tel. 3. Celem pokrycia kosztów związanych z organizowaniem zjazdu, prosimy o wpłacenie subwencyj do Komitetu Miejscowego: PKO Poznań 214.011 X. Leon Płotka — Zbąszyń — z dopiskiem „na fundusz XI. Zjazdu Katolickiego w Zbąszyniu".

Pruszcz.

„Święto druhen". Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Żeńskiej bardzo uroczyście obchodziło swoje „Święto druhen". Kilka dni przed świętem odbyły się rekolekcje i spowiedź św. W niedzielę zebrały się w sali p. Pęka, skąd w towarzystwie bratniego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej wyruszyły do kościoła, gdzie przystąpiły do wspólnej Komunji świętej. Patron ks. prob. Schwanitz wygłosił okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie udano się do lokalu p. Pęka, gdzie odbyła się wspólna kawa. Wieczorem urządzono w sali p. Seidla w Pruszczu uroczystą akademję. Po powitaniu przez prezeskę p. Jasińską i podaniu programu, nastąpiły deklamacje i śpiew. Następnie patron ks. prob. Schwanitz wygłosił przemówienie. P. Malanowska z Mirowic wygłosiła bardzo piękny wiersz p. t. „Modlitwa". Następnie odegrały druhny 2 sztuczki teatralne pt. „Kontrakt" i „Zwycięstwo miłości". Amatorki wywiązały się ze swych ról dobrze. Na zakończenie przemówił prezes wtóry patron ks. prob. Schwanitz, dziękując zebranej publiczności za tak liczne przybycie.

Ujście.

Program poświęcenia boiska. W niedzielę 14 czerwca odbędzie się w Ujściu uroczyste poświęcenie nowozbudowanego boiska i strzelnicy, połączone z zawodami lekko-atletycznemi i imprezami. Program jest następujący: O godz. 8½ zbiórka towarzystw miejscowych i zamiejscowych oraz delegacyj ze sztandarami na Nowym Rynku, poczem pochód do kościoła na Mszę św. Po nabożeństwie rozwiązanie pochodu na Rynku i przerwa obiadowa. O godz. 13½ zbiórka towarzystw i zawodników na Rynku i wymarsz na boisko. O godz. 14½ punktualnie otwarcie i poświęcenie boiska i strzelnicy i oddanie do użytku towarzystw. Od godz. 15 do 17 strzelanie z broni małokalibrowej dla członków przedpoborowych P. W. o nagrody. Od godz. 17 strzelanie z broni wojskowej dla gości o nagrody. O godzinie 16 rozpoczęcie zawodów. Na boisku wiele urozmaiceń. Po ukończeniu za-

Zagadkowe samobójstwo pary małżeńskiej.

W Poznaniu z niewyjaśnionych przyczyn popełnili samobójstwo małżonkowie Antoni i Elfryda Ćwiklińscy, zamieszkali przy Wierzbięcicach 31a.

Zajmowali oni ładne mieszkanie i nikt z osób, bliżej znających stosunki domowe małżonków, nie przypuszczał, że noszą się z zamiarem samobójstwa.

Uwagę sąsiadów zwrócił wydobywający się z mieszkania Ćwiklińskich zapach gazu. Zawiadomiono policję, która zaalarmowała pogotowie ratunkowe i przystąpiła do otwarcia drzwi.

Małżonków znaleziono bez życia. Otwarte kurki gazowe świadczyły o zaczadzeniu się gazem świetlnym. Ćwiklińscy ubrani byli na czarno. Brak było jednak poszlak, wyjaśniających przyczynę rozpaczliwego kroku małżonków.

62-letni Antoni Ćwikliński, dawniejszy restaurator, miał w niedługim czasie udać się do zakładu dla starców. Przyczyną umieszczenia go w zakładzie była konieczność zapewnienia mu opieki. Śp. Elfryda Ćwiklińska liczyła lat 55.

Zwłoki samobójców odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5 bm. apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU TORŃSKIEGO.

Dnia 3 bm. o godz. 20 przemiła operetka „Zuza" z p. Leonowicz w tyt. roli.

Repertuar teatralny Ciechocinka: W czwartek 4 bm. operetka Nedbala „Polska krew" z pp. Leonowicz, Czerniawską, Zarembiną, Zdzitowieckim, Józefowiczem, Olędzkim. Balet z p. Grossówną i J. Glińskim. Dyryguje prof. Wiliński.

—o—

Z Urzędu stanu cywilnego. W czasie od 24 do 31 maja br. urodziło się 16 chłopców, 10 dziewcząt - razem 26 dzieci. Zmarło 3 mężczyzn, 7 kobiet, 2 dzieci - razem 12 osób. Ślubów zawarto 3.

Porządek nabożeństw uroczystości Bożego Ciała w Podgórzu. Porządek nabożeństw uroczystości Bożego Ciała w Podgórzu jest następujący: Dnia 3 bm. o godz. 8 wiecz. uroczyste nieszpory z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i procesją. Dnia 4 bm. o godz. 8 rano kazanie i msza św. O godz. 10 suma z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu bez kazania. O godz. 11 procesja przez miasto.

Jeszcze jedna ofiara kąpieli w Wiśle. Dnia 31 ub. m. utonął podczas kąpieli obok kępy Wiesego w Toruniu uczeń murarski Hoppe Bronisław, lat 17, zamieszkały przy ul. św. Jerzego 75. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Kolonje letnie dla dzieci Stowarzyszenia Urzędników Państwowych. Stow. Urzędników Państwowych w Toruniu zamierza urządzić w roku bieżącym kolonje letnie w Studzewie pow. toruński dla dzieci członków w czasie od 2 lipca do 25 sierpnia. Koszta utrzymania zależne są od ilości zgłoszonych dzieci. Zgłoszenia przyjmuje do dnia 6 czerwca p. Adamski Leon, urząd wojewódzki i Adam Pławski, ul. Bydgoska nr. 33, tel. 408.

Zapisy do szkoły powszechnej Rodziny Wojskowej. Rodzina Wojskowa zawiadamia, iż przyjmuje zapisy dzieci do I, II, III i IV klasy szkoły powszechnej Rodziny Wojskowej codziennie oprócz soboty od godz. 10—12 w kancelarji szkoły przy ul. Dobrzyńskiej, koszary Piłsudskiego.

Zebranie Związku Podoficerów Rezerwy. Miesięczne zebranie Związku odoficerów Rezerwy odbędzie się dnia 3 bm. o godz. 19,30 w lokalu Strzelnicy przy ul. Przedzamcze.

Zebranie pracowników kupieckich w sprawie zamachu na odpoczynek niedzielny. Coraz częściej pojawiają się pogłoski w prasie o zamachu na odpoczynek niedzielny. Pogłoski takie poruszają do głębi opinję całej rzeszy pracowników chrześcijańskich i wywołują wielkie zaniepokojenie w tej warstwie pracowników umysłowych. Z tego też powodu Związek Pracowników Kupieckich oddział w Toruniu zwołuje zebranie wszystkich zainteresowanych pracowników, by wspólnie omówić, jakie stanowisko należy zająć w tej sprawie i zaprotestować przeciw takiej nowelizacji rozporządzenia, któreby godziłoby w święcenie niedziel i świąt, obrażając tem samem nasze uczucia religijne. Zebranie odbędzie się w dniu 5 czerwca o godz. 18-tej w Dworze Artusa. Na zebraniu tem niech nie zabraknie ani jednego pracownika kupieckiego. Za zarząd: J. Augustyniak.

Z posiedzenia rady miejskiej m/ Podgórza. Odbyło się posiedzenie rady miejskiej miasta Podgórza pod przewodnictwem ks. prob. Domachowskiego. Na wstępie omawiano sprawę przyłączenia Podgórza do Torunia. W wyniku obrad przyjęto sprawozdanie komisji i akceptowano rezolucję, uchwaloną na ogólnem zebraniu dnia 5 maja, wyrażającą się przeciwko przyłączeniu Podgórza do Torunia. W związku z tem rada miejska postanowiła przdstawić sprawę władzom wojewódzkim i domagać się odstąpienia od zamiaru przyłączenia. W dalszym ciąg obrad wybrano burmistrzem urzędnika województwa pomorskiego p. Stamirowskiego Karola, członkiem magistratu mistrza stolarskiego p. Stanisława Rosę. Sprawę przyłączenia obszaru dworskiego Podgórz-Poligon do miasta Podgórza odroczono do następnego posiedzenia celem wysłuchania sprawozdań członków sejmiku powiatowego. Wkońcu rada uchwaliła wyasygnować 50 zł na ociemniałych wojaków oraz przyjęła do wiadomości szereg komunikatów.

Z Grudziądza.

Krwawa eksmisja. Właściciel kamienicy przy ul. Grudziądzkiej nr. 16 p. Blauman przeprowadził eksmicję wdowy Klernig. Już podczas wystawiania mebli w asystencji policji i komornika odgrażali się okoliczni mieszkańcy właścicielowi kamienicy. Po odejściu organów bezpieczeństwa zebrał się tłum, składający się w przeważnej części z bezrobotnych, zajął groźną postawę, a w następstwie obrzucił budynek kamieniami i cegłami, tłukąc szyby i okna. „Demonstranci" posunęli się tak daleko, że potłukli w międzyczasie wystawione przez właściciela do opróżnionego pokoju meble, a następnie po wyrzuceniu tychże wstawlii meble Klernigowej z powrotem do mieszkania. Na postrach wystrzelił Blauman kilkakrotnie w powietrze, lecz bez skutku. Brat jego, chcący zawiadomić policję, został przez wyrostków zatrzymany i do nieprzytomności pobity. Syna Blaumana, który wracał z gimnazjum, obrzucono kamieniami. Dopiero po kilku godzinach nadeszła policja, która zawezwała dalszą pomoc z miasta. Policja przystąpiła do rozpraszania tłumu. Narazie zakończyło się na spisaniu protokółów. W przyszłości policja winna się rychlej stawić, przedewszystkim, o ile chodzi o życie ludzkie.

Tydzień L. O. P. P. od 7—14 czerwca w Grudziądzu. Szkoły otrzymały bilety wstępu na lotnisko w dniu 7 czerwca po południu. Uczniowie płacą po 20 gr, starsi po 50 gr. Prócz tego osobna opłata za pojazdy, wprowadzone na lotniska i osobna za miejsca do siedzenia. Po popisach na lotnisku zabawa taneczna w Leśniczówce na rzecz L. O. P. P. W niedzielę 7-go czerwca br. o godz. 11 otwarcie wystawy przeciwgazowej w szkole im. Mickiewicza naprzeciw urzędu pocztowego. W środę 10 bm. o g. 7 wiecz. bombardowanie miasta w kilku punktach. Nalepki okienne nabywać można w składzie p. Władysława Kulerskiego, ul. Pańska i u p. Całbeckiego, ul. 3 Maja.

Konferencja prasowa w Izbie Przemysłowo-Handlowej. P. dyr. Krupski zwołał na poniedziałek 1 czerwca konferencję prasową celem omówienia spraw, związanych z Izbą. P. dyr. Krupski w dłuższem referacie omówił rolę i aktywność Izby Przemysłowo-Handlowej w Grudziądzu w stosunku do życia gospodarczego Pomorza. Następnie zdał obszerne sprawozdanie z ostatniego posiedzenia sekcji handlowej, które odbyło się w dniu 18 maja pod przew. wiceprezesa p. Tadeusza Marchlewskiego. Dalej omówił audjencję u p. ministra przemysłu i handlu. Dłużej zatrzymał się szan. referent przy przeniesieniu Izby do Gdyni, co może nastąpić po 2—3 latach, kiedy stanie gmach reprezentacyjny. W październiku przewiduje p. dyr. Krupski ukonstytuowanie się Izby, która będzie miała jednego prezesa i 7 wiceprezesów. Prawdopodobnie komisarzem Izby zostanie p. naczelnik Celichowski.

Z teatru. W czwartek 4 czerwca br. o godzinie 4 po poł. **„Chata za wsią"** specjalne przedstawienie dla wojska.

W czwartek o godz. 8 wiecz. wznowienie przeróbki J. I. Kraszewskiego „Chaty za wsią".

Przecudna muzyka Z. Noskowskiego, barwne kostjumy, śpiewy, tańce, a przedewszystkiem porywająca treść zapewniły jej szalone powodzenie na prowincji. Nie wątpimy więc, że i na czwartkowem przedstawieniu sala będzie wypełniona po brzegi. Obsada „Chaty za wsią" jest następująca: Aza - p. Zbierzowska, Janko - p. Rymsza, Motruna - p. Kisslinżanka, swat - p. W. Kisielewski i Jancza - p. Al. Kisielewski. W pozostałych rolach wystąpią pp. Krzywda, Kowalikowa, Rapacka, Kaliszewska, Ziemkiewiczowa, Bystrzyński, Golczewski, Jabłoński, Nawrocki, Sawicki, Zakrzewski. Reżyserował p. Zięciakiewicz. Kapelmistrz F. Kowalik.

Baczość! Gniazda sokole Grudziądza. W czwartek 4 bm. w uroczystość Bożego Ciała bierzemy udział w uroczystej procesji. Zbiórka wszystkich oddziałów o godzinie 9,15 rano na dziedzińcu Gimnazjum Klasycznego. Wymarsz o godz. 9,30 na główny Rynek. Strój jak zwykle uroczystościowy: mundur sokoli lub conajmniej czapka sokola. Przewodnictwo III okręgu.

Nareszcie! Sensacją Grudziądza jest aresztowanie zast. naczelnika więzienia karnego Markowa. Swego czasu „Dziennik Bydgoski" podniósł, że zast. naczelnika tut. więzienia karnego Rosjanin Markow był z uciekinierem Romanowskim i szpiegiem Rynkowskim w dobrych stosunkach. Aresztowany Romanowski wyjawił, że wspólnikiem jego był zast. naczelnika Markow.

Świecie.

Ze sportu. Odbył się mecz koszykówki pomiędzy drugą drużyną Sokoła i trzecią drużyną G. K. S. Wygrała drużyna Sokoła 15:6.

Sprawa muzeum regjonalnego. Zabiegi komitetu powiatowego T. C. L. koło stworzenia regjonalnego muzeum powiatowego doprowadziły już tak daleko, że w połowie czerwca nastąpi otwarcie muzeum. Starosta powiatowy p. Kowalski wydał odezwę wzywając do składania na własność muzeum przedmiotów, stanowiących zabytkowe okazy regjonalnej flory i fauny oraz przedmioty zabytkowe, odnoszące się do przeszłości ziem powiatu, względnie ryciny i fotografje ginących zabytków tego rodzaju, również fotografje i ryciny nieistniejących już budynków zabytkowych. Wspomniane ogłoszenie prosi także o składanie do muzeum piosenek, opowiadań, legend i baśni ludowych.

Na ostatnim targu płacono: Masło 1,50 do 1,80, jajka 1,20—1,60, sałata 50—65, szparagi 30—50, kartofle 3—3,50.

W Świeciu powstanie największa bekoniarnia eksportowa na Pomorzu. W Świeciu w rzeźni miejskiej rozpocznie się niebawem budowa bekoniarni do celów eksportowych i to na szeroką skalę. Na podstawie uchwały rady miejskiej magistrat zawarł już notarjalną umowę z poważną firmą z Tczewa, na podstawie której ubój świń będzie dochodził do 5 wzgl. 6 tysięcy sztuk. Uruchomienie bekoniarni nastąpi prawdopodobnie dnia 1 września. Do tego czasu magistrat ma przeprowadzić odpowiednią przebudowę rzeźni i wyposażyć ją w maszyny najnowszego typu, które są już zamówione. Bekoniarnia zatrudniać będzie około 30 rzeźników i odpowiednią ilość robotników. Bekoniarnia w Świeciu będzie największem przedsiębiorstwem tego rodzaju na Pomorzu.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 4 CZERWCA.

POZNAŃ. 10.15—11.45: Boże Ciało - nabożeństwo z katedry poznańskiej. 12.05—13: Koncert gramofon. 19—20.30: Dodatek do Gazety Porannej R. P. 20.30—21.30: Koncert muzyki romantycznej.

WARSZAWA-RASZYN. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Piekar Wielkich na G. Śląsku. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15—16.40: Odczyty rolnicze i muzyka. 16.40—17.10: Program dla dzieci starszych i młodzieży. 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.45: Koncert popularny. 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.15: Muzyka lekka. 22.15: Recital śpiewaczy Ignacego Dygasa. 23—24: Muzyka lekka i taneczna.

PIĄTEK, 5 CZERWCA.

POZNAŃ. 13.05—14: Koncert gramofon. 14 do 14.15: Notow. giełdy pien., zboż.-towar. i cen targ. rzeźni miejskiej. 19—20.15: Dodatek do Gazety Porannej R. P.

WARSZAWA-RASZYN I. 12.10—13.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14.50—15.10: Komunikat gospodarczy. 15.45—16: Komunikat sportowy. 16.25—16.47: Muzyka z płyt gramofonowych. 16.50—17.10: Lekcja języka francuskiego. 17.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych. 18: Muzyka lekka w wyk. zespołu rest. „Pod Bukietem". 19—19.20: Rozmaitości. 19.20—19.40: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40—19.55: Giełda rolnicza. 20.15: Koncert symfoniczny. 22.15 do 22.45: Muzyka z płyt gramofonowych. 23 do 24: Muzyka lekka i taneczna.

Wiadomości z Tczewa.

Kurs obrony przeciwgazowej. Staraniem okręgu tczewskiego Ochotniczej Straży Pożarnej w porozumieniu z władzami L. O. P. P. urządzony kurs obrony przeciwgazowej odbył się przy udziale 46 delegatów z poszczególnych oddziałów ochotniczej straży w powiecie. Wykładcą był p. por. Ostruszka. Po ukończeniu kursu delegaci otrzymali zaświadczenia na instruktorów pomocniczych L. O. P. P.

Z zebrania Powiat. Komitetu Społecznego Pomocy ofiarom powodzi. Odbyło się zebranie Komitetu Społ. Pomocy Ofiarom Powodzi. Posiedzenie zagaił wiceprzew. p. radca Hempel, sekretarzował p. red. Kruszewski. Uchwalono powołać do pracy 3 sekcje: propagandową, finansową i komisję rewizyjną. Komitet urządza specjalny tydzień zbiórek i imprez od 31 maja do 6 czerwca br. Imprezy odbędą się: wieczorek taneczny w Strzelnicy, koncert na Rynku, audycja radjowa wieczorem i t. p. W skład komitetu wykonawczego weszli: starosta Stachowski przewodn., Hempel, Kruszewski sekretarz, ks. prob. Kupczyński przewodniczący sekcji propagandowej, p. dyr. Malewski przewodniczący sekcji finansowej a także p. major Studziński. Do sekcji propagandowej powołano pp.: insp. Tarnowicza, ks. prob. Piechowskiego, ks. prałata Czaplewskiego, Maciejewskiego, Witosławskiego, red. Ciesielskiego, Matłosza i Kruszewskiego, burmistrza miasta Pelplina p. Sikorskiego, insp. Stencla, Kopfa, ks. kan. Lewandowskiego, inż. Wądołowskiego i kilka przedstawicielek Klubu Pań i Koła Polek. Do komisji finansowej powołano oprócz przew. dyr. Malewskiego pp.: dyr. Wudarskiego, Preissa, Domaniewskiego, Banieckiego, Dudzińskiego, Mateję, radcę Lizonia, Zarzyckiego i dyr. Henrykowskiego. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: mecenas Ćwikliński, dyr. Męczyński i radca Lizoń.

Skutki nałogu. Znaleziono pod Grębolinem (pow. tczewski) w rowie przy szosie zwłoki fryzjera Brodnickiego. Przewieziono je do Gniewu celem sekcji, która musi wykazać co było powodem śmierci. Zmarły był podobno alkoholikiem, a w ostatnich czasach zdradzał pewne zboczenie umysłu.

Wyłowiony topielec. Wyłowiono na terenie Wolnego Miasta Gdańska z Wisły zwłoki mężczyzny. Prawdopodobnie topielcem tym jest śp. rybak Kiedrowski, który w swoim czasie utonął przy łowieniu ryb.

Bogaty łup złodziejski w rękach policji tczewskiej. Tutejszy wydział śledczy odebrał od rozmaitych złodziei bogaty łup towarów sklepowych, a mianowicie: 1 płaszcz letni koloru wiśniowego, dwa kołnierze lisie naturalne, jedną suknię niebieską crepe de chine, jedną suknię wieczorową białą jedwabną, 4 metry żorżety wełnianej koloru bordo, jedną chustkę trójkątną w deseń, jedne kombinacje jedwabne czarne, jedną bluzkę crepe do chine koloru seledyn, dwie chustki bawełniane wiązane w supełki, trzy ręczniki białe z czerwoną obwódką, jedne majtki trykotowe koloru seledyn. Poszkodowani właściciele proszeni są o zgłaszanie się do biura wydz. śledczego w Tczewie, Sambora nr. 20, pokój nr. 9.

Bardzo pożądane rozporządzenie. Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przypomina właścicielom domów, aby przed zamiataniem ulicy przed swemi domami zlewali wodą ulicę. Niestosujących będzie policja podawała do ukarania

Starogard.

Nowy mistrz dekarski. Właściciel zakładu dekarskiego w Starogardzie p. Bobin zdał w Grucznie pow. świecki egzamin na mistrza dekarskiego.

Święto P. W. Przegląd tężyzny fizycznej odbył się w Starogardzie w święta Ziel. Świąt. W pierwsze święto urządzono na boisku „pierwsze kroki", a wieczorem capstrzyk. W drugie święto odbyła się msza polowa na rynku, a po południu zawody dla mężczyzn i kobiet.

Kilkanaście ofiar zdradzieckiej kąpieli

Gospodarz Jan Ohnesorge, lat 28, zamieszkały w **Przyjaźni**, powiatu chojnickiego, utonął we własnym stawie podczas kąpieli. Po kilkugodzinnem poszukiwaniu wydobyto zwłoki topielca. Zawezwany lekarz stwierdził śmierć z powodu paraliżu serca.

Pod **Chełmnem** utonął w Wiśle 14-letni gimnazjasta Weroniecki. Akcja ratownicza kolegów okazała się niestety bezskuteczna. Zwłok nie wydobyto.

W Drwęcy zginął podczas kąpania się 11-letni Jan Wiśniewski z **Brodnicy**; wartki prąd rzeki poniósł topielca.

W **Lisnówku** pod Łasinem poszedł na dno w jeziorze robotnik Jan Kuś, który nie umiejąc pływać, oddalił się zbytnio od brzegu i natrafiwszy na głębię, utonął.

W jeziorze **Jelonku** pod Gnieznem utonął podczas kąpieli 17-letni uczeń fryzjerski Wacław Wachowski z **Gniezna**, mieszkający na Cierpięgach.

W **Nakle** podczas kąpieli w miejscowych łazienkach miejskich uczenica szkoły wydziałowej Idzikowska wypłynęła na Noteć i zaczęła tonąć. Wyratował ją uczeń gimnazjalny Majewski.

W **Ujściu** począł tonąć w Noteci bawiący się pod mostem 9-letni Henryk Jaśkowiak. Chłopiec został uratowany.

Także w **Ujściu** kąpał się w Noteci 7-letni Antoni Jaworski z **Wilanowca** i widocznie wszedł za głęboko w wodę, która porwała go bystrym prądem. Zwłoki wydobyto dopiero na trzeci dzień przy śluzie w Walkowicach.

W kanale obrzańskim pod **Mosiną** utonęli dwaj mieszkańcy **Budzyna** w pow. śremskim, 28-letni Stanisław Witulski i 31-letni Józef Perdek.

Zwłoki Witulskiego wyłowiono następnego dnia, a zwłoki Perdka popłynęły prawdopodobnie kanałem w kierunku Warty.

W Warcie w **Poznaniu** na terenie pomiędzy łazienkami miejskiemi a przystaniami klubów wioślarskich utonął 17-letni Józef Żabiński.

W pow. wolsztyńskim zginęło w **Kopanicy** przy granicy niemieckiej dwóch małoletnich chłopców, którzy w trójkę, idąc ze szkoły, poszli się kąpać do głębokiego kanału, gdzie w pewnym momencie poczęli tonąć. Z powodu braku pomocy dwóch z nich utonęło, a trzeci zdołał sam się uratować.

Podobny wypadek zdarzył się również w **Tłckach**, gdzie utonął 20-letni Młynkowiak. Zwłoki niebawem znaleziono.

Z **Obornik** donoszą, że utonął syn gospodarza Pruskego z **Chludowa** podczas kąpania w miejscowym stawie. Zwłoki wydobyto pół godziny po utonięciu. Usiołwania przywrócenia P. do życia nie dały niestety pozytywnego rezultatu.

W **Łącku Wielkim** (pow. bydgoski) utonął w stawie podczas kąpieli 5-letni Anton, Borowicz.

W **Kąpielu** (pow. gnieźnieński) poszedł na dno w stawie 10-letni Stefan Cyprvński.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1931 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Klotyldy i Pauli, Cecyljusza.
Jutro: Boże Ciało, Franciszka Karac.
Wschód słońca: godz. 3,41.
Zachód słońca: godz. 20,15.

—o—

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 1 czerwca do czwartku 4 bm. (włącznie) dyżur pełnią:
1) **Apteka na Bielawach**, ul. Chodkiewicza (róg ul. Paderewskiego).
2) **Apteka Pod Łabędziem**, Gdańska 5.
3) **Apteka Staromiejska**, ul. Długa 57.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa Warszawskiego Stowarzyszenia Artystów Malarzy „Pro Arte".

— **Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub**, ulica Libelta nr. 5, tel. 2256, od godz. 9—19-ej wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

— **Bibljoteka Ludowa** ul. Jana Kazimierza nr. 9. Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wymarsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie pożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w środę i jutro w czwartek powtórzona będzie wczorajsza premjera **„Tak się zdobywa kobiety"**. Gorące przyjęcie z jakiem spotkała się ta dowcipna nie pozbawiona posmaku sensacji komedja, zapewnia jej długi szereg wieczorów pełnego powodzenia.

W sobotę występuje teatr nasz z nową premjerą, którą będzie przepyszna, pełna słonecznej pogody komedja M. Maszyńskiego p. t. **„Koniec i początek"**. Udział biorą pp. Korecki, Podgórska, Żelichowska, Dobrowolski, Lochman i Stoma.

—o—

Teatr rewji „Uśmiech Bydgoszczy" zdecydowanie utrwalił swe powodzenie doskonałą rewją, pełną barwności i humoru, p. t. „Królowa wiosna", w której zwłaszcza p. Hanusza, p. Nelly Herten i C. Celińską widzowie darzą oklaskami bez końca. — Świetnie zatańczony i wyszkolony balet p. A. Zabojkinej z dwiema uroczemi solistkami, Wierą Sureną i Haliną Zabojkiną na czele, oraz wyborna para, konferująca rewję, pp. Ustarbowska i Opolski cieszą się wielkiem uznaniem publiczności, która podziwia też, jak szybko zdołano odnowić, odczyścić i udekorować nieco zaniedbany dawniej ogród Patzera. — Jutro, t. zn. w czwartek, dwa przedstawienia, o godz. 18 i 20 m. 30. — Bilety na wszystkie przedstawienia do nabycia w przedsprzedaży u p. N. Gieryna, plac Teatralny 1.

—o—

Na marginesie.

Dużo i pięknie mówił onegdaj pan premjer Prystor w klubie BBWR. Nie mówił wprawdzie optymistycznie, jak jego poprzednicy, ale dalekim był od wszelakiego pesymizmu. Owszem, sytuację Polski w ogólnym krachu światowym przedstawił jako najkorzystniejszą ze wszystkich państw, popierając swoje wywody porównawczą statystyką procentową, w każdym razie zręcznie dobraną.

O jednem atoli zapomniał pan Prystor: powiedzieć swoim zwolennikom partyjnym, co zamierza podjąć, aby było lepiej.

Nastały takie czasy, że z tego nie można robić więcej tajemnicy przed opinją publiczną. Bo społeczeństwo zdaje sobie sprawę ze sytuacji i ocenia jej powagę. Widzi, jak liczba bezrobotnych topnieje powoli w stosunku bardzo nieproporcjonalnym do wysokości sezonu. Echa tych trudności, z jakiemi walczą budżety państwowy i samorządowe, także nie są mu obce. A w społeczeństwie istnieje przecie poczucie solidarności i odpowiedzialności za dalszy rozwój wypadków. Już tylko niektóre grupy polityczne oceniają rzecz pod kątem powodzenia lub niepowodzenia rządu. Olbrzymia reszta wie, że rozgrywa się dramat nie rządu, lecz państwa, i pragnie pomyślnego rozwiązania kryzysu (przesilenia).

Ale zato też tem usilniej żąda pełnego uczestnictwa w walce. Nie chce być szeregowcem, który ślepo tylko wykonuje rozkazy, wypracowane w tajemnych sztabach. Chce wiedzieć, jaki jest plan walki, jakie środki, jakie szanse. Zmaganie się z kryzysem nie może nadal zostać tajnem misterjum (obrzędem), odprawianem w ciemności przez ludzi, których zamiary są nieokreślone.

Ostatnie exposé sytuacyjne słyszeliśmy dawno już temu. Zdaje się, że w wywiadzie udzielonym przez marszałka Piłsudskiego „Gazecie Polskiej". Od tego czasu zmieniło się dużo. Zmieniły się stosunki i ludzie. Ówczesne oświadczenia były nietylko optymistyczne, ale nawet entuzjastyczne. Dziś należałoby w te enuncjacje (oświadczenia) wnieść pewne dość daleko idące korrektury (poprawki). Nowi kierownicy resortów gospodarczych zamierzają zapewne z innej strony podejść do sprawy. Z jakiej?... Na co liczą wobec dalszego wyczerpania podatkowego ludności? Na czem chcieliby oszczędzać, co kompresjonować (ścieśniać)?

Zagadnienia te powinny jak najrychlej wyjść poza ściany ministerjalnych gabinetów. Społeczeństwo trzeba wtajemniczyć w prace i wysiłki, które czekają je, by z pełną świadomością zadań ponosiło i ich ciężary.

Procesja Bożego Ciała

w poszczególnych parafjach Wielkiej Bydgoszczy odbędą się, jak następuje:

W czwartek (Boże Ciało) **w kościele farnym** o godz. 10 nabożeństwo główne, o ½11 **główna procesja;** po południu o 5-ej procesja **na Bielawkach.**

W niedzielę, 7-go czerwca przed południem, procesja w **parafji św. Trójcy,** po południu w **parafji Serca Jezusowego** (plac Piastowski).

We wtorek, 9-go czerwca po południu, procesja **na Czyżkówku.**

W oktawę (czwartek, 11 czerwca) o godz. 6-ej wieczorem **wielka procesja na Szwederowie** i uroczyste zakończenie.

—o—

— **Szkoła powsz. Bydgoszcz—Jachcice.** W dniu 5 i 6 czerwca br. odbędą się wpisy dzieci podlegających obowiązkowi uczęszczania do szkoły, t. j. wszystkich tych dzieci, które urodziły się w roku 1924 i starszych, które jeszcze do szkoły nie uczęszczają. — Przy wpisie należy przedłożyć metrykę urodzenia oraz świadectwo szczepienia ospy. — Wpisy odbędą się od godz. 11 do 13.

— **Ze Stowarzyszenia Elektryków Polskich.** W piątek, dnia 5 bm. o godz. 20,30 w lokalu Stow. Techników Polskich, Nowy Rynek 11, staraniem miejscowego oddziału S. E. P. wygłoszony zostanie przez dyr. A. Hoffmanna odczyt o elektryfikacji Pomorza i Poznańskiego p. t. **„Wielki program Gródka"**. Odczyt ten, ilustrowany przeźroczami, poruszający nader żywotną dla Polski zachodniej sprawę, zainteresuje niewątpliwie liczne koła techników i przemysłowców.

— **Z Wyrzyska** otrzymaliśmy list od p. Z. Grochowskiego, który energicznie broni się przeciwko posądzeniu go o to, jakoby był wiceprezesem tamtejszego **„Strzelca"**. Stwierdzam — pisze p. Z. Grochowski, — że odnośna wiadomość jest zmyślona i nie polega na fakcie, albowiem **nigdy nic wspólnego ze „Strzelcem" nie miałem** i tem samem wiceprezesem być nie mogę, jak również absolutnie nie myślę wstąpić w szeregi „Strzelca". Stwierdził to również na miejscu w dniu 30 maja 1931 r. prezes Okręgu Zw. Powst. i Wojaków, p. Grodzki.

— **Polski Zbór Eweng.-Augsburski w Bydgoszczy** podaje do wiadomości, że w dniu 4 czerwca o godz. 10 rano odprawione zostanie nabożeństwo przy ulicy Libelta 8. Po nabożeństwie nadzwyczajne walne zebranie wyborcze.

— **Wycieczka Kanałem Bydgoskim i Notecią do Dębowych Gór.** Zapowiedziana wycieczka statkiem w Dębowe Góry wyrusza w niedzielę dnia 7 bm. o godz. ½8-ej rano z przystani obok poczty (ul. Hermana Frankiego). Zapisy przyjmuje sekretarjat Polskiego Tow. Krajoznawczego Touring Klub ul. Libelta 5 codziennie od 9—13-tej oraz sekretarjat Ligi Morskiej i Kolonjalnej we wtorek i piątek od godz. 18—20-tej w Gimn. Klasycznem przy placu Wolności. Bufet i muzyka na statku. Koszta udziału wynoszą: dla członków P. T. K. i członków L. M. i K. 2,50 zł, dla gości 3,— zł, dla młodzieży z Kół Krajoznawczych zł 1,50, dla członków jak wyżej z rodziną: 3 osoby 2,25 zł, 4 osoby 2,— zł, dla gości z rodziną 3 osoby 2,75 zł, 4 osoby 2,50 zł. W wycieczce bierze udział sekcja fotograficzna P. T. K. Wszyscy uczestnicy wycieczki będą mogli otrzymać odbitki z dokonanych zdjęć fotograficznych w sekretarjacie P. T. K. ul. Libelta 5.

— **Zgubiono odznakę pamiątkową** grupy powstańczej „Leszno" przez pewnego bezrobotnego. Do oddania w redakcji.

—o—

Rozdanie świadectw w niedzielę...!

Otrzymaliśmy oficjalną wiadomość, że „zakończenie bież. roku szkolnego odbędzie się w niedzielę, dnia 28 czerwca b. r. Rozdanie świadectw nastąpi po nabożeństwie szkolnem". Czy już zabrakło dni powszednich na funkcje urzędowe? Wątpimy, czy lekceważenie święta ze strony władz szkolnych jest pedagogicznem pociągnięciem wobec wychowanków, zwłaszcza że niejeden rodzic i niejedna matka nie potrafi wobec dziecka powstrzymać się od cierpkich słów, wyrzeczonych pod adresem szkoły, która przez takie naruszenie dnia świątecznego wprowadza w młodociane dusze rozdźwięk pomiędzy szkołę a opiekę domową; boć przecie dzieci będą w duszy pytać, po czyjej stronie słuszność: rodziców, którzy każą święto czcić (zresztą zgodnie z nakazem Bożym), czy też władzy, która bez ważnych przyczyn na termin czynności urzędowej obiera nie dzień powszedni, ale właśnie niedzielę.

Uroczystość dziesięciolecia S. M. P. „Zorza"

przy parafji Serca Jezusowego.

Zaledwie rozpoczęła się praca organizacyjna w Odrodzonej Ojczyźnie, ludzie dobrej woli zajęli się zrzeszeniem młodzieży polskiej, by w organizacyjnych kadrach wyszkolić szeregi dzielnych obywateli i obywatelek, któreby umieli służyć Bogu i Ojczyźnie.

W tej intencji założone zostało 9 stycznia 1921 r. przy parafji Serca Jezusowego Stowarzyszenie Młodych Polek „Zorza", które w ubiegłą niedzielę 31 maja obchodziło uroczystość swego 10-letniego istnienia.

Uroczystość rozpoczęła się przystąpieniem wszystkich druhen do Stołu Pańskiego w kościele Serca Jezusowego o godzinie 7 rano.

O godzinie 9,45 nastąpiła zbiórka druhen oraz delegacyj i stowarzyszeń w salce parafjalnej, skąd udano się w pochodzie z lasem sztandarów i proporczyków na czele do kościoła Serca Jezusowego, dla wysłuchania uroczystej mszy św.

Po nabożeństwie stowarzyszenia w tym samym porządku udały się do sali „Ogniska Kolejowego" przy ulicy Zygmunta Augusta, gdzie odbyła się

uroczysta akademja.

Akademję rozpoczął chór druhen odśpiewaniem pieśni „Gaude Mater Polonia", poczem zagaiła prezeska towarzystwa p. Palicka. Na przewodniczącego zebrania zaproszono ks. prof. Hanelta, który powitał panie z Patronatu, przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego", delegacje oraz przybyłych gości, wygłaszając przytem krótkie okolicznościowe przemówienie.

Po pięknie wygłoszonej przez drh. Szulcównę deklamacji pt. „W dziesięciolecie", sekretarka drh. H. Lozoffówna odczytała sprawozdanie z 10-letniej działalności towarzystwa.

Stowarzyszenie liczy 175 członkiń. W okresie sprawozdawczym 4 druhny zmarły, 2 wyszły za mąż i jedna wstąpiła do klasztoru. Stowarzyszenie posiada własną bibljotekę, złożoną z 168 książek, różne gry, instrumenty muzyczne i maszynę do pisania.

Druhny odbywają ćwiczenia duchowe i co kwartał przystępują do spowiedzi św.

Po podniosłych przemówieniach ks. prof. Hanelta i ks. patrona Degórskiego drhna Rygielska wygłosiła piękną deklamację p. t. „Królowa Marja", a następnie ks. prof. Hanelt przystąpił do rozdania dyplomów honorowych za zasługi, położone około rozwoju towarzystwa. Pierwszy dyplom otrzymał ks. Łuczak, któremu dyplom przesłany zostanie do Francji, a drugi ks. Dzikowski. Dalej jako najwięcej zasłużone, otrzymały dyplomy następujące panie: z Patronatu: J. Mazgajowa, J. Gutentarzanka i Spychałówna. Za gorliwą pracę w organizacji zaszczycono dyplomami druhny: Grzelankę, Pszczolińską, Bąkównę, Koperską i Kowalewską Br.; za pełną poświęcenia i zrozumienia pracę około rozwoju organizacji nagrodzono dyplomem p. Karowską.

Nastąpiło składanie życzeń. Pierwsza im. Nar. Org. Kobiet przemawiała p. Jaworska, im. Katolickiego Koła Pań p. dyr. Güntzlowa, im. Pań Miłosierdzia p. J. Mazgajowa, jako członek honorowy S. M. P. „Zorza" p. nauczyciel Mrotek, im. „Dziennika Bydgoskiego" red. Konarski, im. Pomocy Naukowej dla Dziewcząt p. nacz. Chmarzyńska. Dalej składali życzenia ks. Ziętarski, ks. prof. Hanelt oraz delegatki S. M. P. „Promyk", „Przedświt", „Gwiazda", „Szarotka" i „Wiosna" z Czyżkówka.

Wielce podniosłą i uroczystą była chwila składnia przez druhny przyrzeczeń, że będą zawsze wiernemi bojowniczkami o dobro narodu i Kościoła.

Piękną tę akademję zakończono wspólnem odśpiewaniem „Pieśni hołdu".

Wieczorem odbyła się w sali „Ogniska Kolejowego" wieczornica druhen, na program której złożyły się śpiewy, deklamacje i przedstawienie teatralne sztuki w 3 aktach p. t. „Obraz Matki Najświętszej".

Sala była zapełniona, a słuchacze wynieśli z wieczornicy bardzo miłe wrażenia.

— **Uwaga, Panie!** Kurs zapraw wiosennych i zakąsek już się rozpoczął i trwać będzie do 28 czerwca. Zgłoszenia w Żeńskiej Szkole Zawodowej (Gdańska 67) codziennie, od 11—1 w południe. **Warunki dogodne.**

TEATR REWJI U PATZERA.

Królowa wiosny.

Rewja „Królowa wiosny" jako druga z rzędu w niektórych numerach dorównuje pierwszej „Nasze serca", w innych ją nawet przewyższa.

Konferencjerkę prowadzą tu przeważnie pp. Ustarbowska i Opolski w djalogach, pod względem treści, gry słów i dowcipu ciekawych i zajmujących. Oczywiście p. dyrektor Wołowski i artysta-komik p. Janecki dla urozmaicenia i ze względów praktycznych wyręczają ich nieraz, widocznie w tem znaczeniu, aby z zapowiadania scen czy numerów uczynić atrakcję osobliwą, co się też w zupełności udało.

Gości było na tej premjerze znacznie więcej. Widać, że Rewja Wołowskiego coraz więcej Bydgoszczy się podoba.

Podobała się gościom p. Celińska, jako wykonawczyni charakterystycznych i wesołych piosenek oraz w komicznej roli dwuosobowej jako „kobieta-mężczyzna". To trzeba zobaczyć!

Nelli Herten, śpiewaczka i aktorka, korzystnie przedstawiła się w obrazie p. t. „W pajęczej sieci". Szkoda tylko, że orkiestra ze śpiewającymi za kulisami jakoś nie mogła dotrzymać rytmu. Ale po specjalnej próbie, nie będzie trudno pewne rozbieżności usunąć.

Balet p. Zabojkiny daje pierwszorzędne atrakcje.

„Wielkie trio podwórkowe" z pp. Suriną, Wołowskim i Lasockim, skecz p. t. „Po włosku" z Wołowskim i Opolskim, obraz „Królowa Wiosna" z p. Herten i całym zespołem, to bardzo zajmujące i zabawne produkcje, godne widzenia.

Swobodna, lekka muza na dobre zajęła teatrzyk letni. I dobrze tak. Można tam zapomnieć o troskach i znakomicie się zabawić. Niech zatem „Królowa Wiosny" cieszy się jak najlepszem powodzeniem.

Małecki.

*

Podczas występu p. Celińskiej zdarzył się komiczny wypadek. Artystka śpiewała właśnie z piosnki Bekermana słowa „Oto — mój mąż Salomon", gdy na widownię wszedł zapóźniony jeden z tutejszych dziennikarzy sanacyjnych. Garbaty nos nosorożca zrobił swoje — i rozbawiona publiczność połączyła w lot słowa piosenki z zapóźnionym mimowolnym „bohaterem". Hukneła naturalnie salwa śmiechu niczem armata — aż szkarłatny [illegible] „potrzebował zatrzowie" oblicze dobrze znanego sanacyjnego dziennikarza.

„Życie muzyczne Bydgoszczy".

Pod takim tytułem umieścił „Kurjer Poznański" w nr. 237, za nim powtórzony przez „Gazetę Bydgoską" w numerze niedzielnym, artykuł, inspirowany przez ludzi, którym widocznie, jak wilkowi owcza skóra, hasła narodowe służą do nadania sobie pozorów troskliwości o dobro miasta i jego kultury muzycznej. Do tego wniosku dochodzi się po przeczytaniu wymienionego artykułu.

Nie odpowiadałbym na urządzane na moją osobę tak brzydkie i złośliwe ataki, jednak — nie chcąc szukać satysfakcji wobec rodaków na drodze sądowej, zabieram głos w obronie dobrej sprawy i etyki chrześcijańskiej. O własną osobę w tym wypadku najmniej mi chodzi, mam bowiem przeświadczenie, że ludzie o tak wątpliwych walorach etycznych jak autorzy owych napaści nie są w stanie mnie obrazić.

Jest poprostu **zbrodnią** w piśmie publicznem zarzucać ludziom wykwalifikowanym brak kwalifikacyj. Każdy z tutejszych nauczycieli szkół ogólnokształcących i seminarjów, uczących muzyki i śpiewu, do wykonania zawodu kwalifikacje posiada. **Zaznaczam, że każdy z nich posiada kwalifikcje nie tylko pedagogiczne, ale i artystyczno-naukowe, zatem wszystkie prawa i kompetencje do nauczania tych przedmiotów w szkole i poza szkołą. W tem mieści się prawo i kompetencje do wykonywania publicystyki muzycznej.**

Wara ludziom, którzy nawet nie mieli odwagi podpisać się własnem nazwiskiem pod paszkwilem, o ich czarnych intencjach świadczącym, wara „Prandecie" do nas!

Dalej, co do „pewnej uczelni muzycznej, uprawiającej demagogję muzyczną i dyletantyzm", odpowiadam, że tak skandalicznych napaści na uczciwego człowieka w żadnem piśmie jeszcze nie spotkałem. Dyrektor Bydgoskiego Konserwatorjum p. Winterfeld, jako rodowity Jugosłowianin, który i za czasów zaborczych w Bydgoszczy figurował jako obcokrajowiec, za wiele pokazał i w dziedzinie kultury muzycznej w Bydgoszczy za wiele zdziałał, aby zazdrość ludzka mogła mu wyrządzić krzywdę. Tak uczelnia jak i on sam cieszą się uznaniem i sympatją publiczną, w dowód czego przytaczam tylko, że w ostatnich 8 latach trzy razy był sędzią na konkursach orkiestr wojskowych D. O. K. Toruń, że w jego zakładzie kształci się pokaźna liczba członków orkiestr wojskowych tutejszych i pozamiejscowych i t. d. Satysfakcją dla Bydg. Konserwatorjum Muzycznego niech będzie przypomnienie, że krytyka warszawska z nestorem krytyków polskich Stanisławem Niewiadomskim na czele, z okazji wystawienia „Requiem" Verdiego w Filharmonji Warszawskiej w roku ubiegłym wyraziła się o **walorach artystycznych** p. Winterfelda i jego wynikach pracy jak najpochlebniej.

Miejskiemu Konserwatorjum, którego dyrektorem **był** wytrawny artysta-skrzypek Zdzisław Jahnke, obecny dyrektor Państwowego Konserwatorjum w Poznaniu, po którym objęła dyrekturę jego małżonka p. Siemiątkowska-Jahnkowa, **nigdy nie stawiałem „tamtej uczelni za wzór"!** Popierałem i polecam Miejskie Konserwatorjum zawsze. Posłałem do tej uczelni (do M. K.) wielu własnych uczniów i innych. Mam ich sam około 200. W żadnem sprawozdaniu nie kwestjonowałem wysokiego poziomu Miejskiego Konserwatorjum. Czyż nazwisko „sławnej" pianistki p. Jahnkowej, obecnej dyrektorki jest gwarancją wysokiego poziomu instytutu? Że historja tego instytutu nie jest tak bogata, jak tamtego, nie moja w tem wina. Zakład ten istnieje przecież dopiero piąty rok. Życzę tylko, aby uczelnia w cichej i mrówczej pracy wyrobiła sobie jak najlepszą „markę", ma przecież siły i środki ku temu.

Niech więc obie uczelnie podadzą sobie zgodnie dłoń i poprowadzą naszą ukochaną młodzież „viribus unitis", **w szlachetnej konkurencji** ku wyżynom.

Wreszcie co do „krytyki mojej krytyki" radzę „Prandecie", aby skontrolował swój styl i wycofał ze swego skarbca językowego wyrażenia i zwroty, za które może dostać się do kryminału!

Jeszcze jedno! — Moją osobą zajmuje się moja Władza przełożona. Niech wrogowie moi będą przekonani, że sprawiedliwości uczyni się zadość. Humoru niech nie tracą, przecież słońce świeci! Czy nie szkoda wiosny i krótkiego lata?

FELIKS WŁADYSŁAW MAŁECKI,
nauczyciel Państw. Seminarjum Nauczycielskiego i dyrygent chóru Szkoły Podchorążych w Bydgoszczy.
Dyplomowany Nauczyciel muzyki i śpiewu dla szkół średnich, ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich.

(Zamieszczając powyższe pismo p. prof. Małeckiego, którego wiadomości fachowe niemogą być podane w wątpliwość, zaznaczamy, że nagonkę na niego jako referenta działu muzycznego w naszem piśmie uważamy za rezultat brzydkiej intrygi. Prawdziwi znawcy muzyki wystawiają mu zresztą najlepsze świadectwo, co nas utwierdza w przekonaniu, że ofiarą intrygi padły także pisma, które się na nas rzuciły za rzekomo niski poziom działu muzycznego. Wierzymy chętnie, że do napaści skwapliwie dały się użyć — także z innych względów. Spokojny ton odpowiedzi p. prof. Małeckiego — to policzek dla intrygantów. — Redakcja.)

— **Otwarcie wystawy Styków.** Dziś o godzinie 5 po południu odbędzie się pod egidą Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Bydgoszczy w auli i salach przyległych Gimnazjum Klasycznego zbiorowa wystawa dzieł twórcy panoramy „Racławickiej" śp. Jana Styki, oraz synów portrecisty Tadeusza zamieszkałego w Nowym Yorku oraz orjentalisty Adama zamieszkałego w Paryżu.

Wystawa objechała wszystkie większe miasta Rzeczypospolitej, ciesząc się ogromnem zainteresowaniem. Niewątpliwie cała kulturalna Bydgoszcz skorzysta z niezwykłej sposobności zapoznania się z treścią artystyczną tej wystawy, która powraca do muzeum Styków na Capri. Wstęp obniżono do 1 złotego, a 50 groszy dla młodzieży, dla członków Towarzystwa Sztuk Pięknych bezpłatnie.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 10 rana do 8-ej wieczór.

— **Odczyt w Stowarzyszeniu Techników.** W piątek dnia 5 bm. o godz. 20½ we własnym lokalu przy Nowym Rynku 11 p. dyr. inż. Alfons Hoffmann wygłosi odczyt o elektryfikacji Poznańskiego i Pomorza pod tytułem „Wielki program Gródka". Odczyt organizuje Bydgoskie Koło Elektrotechników. Goście mile widziani.

— **Wycieczka Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz".** Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz" urządza w święto Bożego Ciała wycieczkę do ogrodu „Kwiatowej śluzy". Na miejscu urozmaicenia. Od godz. 4 po poł. koncert dwóch orkiestr. Uczestnicy będą mieli możność usłyszeć melodje zespołu najmłodszych muzyków (dzieci od 7—11 lat) pod batutą swego dyrygenta p. Walotki oraz orkiestry towarzystwa. Wszystkich członków oraz sympatyków serdecznie zaprasza się.

— **Wieczór pieśni i muzyki Chóru Nauczycielskiego.** W sali „Restauracja Kasyno" przy ul. Gdańskiej 160a urządza w sobotę 6 bm. Chór Nauczycielski w Bydgoszczy wieczór pieśni i muzyki. Na bogaty program składają się występy solowe i chórowe. Początek o godz. 20. Po koncercie wieczorek towarzyski z tańcami.

Zamienił stryjek siekierkę na kijek

W nocy z 30 na 31 ub. m. znaleziono na ul. Jagiellońskiej stojący bez właściciela samochód osobowy, który odprowadzono (własną siłą jechać nie chciał) do garażu przy straży pożarnej. Następnego dnia p. D., właściciel samochodu, po długich poszukiwaniach dotarł do miejsca, gdzie się jego samochód znajdował i zabrał go sobie.

Historja z pozostawionym samochodem przedstawia się następująco:

Pan D., mając bardzo dobre auto, sprzedał je pewnemu obywatelowi w Inowrocławiu, otrzymując zapłatę wekslami. Gdy jednak p. D. nie mógł otrzymać należnej mu gotówki, zgodził się do czasu uregulowania weksli wziąć od dłużnika jego stare auto.

Zadowolony, że miał już „coś" w ręku, p. D. wsiadł na otrzymane auto i ruszył niem do Bydgoszczy. W drodze auto zaczęło trzaskać, syczeć i dymić w niemożliwy sposób, tak, że z ledwością dojechał nim do Bydgoszczy. Z góry ulicy Kujawskiej, przez Bernardyńską, auto biegło już tylko siłą rozpędu, a na Jagiellońskiej, dymiąc strasznie, stanęło i ani rusz dalej jechać nie chciało. Pan D., klnąc na czem świat stoi, porzucił auto i udał się do domu, myśląc, że za dnia z pomocą innych schowa gdzieś fatalne auto. Tymczasem było ono już schowane.

Panu D. przypomina się teraz przysłowie o siekierce i kijku.

Ze Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia przy Farze.

Jak za lat ubiegłych, tak i w bieżącym roku z pośród dziatwy przyjętej do I. Komunji św. znalazła się poważna liczba dzieci z rodzin ubogich, przeważnie bezrobotnych, których przykre stosunki finansowe nie pozwoliłyby zaspokoić nawet najskromniejszych potrzeb. I tym to najbiedniejszym pospieszyło z pomocą materjalną ofiarne obywatelstwo tut. parafji, składając na ręce pań Miłosierdzia oraz w biurze parafjalnem ofiary pieniężne, bieliznę i sukienki używane lecz w dobrym jeszcze stanie.

Prócz tego przyodziali kompletnie chłopczyka wzgl. dziewczynkę niżej podani pp.: Dr. Maryński, Murachowa, D-rowa Szymańska, D-rowa Dobrowolska, Jankowska, (chł. i dziewcz.), Gąsiorowski, D-rowa Jasińska, Jaworska, D-rowa Czajkowska, Ostrowska, Pilińska, Żurawska, N. N., Rochonowa, Koronkowa, Magdziarzowa, Drożyńska, Wolniewicz, ks. Wojciechowski, Wysocka, Grześkowiak, Bleyowa, Romańska, Borysowa, d-rowa Montowska, Dom Towarowy, F-a Matecki, Stow. „Dzieci Marji", Stow. Młodych Polek (2 dziewczynki).

W ten sposób przyodzianych zostało 77 dzieci.

W imieniu najbiedniejszej dziatwy składa Stow. Pań Miłosierdzia Przew. ks. adm. Łapce, oraz wszystkim ofiarodawcom jak najszczersze „Bóg zapłać".

Z okazji 700-letniej rocznicy śmierci św. Antoniego Padewskiego, odbędzie się w piątek, dnia 12 bm. o godz. 8-ej w kaplicy św. Florjana uroczysta Msza św. na intencję Stowarzyszenia oraz ubogich wraz z wspólną Komunją św.

O liczny udział Pań Stowarzyszonych i ubogich uprasza **Zarząd.**

Międzynarodowe walki zapaśnicze w Resursie Kupieckiej.

Dziś w środę w ogrodzie Resursy Kupieckiej rozpoczyna się **wielki międzynarodowy turniej zapaśniczy o wysokie nagrody pieniężne.**

Udział biorą:

Szczerbiński Józef — wschodząca gwiazda polskiej atletyki, zapaśnik o fenomenalnej technice i klasycznej budowie, mistrz Warszawy. Waga 104 kg., wzrost 184 cm.

Sasowski Adam — b. mistrz polskich amatorów. Popularny „Adaś" dobrze jest w Bydgoszczy znany. Waga 96 kg., wzrost 1,78 m.

Stibor Uxa — fenomenalny amator światowej sławy. Młody i przystojny ten zapaśnik jest rewelacją świata atletycznego. Pięknie zbudowany, ma w swej karjerze atletycznej zwycięstwo w Warszawie w roku 1929 nad Stekkerem, co świadczy o jego klasie zapaśniczej. Student berneńskiego uniwersytetu — Chorwacja. Waga 12 5kg., wzrost 1,84 m.

Sudakow Georg — champion Rosji, b. marynarz floty czarnomorskiej, Odessa. Waga 110 kg., wzrost 1,80 m.

Jago Jan — fenomen zapaśnictwa, pięciokrotny mistrz świata. Pierwszy występ w Europie po zwycięskiem tournee po Stanach Zjedn. Ameryki Półn. Wzywa do walki wszystkich europejskich mistrzów. — Estonja. Waga 112 kg., wzrost 1,81 m.

Fehringer Julius — champ. ciężkiej wagi — Argentyna. Waga 140 kg., wzrost 1,82 m.

Pooshoff Zygmunt — atleta światowej sławy, Herkules z Frankfurtu n. M. Waga 130 kg., wzrost 1,83 m.

Wajnura Hadżi — egzotyczny zapaśnik z Mandżurji, mistrz świata. Waga 118 kg., wzrost 1.82 m.

Martynoff Dymitr — człowiek ze stali. Niepobity rekordzista w podnoszeniu ciężarów. **Tegoroczny mistrz świata.** — Bułgarja. Waga 140 kg., wzrost 1,80 m.

Śpewaczek Francisczek — champion Czechosłowacji. Waga 140 kg., wzrost 1,79 m.

Steincke Max — mistrz świata średniej wagi. Fenomenalny technik. — Berlin. Waga 101 kg., wzrost 1,82 m.

Krauze Maksymiljan — zapaśnik ze Stanisławowa. Waga 102 kg., wzrost 1.80 m.

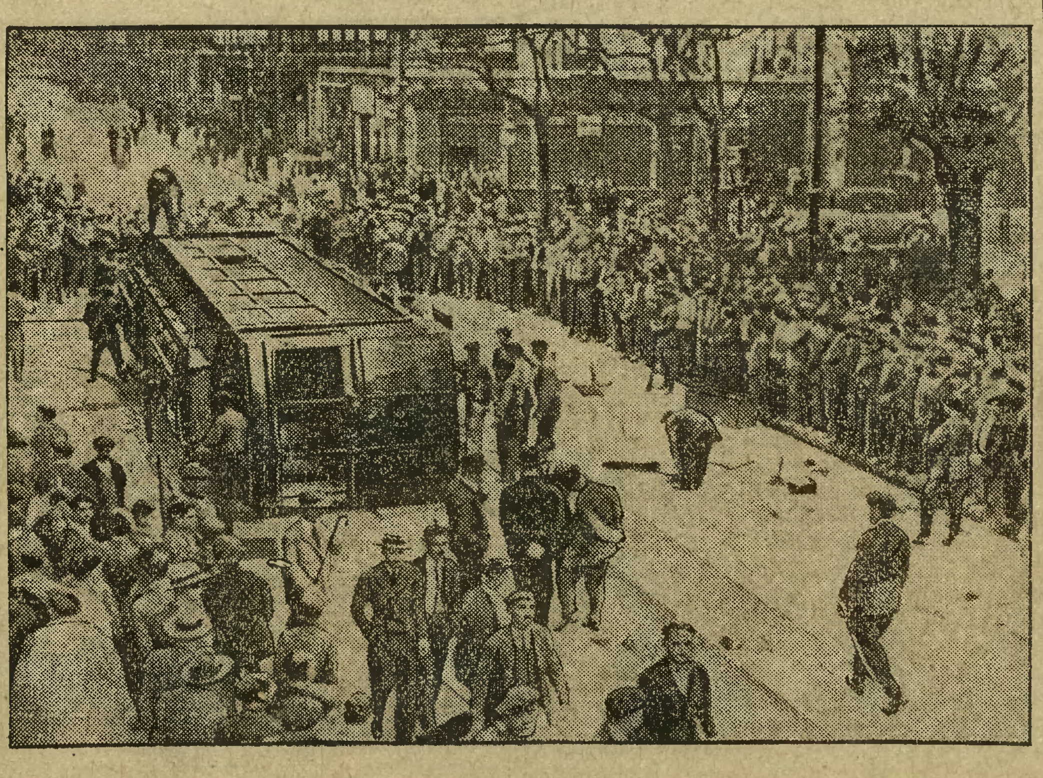
Vladescu Romano — champ. Rumunji. Waga 112 kg., wzrost 1,81 m.

Pozatem przybywają inni zapaśnicy.

Międzynarodowy Związek Atletyczny, który objął kontrolę nad tym światowym turniejem, wydelegował na arbitra jednego z lepszych w Europie sędziów, p. **Józefa Brańskiego z Warszawy.**

Dziś w pierwszym dniu walczą: **Krauze — Sasorski, Szczerbiński — Vladescu, Sudakow — Steincke i Stibr — Fehringer.**

Komuniści przy robocie.



W Hiszpanji ciągle jeszcze wre i kipi. W San Sebastjan, które to miasto było do ostatniej chwili twierdzą monarchizmu komuniści wywołali takie rozruchy, że rząd republikański musiał ogłosić tam stan oblężenia. M. in. komuniści zatrzymywali i niszczyli wozy tramwajowe. Zdjęcie z takiej właśnie sceny przedstawia nasza rycina.

Z koła Ch. D. w W. Bartodziejach.

Na ostatniem posiedzeniu miesięcznem koła Chrześcijańskiej Demokracji w Wielkich Bartodziejach odbytem w sobotę, dnia 30 maja w lokalu p. Feliszkowskiego, któremu przewodniczył ruchliwy prezes p. **Świerkowski,** wygłosił **red. Formański** interesujący referat na temat: **„Ostatnie zmiany w rządzie a stronnictwa polityczne".**

W dyskusji zabierali głos pp. Świerkowski, Sosnowski i Batke.

Następnie omawiano różne sprawy lokalne, m. in. postanowiono urządzić w najbliższym czasie letnią zabawę.

—o—

Sokoli gniazd bydgoskich.

Prosimy wszystkich chętnych druhów o przybycie w piątek 5 bm. o godz. 8 do ogrodu Patzera celem podziału funkcyj porządkowych podczas zlotu okręgowego. Liczny udział druhów bardzo pożądany. Czołem!

Przewodnictwo okr. V.

„Sokół żeński"

Dziś, w środę plenarne zebranie Żeńskiego Tow. gimn. „Sokół" o godz. 8-mej w sekretarjacie. Liczny udział i punktualne przybycie bardzo pożądane.

Ćwiczenia młodzieży dziś o godz. 5-tej w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego.

—o—

— Z powodu uroczystości Bożego Ciała następny numer „Dziennika Bydgoskiego wyjdzie w piątek na sobotę o zwykłym czasie.

— Nowy wiceprokurator Sądu Okręgowego. Podprokuratora Sądu Okręgowego w Ostrowie **Stanisława Czaka** mianował Pan Prezydent Rzeczypospolitej wiceprokuratorem Sądu Okręgowego w Bydgoszczy.

— Egzaminy wstępne do I. kl. Gimnazjum Żeńskiego T. N. S. W. (ul. Kujawska 126, tel. 1729) odbędą się w czasie od 22 do 26 czerwca br. Wpisy kandydatek przyjmować będzie kancelarja dyrekcji codziennie począwszy od dnia 2 czerwca od godz. 9—13-ej. Przy wpisie należy przedłożyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szczepienia ospy, 3) ostatnie świadectwo szkolne. Do kl. I. mogą być przyjęte uczennice w wieku od 9½ do 12 roku życia. Egzaminy do klas wyższych odbędą się 27 czerwca br.

— Ostatnie przedstawienia kinematograficzne dla młodzieży. Kino Szkolne T. N. S. W. wyświetla w piątek 5 bm. i w sobotę 6 bm. w lokalu kina „Marysieńka" film z życia lotników p. t. **„Skrzydła"** (Wings). W głównych rolach: Clara Bow i R. Arlen. Przedstawienia rozpoczynają się o godz. 4,30 po poł. Ceny biletów: 30, 50 i 80 gr. Kasa kina Marysieńka czynna od godz. 3,30 po poł.

— Kto posiada psa? Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami przypomina właścicielom psów, aby pamiętali o zwierzętach a mianowicie, ażeby były ich nie były wystawione bezpośrednio na gorące promienie słońca, aby świeżej wody miały podostatkiem w czystych naczyniach, dla bezpieczeństwa nawet jest to konieczne, gdyż psy bez wody łatwo dostają wścieklizny.

Mecz kręglarski Bydgoszcz — Inowrocław.

W sobotę dnia 30 maja odbył się na dwutorowej kręgielni Luckwalda mecz kręglarski (walka rewanżowa) między „Kręglorzutem" z Bydgoszczy i „Dziewiątką" z Inowrocławia.

Jak wiadomo, walka w Inowrocławiu zakończyła się zwycięstwem „Dziewiątki", która uzyskała punktów 5755, podczas gdy „Kręglorzut" uzyskał p. 5378, a więc „Dziewiątka" zdobyła 377 p. więcej.

W walce rewanżowej uzyskał „Kręglorzut" punktów 5176, zaś „Dziewiątka" 5160, a więc „Kręglorzut" zdobył 16 punktów więcej.

W ogólnym meczu kręglarskim uzyskała „Dziewiątka" punktów 10915, zaś „Kręglorzut" p. 10554, a więc „Dziewiątka" zdobyła 361 punktów więcej.

Najlepszymi kręglarzami w meczu okazali się: z Bydgoszczy król związkowy Wąsikowski (punktów 1402), z Inowrocławia Sołtysiak (p. 1405).

Zakończenie uroczystości meczowej odbyło się w kawiarni „Savoy", gdzie „Kręglorzut" podejmował gości inowrocławskich zakąską. Toasty wygłosili pp.: prezes „Kręglorzutu" Mróz, prezes „Dziewiątki" Zieliński, prezes związkowy red. Formański i Fischer z „Kręglorzutu".

W miłej harmonji i w wesołym nastroju spędzono wspólnie kilka godzin.

T-wo Powstańców i Wojaków placówka Wilczak-Okole

odbiera inż. Schmidtowi, głośn. działacz. B.B. — godność członka honor.

Dnia 1 czerwca odbyło się plenarne zebranie Tow. Powstańców i Wojaków placówki Wilczak—Okole pod przewodnictwem prezesa Wł. Marciniaka.

Przewodniczący odczytał rozkazy obwodu i okręgu i zdał sprawę ze zjazdu delegatów okręgu, który się odbył 18 maja.

W uroczystości **10-cio lecia „Macierzy"** postanowiono wziąć udział gremjalnie, 28 czerwca.

Uchwalono również urządzić **wycieczkę,** w niedzielę 7 bm. **do Trzemiętowa** samochodami. Punkt zborny dworzec małej kolejki godz. 13-ta.

Dotychczasowego członka honorowego **inż. Rudolfa Schmidta skreślono z listy członków i postanowiono odebrać mu dyplom członka honorowego.**

Powody przytoczono różne, poddając w wątpliwość jakiekolwiek zasługi inż. Schmidta. Tajemnicą n. p. osłonięta jest działalność p. Schmidta podczas okupacji rosyjskiej w Małopolsce Wschodniej.

Na **odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu** 5-go lipca wyśle towarzystwo delegację i poczet sztandarowy.

Nie było danem spełnić „wyczynu".

Niejaki Edmund Z. lubi bardzo nocne wycieczki, cisza bowiem, jaka się wokół roztacza tak, że nie słychać nic, prócz odgłosu kroków jakiegoś zapóźnionego przechodnia i noc ciemna, skrywająca wiele tajemnic przed okiem ludzkiem, budzi w nim dziwną energję i chęć do „wyczynu". Podczas takiej właśnie nocy z 1 na 2 bm., gdy błądząc ulicami, pogrążony był w myślach o „wyczynie", znalazł się, nie wiadomo jak, na podwórzu realności przy ulicy Gdańskiej 139. I gdy stał zapatrzony w gwiazdy i rozmyślał, od czego by tu zacząć, nadszedł akurat stróż nocny, p. Strzelczyk, który go na tej kontemplacji przytrzymał, biorąc biedaka za amatora cudzej własności. Nic nie pomogły tłumaczenia i odprowadzono go do komisarjatu, gdzie podczas rewizji znaleziono przy nim „tylko" 13 różnych kluczy i wytrych. Ale cóż on temu winien, że rzeczy te przy nim znaleziono, winni ci, którzy go rewidowali. Biedak rozmyśla teraz o „wyczynach" w pace.

Najświętszy dar.

Chryste! Chlebie żywy!
Dusz jasnych kochanku!...
Utajony Baranku!
O Zbawco prawdziwy!

Przemiano chleba w Boga
Wina w Najświętszą Krew —
By nie ciężyła życia droga,
By się Jehowy ściszył gniew!

Otarta łza tułacza...
Świat nie śmie unieść powiek,
Majestat Boży go przytłacza...
Wziął Go do serca Bóg i człowiek!

Stanisław Boruń.

— Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedzielę i święta:

Dr. Wiecki dnia 4. VI. 31 r., ul. Dworcowa 18-c, tel. 16-23.

— Egzaminy wstępne w Gimnazjum Żeńskiem i Szkole Przygotowawczej Dr. Wagnera, Paderewskiego 19 odbędą się dla klas wstępnych i do klas I. i IV. gimnazjalnej dnia 22, 23 i 24 czerwca, a do innych klas 25 i 26 czerwca. Należy przedłożyć metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia (wtórnego) ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

— Pięknem zakończeniem „Tygodnia Dziecka" były wczorajsze wycieczki dziatwy szkolnej do lasów okolicznych. Mimo niepewnej pogody (dzień był, jak się mówi, „przekropny") **kilkanaście tysięcy dzieci** z rodzicami i nauczycielstwem używało świeżego powietrza, bawiąc się wesoło. Szkoły wydziałowe, mające nieco zamożniejsze Koła Rodzicielskie, odbyły wycieczki w dalsze strony, posługując się różnemi środkami lokomocji. Do Ostromecka n. p. wyruszyły dwa przepełnione samymi chłopczykami — największe parowce „Lloydu Bydgoskiego". Uczennice szkoły wydziałowej żeńskiej im. Marji Konopnickiej maszerowały dziarsko przy dźwiękach orkiestry kolejowej do uroczego Zacisza i na wzgórza rynkowskie oraz z powrotem.

Wieczór spędzono przy ognisku u harcerek 4-tej drużyny.

Powrót z tej „majówki" zamienił się dla kilkuset dziewcząt w baśń czarodziejską. Muzyka, barwne światła lampjonów i śpiew wspólny „Wszystkie nasze dzienne sprawy" na Placu Wolności dały dzieciom i rodzicom tę odrobinę szczęścia, jakiego w szarem życiu codziennem nieraz brak odczuwają.

— Małe Bartodzieje otrzymają ochronkę. Wielką zabawę taneczną urządza Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet dnia 6 czerwca o godzinie 20 w sali Strzelnicy. Całkowity dochód przeznacza się na świetlicę i przedszkole na Małych Bartodziejach. Jak wiadomo, na przedmieściu tem jest tylko jedna ochronka, niemiecka, o której swego czasu „Dziennik Bydgoszczy" obszernie pisał. **Celem więc zapobieżenia dalszej germanizacji dzieci polskich,** w jak najkrótszym czasie zamierza się otworzyć polską ochronkę, do czego potrzeba odpowiedniego funduszu.

TAPETY - LINOLEUM

— Wycieczkę samochodami do Trzemiętowa urządza w niedzielę 7 czerwca Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Punkt zborny dworzec małej kolejki, ul. Grunwaldzka, odjazd godz. 13-ta. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Cena biletu za przejazd w obie strony dla dorosłych 1,50 zł od osoby. Dzieci do lat 10 wolne, ponad 10 lat 50 groszy.

— Przedstawienie dla dzieci i młodzieży odbędzie się dnia 7 czerwca o godz. 16 w sali „Pod Lwem", ul. Marsz. Focha. Odegrane będą: „Wesele kwiatów", „Prima Aprilis" i fantazja taneczna „Koniki". Sztuki reżyserują: p. Arkawin, art. teatru miejskiego i p. Targońska, prof. śpiewu. Taniec układu baletmistrza Kochańskiego. Bilety w cenie od 30 gr do 2 zł nabyć można przy kasie w dzień przedstawienia od godz. 14-ej.

— Włamanie i kradzież 2 rowerów. W nocy z 1 na 2 bm. do chlewa w realności przy ulicy Koronowskiej 9a włamali się zapomocą oderwania kłódek u drzwi jacyś nieznani złodzieje i skradli na szkodę pp. Kazimierza Szymańskiego i Piotra Sobeckiego dwa rowery męskie.

O ustęp na przystani autobusów.

Na przystani autobusów, przy placu Kościeleckich, daje się odczuć brak ustępów. Liczna publiczność, przyjeżdżająca i odjeżdżająca autobusami, napróżno rozgląda się za tą niezbędną ubikacją, której znaleźć nie może. W miejscu takiem, jak dworzec autobusowy, gdzie ruch publiczności, jest wzmożony, ustęp bezwarunkowo być powinien. Odpowiednie czynniki winny zainteresować się tą sprawą.

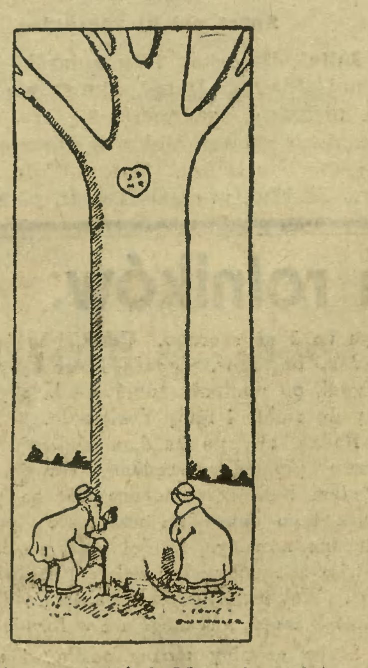
Wyłowiono zwłoki ofiary kąpieli.

Zwłoki 9-letniego Alojzego Kotlengi, o którego utonięciu w Wiśle donosiliśmy w środowym numerze naszego pisma, zostały dnia 2 bm. wyłowione pod Fordonem, na terenie Dąbrowy Chełmińskiej. Zrozpaczony ojciec zabrał zwłoki ukochanego dziecka do domu. Pan Kotlenga przed miesiącem stracił żonę, która zmarła wskutek ciężkiej choroby, aż tu znowu drugi tak straszny cios uderzył w niego. Wyrażamy mu szczere współczucie.

Zwłok drugiej ofiary kąpieli w Wiśle, Eugenjusza Wiertelorza (a nie Wierklora, jak mylnie podano), dotychczas nie odnaleziono.

HUMOR i SATYRA.

Po 40 latach.



„Chciałbym wiedzieć, Marysiu, gdzie pozostały inicjały, które wyryłem tutaj przed 40 laty!"

Stałość przekonań.

— Ile pani ma lat, panno Władziu?
— Osiemnaście!
— A przed dwoma laty podała pani ten sam wiek, gdy się o to pytałem...
— No, wie pan! Przecież nie jestem kobietą, która co chwila zmienia zdanie. Dziś tak, a jutro inaczej!

Spostrzegawczy.

W pewnem towarzystwie rozmawiano o Władysławie Mickiewiczu. Rozmowie przysłuchuje się mały Miecio i pyta:

— Mamusiu, czy to syn tego pomnika Mickiewicza?

U wróżki.

— Czy ja wyjdę zamąż?
— Nie!
— Dlaczego?
— Pani jest za mądra, ażeby wyjść za takiego głupca, który chciałby się z panią ożenić!...

W sądzie.

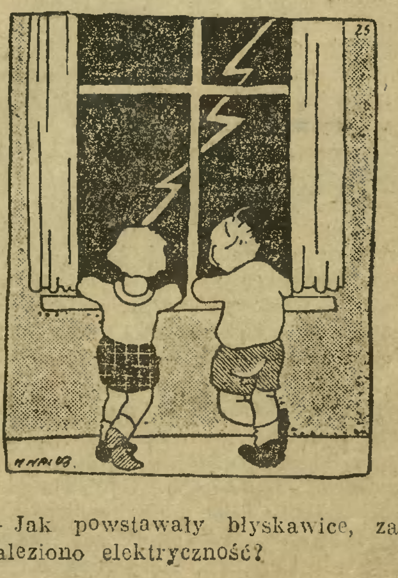
— Widocznie podsądny w krytycznym dniu za dużo zaglądał do kieliszka?
— Ależ gdzie, panie sędzio, ja nigdy nie zaglądam do kieliszka, gdyż zawsze pijam wprost z butelki...

„Miły" gość.

Pan domu: — Dzień dobry panu! Czem mogę panu służyć? Proszę, niech pan weźmie sobie krzesło.

Gość: — O tak, wezmę jeszcze pięć innych krzeseł. Jestem egzekutorem podatkowym.

Jeszcze nie wiedzą.



— Jak powstawały błyskawice, zanim wynaleziono elektryczność?

Lepiej później — niż nigdy!

Są w życiu sprawy pierwszorzędne o niesłychanej doniosłości. Wiemy o nich. Z ważności zdajemy sobie sprawę, a jednak załatwienie ich odkładamy z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc... Mijają lata, a my wciąż jeszcze obiecujemy sobie, że już lada miesiąc załatwimy to, co jest istotnie najważniejsze, co stanowi o naszym losie, o jutrze naszej rodziny, o naszym spokoju... I znowu mijają miesiące i lata. Taką najtypowszą sprawą, niezałatwioną we właściwym czasie, a wywołującą niewczesne żale, jest niezałatwienie najważniejszego obowiązku względem rodziny, a mianowicie: zabezpieczenie jej bytu i lepszej przyszłości. A człowiek w ciężkich chwilach życia traci zazwyczaj wiarę we własne siły, wszystko go zniechęca i życie staje się wtedy szare. Niewczesne żale. Musimy się umówić, kiedy i co w życiu jest po niewczasie. Czasem człowiek tylko z pewnemi rzeczami się zapóźni, ale przy silnej woli i dobrych chęciach nawet zapóźniony znajdzie pociechę w przysłowiu: „Lepiej później, niż nigdy". Dopiero przekonaliśmy się, że dziesięć dni temu ludzie bardzo biedni, którzy posłuchali naszej dobrej rady i nabyli los w tutejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny" — dziś są bardzo bogatymi i błogosławią nas za dobre i korzystne wskazówki. Jak już wiadomo naszym Czytelnikom, ostatnio, w pierwszej klasie b. loterji padła wielka wygrana zł 50.000 na los Nr. 179367, sprzedany przez kolekturę „Uśmiech Fortuny", Bydgoszcz, Pomorska 1.

A więc do czynu! Jeszcze nie zapóźno. „Lepiej później — niż nigdy". Tutejsza kolektura „Uśmiech Fortuny" rozpoczęła sprzedaż losów do klasy II-ej. Cena ¼ losu dla poprzedniej klasy poprzedniej zł 10, a dla nowonabywcy zł 20. Co drugi numer wygrać musi. Główna wygrana 1.000.000 złotych, przyczem 23 premje wynoszą sumę łączną 669.250 złotych. Ocknijmy się i starajmy się wykonać ciążące na nas obowiązki, choćby kosztem odmówienia sobie jakichkolwiek bądź przyjemności. Los kolektury „Uśmiech Fortuny" jest szczęściem w domu. Nie dziś — to jutro. Ale wygrana pewna dla tych, którzy posiadają los. Kto zatem dotychczas losu nie nabył, niechaj natychmiast spieszy do tutejszej najszczęśliwszej kolektury „Uśmiech Fortuny", Pomorska 1 — po los klasy II-ej, aby nie miał wyrzutów sumienia, jak to miało miejsce po wielkiej wygranej w klasie I-ej zł 50.000, gdzie niejednokrotnie słyszeliśmy ciężkie westchnienia: „szkoda, że nie nabyłem losu, a mógłbym przecież wygrać jak inni".

— **Dziecko najechane przez rowerzystę.** Dnia 31 ub. m. około godziny 20 na ulicy Gdańskiej głuchoniemy rowerzysta Jan Kulczyński, zamieszkały w Myślencinku, najechał rowerem na 3-letnie dziecko Icka Styglica, zamieszkałego przy ul. Podwale 2. Dziecko doznało lżejszych obrażeń cielesnych i zabrane zostało przez rodziców do domu. Dochodzenia wykażą, kto ponosi winę.

— **Sprzeniewierzenie.** Dnia 30 ub. m. p. Edward Przedpełski, zamieszkały przy ul. Fredry 1, doniósł tutejszej policji, że niejaki Aleksander Sz., sprzeniewierzył na jego szkodę 411 zł 50 gr.

Sumę tę, jak się dowiadujemy, Sz. miał powierzoną na wypłacenie robotników, jednak robotnikom nie wypłacił i z pieniędzmi zniknął.

— **Kurkowe Bractwo Strzeleckie.** Kompanja honorowa Bractwa bierze jak rok rocznie udział **w głównej procesji Bożego Ciała, pełniąc straż przy baldachimie.** Zbiórka o godz. 9,30 na dziedzińcu ratuszowym.

— **Kradzież przyborów tenisowych.** Do kiosku przy piątej śluzie, w którym przechowane były przybory tenisowe Bydgoskiego Klubu Tenisowego, włamali się nieznani sprawcy i skradli przybory wartości 75 zł.

— **Kradzież drylinga.** P. Edmund Zgurski, zamieszkały przy ulicy Nowodworskiej 24, doniósł tutejszej policji, że podczas przeprowadzki i przewożenia mebli z Melankowa, powiatu chełmińskiego do Bydgoszczy, nieznani sprawcy skradli na szkodę Jana Gallnika, przebywającego w Niemczech, dryling, wartości 450 marek niemieckich.

— **Włamanie do szopy.** Dnia 31 ub m. do szopy p. Bernarda Krajniewskiego, przy ul. Kaszubskiej, włamali się zapomocą podrobionego klucza jacyś nieznani złodzieje i skradli 1 kompletny półszorek, 1 cynkowe wiadro do wody, około 80 klgr. żelaza użytkowego i szczotkę do czyszczenia koni, ogólnej wartości 120 zł.

— **Ujęto:** 1 osobę za sprzeniewierzenie, ? za kradzież, 1 za kradzież z włamaniem, 1 za oszustwo i 1 za wykroczenie sanitarno-obyczajowe.

—o—

— **Rok rocznie** bardzo wielu ludzi stale dostaje, zwłaszcza na wiosnę, kataru, niektórzy uważają nawet katar za cierpienie, którego nie można uniknąć, lecz które jest naogół niewinne. Jakże często jednak z takiego błahego napozór zaziębienia powstaje bardzo poważna choroba. Z tego względu wskazanem jest, aby chronić się przed zaziębieniem i jego smutnemi czasem skutkami. Zaziębienia można z pewnością uniknąć przez stosowanie pastylek Panflaviny, które należy od czasu do czasu powoli rozpuszczać w ustach. Pastylki Panflaviny odkażają jamę ustną i gardło i są niezbędne dla każdego, kto dba o swoje zdrowie. W przeciwieństwie do innych podobnych środków, pastylki Panflaviny wyróżniają się przyjemnym smakiem, dzięki czemu zarówno dorośli jak i dzieci chętnie zażywają ten cenny środek zapobiegawczy. Pastylki Panflaviny są do nabycia we wszystkic haptekach. (11961

Recepty na szparagi.

1. **Szparagi po obywatelsku.** Szparagi cienko strugać, szybko płukać, w wiązki związać, w lekko osolonej wodzie zastawić i na miękko ugotować, zważając, by główki się nie uszkodziły. W międzyczasie rozpuszcza się 50 g. masła na 1 kg. szparagów, dodaje 2 łyżki mąki, rozprowadza zasmażkę wodą od szparagów i gotuje ją tak długo, dopóki sos nie będzie gładki i gęsty. Na końcu dodaje się do sosu 1 żółtko, soku cytrynowego według upodobania oraz dla lepszego smaku 8—10 kropel przyprawy Maggiego i podaje go do poprzednio na półmisku przyrządzonych szparagów. (11960

— **Zwracamy uwagę** na ogłoszenie p. Stefana Jabłoniowskiego, który objął praktykę po ś. p. Fr. Mielcarzewicza, przy ul. Dworcowej 3.

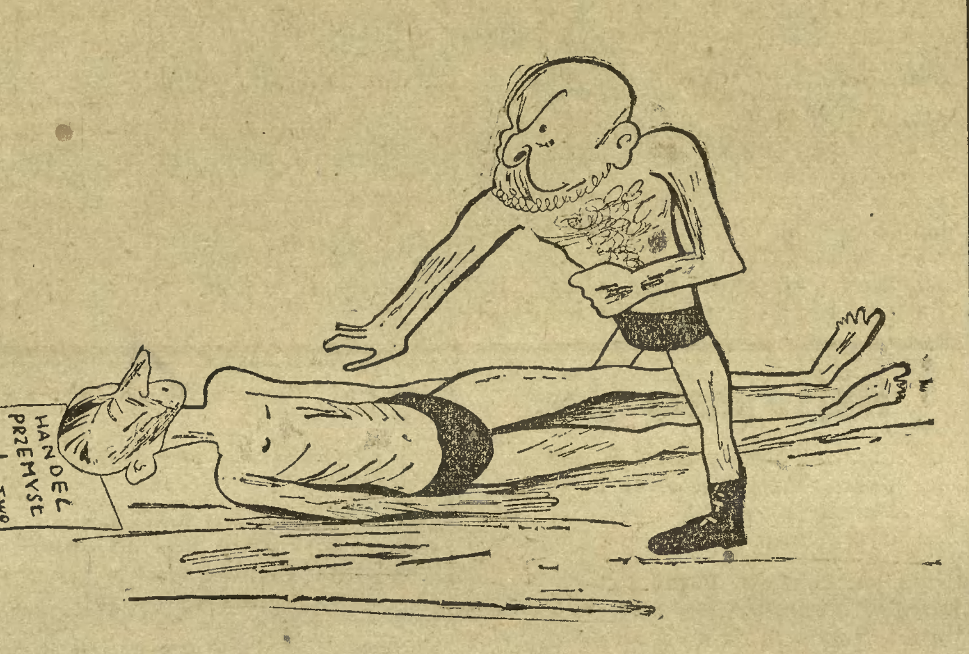
Stan pogody

W środkowych i północnych okolicach Polski w dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu dużem i dość chłodna, lecz już gdzieniegdzie z rozpogodzeniami, po których jednak często następował ponowny wzrost zachmurzenia i przepadywały przelotne deszcze.

W Wileńskiem silne burze, natomiast w Małopolsce, na Śląsku, Polesiu, Wołyniu i Podolu przeważała pogoda o zachmurzeniu umiarkowanem lub niewielkiem i ciepła.

Temperatura spadła w Bydgoszczy do 15 st.

Położenie gospodarcze bez zmian!



Leży jak leżał.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Na ogólne żądanie publiczności jeszcze dziś po raz ostatni 3 serje filmu **„Magiczny kryształ"**. W czwartek zakończenie w 3 serjach oraz ze streszczeniem początku.

MARYSIEŃKA powtarza dziś swój podwójny program, który się wczoraj publiczności podobał prawie bez zastrzeżeń, a tymi zajmującymi filmami są: dramat **„Życiowe rozbitki"** z Bancroftem i świetna komedja **„Lekarz spraw sercowych"** z wesołym Dixem w roli głównej.

KRISTAL. Na tle pewnej i znanej powszechnie śpiewanej piosenki osnuto pełen sentymentu dramat o niebywałem tempie, wystawie, przepysznej i o cudnych melodjach pt. **„W maleńkiej kawiarence"** z polskim śpiewem. Nadprogram nowy tygodnik dźwiękowy.

NOWOŚCI występuje dziś z premjerą filmu 100 proc. dźwiękowego polskiego pt. **„Kobieta, która się śmieje"**. Film ten bez napisów całkowicie mówiony po polsku, wywołał zachwyt i podziw publiczności. Treść bardzo ciekawa, z życia sfer arystokratycznych, daje moc wrażeń. W rolach głównych wybitne siły scen polskich z Zofją Batycką i Aleksandrem Żabczyńskim na czele. Program uzupełnia dodatek p. t. „Kleks jako bohater dzikiego Zachodu".

OKO. Dziś premjera wielkiego podwójnego programu, składającego się z pięknego dramatu p. t. **„Piekło miłości"** (w roli gł. Wiwian Gibson) oraz szampańskiego filmu z Pat i Patachonem p. t. **„Chłopcy do wszystkiego"**.

WOJSKOWE wyświetla od 4 do 7 bm. wspaniałą komedję p. t. **„Romans w sleepingu"**. Początek seansów o godz. 7 i 9.

Dział sportowy.

O. P. N. „Naprzód" — K. S. „Amator".

Dnia 4 bm. (Boże Ciało) odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną między powyższemi drużynami. Ze względu na dobrą formę obu drużyn, zawody zapowiadają się ciekawie.

Zawody odbędą się na boisku im. Świtały, przy ul. Nakielskiej. Początek o godz. 17,30. Przedmecz II. druż. 15. Ponadto rozegra mecz I. druż. K. S. „Głuchoniemi" między III. druż. (senjory) K. S. „Amator". Początek tych ciekawych zawodów o godz. 13,30.

Sport polski zagranicą.

Lille. Doroczny bieg kolarski na trasie Donai—Blaugy—Donai, który się odbył w ub. niedzielę, zakończył się zwycięstwem polskiego kolarza Makowiaka, członka „Velo-Clubu" w Donai. Makowiak przebył dystans 45 klm. w czasie 1 godz. 17 min.

Lille. Ligowa drużyna polska z Francji „Warta" (Noyelles) bawiła w ub. tygodniu w Belgji w miejscowości Mouseron, gdzie rozegrała mecz towarzyski z miejscową drużyną, która należy do najlepszych klubów południowej Belgji. Mecz zakończył się wynikiem 1:2 na korzyść drużyny belgijskiej.

Berlin. W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo Berlina Polski Klub Sportowy pokonał niemiecką drużynę Grün—Weiss w stosunku 2:1.

Następnego dnia PKS. w spotkaniu z silną drużyną niemiecką Wacker osiągnął zaszczytny dla siebie wynik 2:4.

Ostatni dzień międzynarodowych zawodów kobiecych we Florencji.

Rzym. W ostatnim dniu kobiecej olimpjady we Florencji odbyły się pozostałe rozgrywki finałowe.

W biegu na 100 m. pierwsze miejsce zajęła Niemka Dallinger w czasie 12,6 sek. Polska zawodniczka Manteuffel znalazła się na 5-em miejscu.

W biegu na 80 m. przez płotki zwyciężyła Angielka Cornell w czasie 13 sek. Polska zawodniczka Schabińska zajęła 5-te miejsce.

W rzucie dyskiem najlepszy wynik w finale osiągnęła zawodniczka czeska Blehova — 36,115 m. Bersówna zajęła 3cie miejsce z wynikiem 34,38 m.

Wyniki te są bardzo zaszczytne dla naszych zawodniczek, tembardziej, że wszystkie nasze zawodniczki doszły do finałów.

Z szermierczych zawodów o mistrzostwo Europy.

Polska gromi Holandję.

Wiedeń, 3. 6. W szermierczych zawodach o mistrzostwo Europy w spotkaniach indywidualnych na szpady pierwsze miejsce zdobył Buchard, drugie Schmetz, trzecie Rafalli. Rozpoczęły się drużynowe mistrzostwa Europy w szabli. Walczyła drużyna austrjacka z drużyną holenderską z wynikiem 8:8. Zwyciężyli jednak Austrjacy, ponieważ mieli lepszy stosunek tuszu. Oprócz tego spotkały się drużyny: niemiecka i grecka z wynikiem 12:4, czechosłowacka—angielska 12:4, węgierska—grecka 11:0 i **polska—holenderska 9:1.** W dniu dzisiejszym dalsze zawody indywidualne na szable.

Poradnik dla rolników.

Znaczenie gnojówki dla gospodarstw rolnych.

Gospodarstwa, które mają gnojówki, posiadają specjalne zbiorniki, w których przechowują gnojówkę do czasu wywiezienia jej w pole. Niestety, jednak dużo gospodarstw jeszcze, pozwala by płyn ten, który zawiera azot i potas spływał z pierwszym deszczem poza obręb gospodarstwa. Niedbale urządzone gnojownie, nie mogą wstrzymać gnojówki, gdyż nie posiadają specjalnie na ten cel wymurowanych zbiorników, a nawet często się widzi, że gnojówka z chlewa przesiąka przez mury i odpływa do rowów. Czy nie jest to marnotrastwem.

Wszystkie gospodarstwa, które liczą się z tem, co same wyprodukują, mają zawsze i czas i sposób, aby gnojówkę wywieźć na pole, na ogród czy na łąkę.

Pod buraki najlepiej wszystkie zapasy gnojówki kilka tygodni przed siewem wywieźć i zaraz zabronować, aby azot nie ulatniał się w powietrze, a bakterje bardzo liczne w gnojówce się znajdujące przez słońce nie były zniszczone. Bakterje przerabiają azot w kwas saletrowy, który jest już gotowym pokarmem dla roślin. Przez to, że dajemy glebie nowe i silne bakterje pobudzamy do energicznego rozkładania się wszystkie substancje, które roślinom do życia są potrzebne. Dobry plon dają tylko silne rośliny. Naturalnie, że w ten sposób można tylko kawałki ziemi nawozić, ale zato mierzwy już tam dawać nie potrzeba. Gnojówki dajemy około 16.000 l. na ha. Na buraki ilość tę można powiększyć. Zaprzęgamy konia do 500 l. beczki, z rozdzielaczem, który rozprzestrzenia płyn na 3 m. szeroko. Jeździć można między rzędami buraków. Buraki, które były chore na zgorzel, po podlaniu gnojówką b. szybko przyszły do siebie i rosły doskonale.

Radzę, aby po każdem podlaniu ruszyć tę ziemię pomiędzy rzędami. Gnojówka przed użyciem była rozcieńczona pół na pół wodą. Prócz tego dano na wszystkie pola równo sztuczne nawozy. Sprzęt pola, na które była wywieziona gnojówka wykazał nadwyżki 60 q z ha. Wskazuje to, jak buraki są wdzięczne za dodatek azotu, a szczególnie w formie gnojówki.

Słabe oziminy można zasilać i na wiosnę gnojówką rozcieńczoną gdy ruszy się wegetacja. Nie dobrze jest jednak wywozić gnojówkę podczas mrozów, gdy przychodzi potem odwilż gnojówka po części spływa, z mniejszem ryzykiem można sobie na to pozwolić na bardzo równych polach.

Na suche łąki dobrze jest użyć gnojówkę zmieszaną z odchodami kloacznemi, dobrze zbronować, a gdy potrzeba zwałować, będzie dobry pokos, siano pożywne i delikatne.

Również gnojówka jest doskonałym dodatkiem do kompostu. Komposty należy mieć dobrze przerobione z wapnem i gnojówką nierozcieńczoną. Dodać można też nawozów kloacznych, które nie przerobione na kompost nie są odpowiednie do wywożenia na ogród, a już zupełnie niebezpieczne pod warzywa jadane na surowo. Taka sterta kompostu jest jakby spiżarnią wszystkich cennych składników nawozowych. Częste przerabianie uprzystępni dopływ powietrza, które jest dla bakterji koniecznem.

Grudziądz.

Plotka o zamknięciu fabryki maszyn i narzędzi rolniczych „Unia" w Grudziądzu.

Jak się dowiadujemy z kompetentnego źródła, bo z zarządu fabryki, ogłoszone przez zarząd tejże fabryki wypowiedzenie pracy na dzień 10 czerwca dotyczy robotników, przyjętych w sezonie do prac nadprogramowych. Fakt ten podany przez prasę gdańską w formie tendencyjnej, jakoby fabryka miała być zamknięta w czerwcu, przedrukowały bezkrytycznie niektóre organa prasy, którym zależy tylko na zaspokojeniu swych żądnych sensacji czytelników, nie zasięgając u źródła szczegółów Stwierdziliśmy, iż rzecz cała polega na tem, że fabryka, przechodząc w okresie letnim w nowy program fabrykacyjny, przeprowadziła globalne wypowiedzenie załogi robotniczej, celem zapewnienia sobie swobodnej ręki przy nastawianiu swej produkcji na zaspokojenie zgłoszonych zamówień na sezon jesienny rynku wewnętrznego. Rynek ten zaspakajała fabryka dotychczas z zapasów magazynowych, które uległy w sezonie wiosennym poważnej redukcji, a całkowita siła produkcji skierowana była i jest nad wykonaniem większych zamówień bałkańskich, których wykończenie przewidziane jest pod koniec lipca. Natomiast stosownie do artykułu, który ukazał się w G. H. nr. 113 pertraktacje w sprawie eksportu maszyn i narzędzi rolniczych do Grecji i Jugosławji są na dobrej drodze, jak również aktywność „Unji" na innych rynkach europejskich oraz Północnej Afryki, pozwala mieć nadziejeę i nie jest wykluczone, że pod koniec b. roku rokowania te wejdą w stadjum definitywnej realizacji.

Wobec tego, iż wiadomości, które ukazały się w prasie gdańskiej o „Unji" w formie tendencyjnej i są wykorzystywane przez pewne czynniki dla celów niepożądanych i niekorzystnych dla fabryki, wskazanem byłoby przedrukowanie przez pisma niniejszego artykułu.

Stan wody na Wiśle w dniu 3. 6. br.: Zawichost 1,20; Warszawa 0,98; Płock 0,81; Toruń 0,72; Fordon 0,85; Chełmno 0,62; Grudziądz 0,81; Korzeniewo 1,12; Piekło 0,30; Tczew 0,15; Einlage 2,10; Schievenhorst 2,28.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 2. 6. (PAT). Dziś rano w przejeździe do Budapesztu na zjazd ogólny agencyj sprzymierzonych zatrzymał się w Warszawie Orlik Berk, dyrektor finlandzkiej agencji telegraficznej. P. Berk w czasie swego pobytu w Warszawie jest gościem Polskiej Agenji Telegr.

Wódz etatyzmu przy głosie.

Warszawa, 2. 6. (PAT). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie grupy gospodarczej klubu parlamentarnego BBWR., na którem p. wcemin. skarbu Starzyński wygłosił przemówienie na temat kryzysu gospodarczego.

Właściciele autobusów i taksówek może odetchną.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.). U ministra robót publicznych zjawił się wczoraj centralny zarząd **Związku właścicieli ausobusów.** Minister przyrzekł poczynić **znaczne zmiany** w dotychczasowych zasadach podatku drogowego, a mianowicie pod względem wykonania tej ustawy. Wobec tego należy się spodziewać, że zaostrzenie stosunków w dziedzinie komunikacji autobusowej ustąpi, tem bardziej, że minister ma zamiar **uwzględnić również postulaty właścicieli taksówek.**

Narady gospodarcze polsko-czeskie.

Praga, 2. 6. (PAT.) Przybyła tu delegacja polskiego komitetu współpracy gospodarczej z Czechosłowacją z prezesem warszawskiej izby handlowej inż. Czesławem Klarnerem na czele. Zjazd polskiego i czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej obu państw rozpoczął swe obrady w niedzielę.

Miarodajne czynniki gospodarcze obu stron oceniają w sposób bardzo dodatni wynik narad w Pradze, który **doprowadził do zupełnego uzgodnienia poglądów obu krajów w sprawie potrzeby szukania nowych dróg dla zacieśnienia stosunków gospodarczych.**

Bij! — nic ci nie będzie.

Gdański obrazek sądowy.

Gdańsk, 2. 6. (PAT). Dziś przed sądem ławniczym rozpatrywana była sprawa **pobicia przez hitlerowców** w końcu marca br. **82-letniego starca**, który stanął w **obronie kobiety**, która rzekomo wznosiła okrzyki, ubliżające hitlerowcom. Starca pobito tak poważnie, że przebywał on w szpitalu przez 7 tygodni. Przesłuchiwanie świadków **stwierdziło niezbicie fakt pobicia** pomimo, że oskarżony oświadczył, że działał w stanie koniecznej obrony.

Prokurator domagał się wymiaru jaknajwiększej kary 3 miesięcy więzienia, sąd jednakże skazał oskarżonego na **2 miesiące więzienia** ze względu na jego młody wiek i dotychczasową niekaralność. Pozatem sąd postanowił **zawiesić** wykonanie kary na 3 lata, a w razie dobrego zachowania się oskarżonego wystąpić następnie z wnioskiem o ułaskawienie.

35 czerwonych marynarzy na dnie morza.

Helsinki, 2. 6. (PAT). Na miejscu zatonięcia sowieckiej łodzi podwodnej w zatoce fińskiej zgromadzonych jest około **10 statków flotyli sowieckiej, krążowników, kontrtorpedowców i łamaczy lodu.** Flotyla przystąpiła do prac ratowniczych. Akcję ratowniczą flotyli rosyjskiej utrudnia panująca silna wichura i wysoka fala. Powszechnie panuje przekonanie, **że załoga zatopionej łodzi podwodnej, wynosząca podobno 35 ludzi, jest stracona.**

Pod kulami bolszewickich katów.

Wilno, 2. 6. (PAT). Dzienniki wileńskie donoszą, iż przed kilku dniami G. P. U. (żandarmerja wojskowa) w Mińsku **rozstrzelała trzech księży katolickich**, którzy przebywali w więzieniu od roku pod zarzutem kontrrewolucyjnej działalności. Wiadomość o egzekucji przedostała się do Polski za pośrednictwem rodzin straconych. W więzieniu mińskiem obecnie znajduje się **14 duchownych**, 6 katolickich i 8 prawosławnych.

„Dożynki“ polskie w Bochum

W drugim dniu Zielonych Świąt odbyła się w strzelnicy w Bochum wielka polska zabawa ludowa, która zgromadziła przeszło 1 200 osób z Bochum i dalszych okolic. Na zabawie licznie reprezentowana była młodzież, zwłaszcza zaś koła śpiewacze. Obecni byli również przedstawiciele polskich organizacyj społecznych i goście z najdalszych środowisk życia polskiego w Westfalji, m. in. konsul Rzeczypospolitej Polskiej, p. Rusiecki z małżonką. Po zagajeniu wieczornicy przez p. Paszkowiaka i pięknem przemówieniu b. kierownika I. Dzielnicy Zw. Polaków, p. Szczepaniaka, który wezwał obecnych do szanowania i pielęgnowania obyczajów i tradycyj polskich, odbyły się popisy chórów, poczem kulminacyjnym punktem programu było wystawienie widowiska ludowego pt.: „Wieniec“, czyli „Dożynki“ prof. Kwaśnika. Zabawę zakończyły tańce, które przeciągnęły się do późna w nocy. Uczestnicy opuścili wieczornicę w najmilszym nastroju.

Czy konfiskata dóbr kościelnych?

Madryt, 2. 6. (PAT). Inspektorzy skarbowi **otrzymali rozkaz dokonania w ciągu tygodnia oceny dóbr kościelnych.**

Przed wyborczym bojem w Płocku.

Nic się nie zmieniło. Urzędy nadal fortecami sanacji. Furda nauka szkolna! Z sanacyjnych bojówek wylęga się gad komunistyczny.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Dzisiejszy „Robotnik“ donosi **o kampanji wyborczej w okręgu płockim.** Otóż ustalono już wspólny plan działania PPS i Stronnictwa Ludowego. Klub BB również rzucił ze swej strony hasło zdobycia Płocka.

Kilka dni temu bowiem obradował **w gmachu starostwa (!)** komitet wyborczy BB. Na posiedzenie wezwani byli urzędowo wójci, starsi gmin i nauczyciele szkół powszechnych. Inspektor szkolny **kontrolował** nawet, czy nauczyciele wyjechali do Płocka na zebranie. Kiedy kierownik jednej ze szkół na prowincji zwracał uwagę inspektorowi, że nauczyciele są zajęci, gdyż jest to dzień powszechny, inspektor polecił **przerwać naukę**, boć przecież **sprawy BB są ważniejsze.**

Z prowincjonalnych małych miasteczek dochodzą wieści, że **członkowie bojówek sanacyjnych** z 1930 r. całkiem teraz niedwuznacznie **kokietują z komunistami.**

(Cisną się do ust słowa Zagłoby: „Boże Ty widzisz — i nie grzmisz!“ — Red.)

Rtm. Królikiewicz zwycięzcą konkursu ujeżdżania konia.

Warszawa, 3. 6. (PAT.) Dziś ukończono krajowy konkurs ujeżdżania konia, w którym startowało 28 zawodników, a ukończyło konkurs 12. **Pierwsze miejsce zdobył rtm. Królikiewicz na „Dreamie“** z 15 błędami, drugie por. Szosland na „Irysie“ 22 1/12 punktów karnych, trzecie miejsce zajął rtm. Romaszkin na „Cwale“ 25 1/12 pkt., czwarte miejsce por. Biliński na „Faworytce“ 28 5/12 pkt. Konkurs międzynarodowy im. śp. Jurjewicza z powodu zmierzchu nie mógł być ukończony.

Ruch w polityce.

Kluby radzą. — Szanując prawo, odzyskamy zaufanie — oto hasło nietylko posła Trąmpczyńskiego. — Różowe okulary wiceministra Starzyńskiego.

Warszawa, 3. 6. (Tel. wł.) Mimo lata **ożywiło się życie polityczne stolicy** w związku ze zmianą gabinetu jak również z licznemi z tego powodu konferencjami. Przedwczoraj obradowały trzy kluby. Wczoraj wysłuchano zaś w klubie BB trzygodzinnego przemówienia wiceministra Starzyńskiego. Pozatem obradował Klub Narodowy, na którego posiedzeniu profesor Rybarski wygłosił referat na temat sytuacji politycznej i gospodarczej. Dyskusja była bardzo ożywiona. Między innemi zabrał głos były marszałek **Trąmpczyński** i twierdził, że niezbędnym warunkiem poprawy położenia gospodarczego i politycznego jest **dowód zaufania tak od zewnątrz jak od od wewnątrz.** Podstawą zaufania zaś jest ściśle **przestrzeganie prawa przez tych, którzy są jego wykonawcami.**

Co do przemówienia wiceministra Starzyńskiego to zaznacza prasa opozycyjna, że przebija z tego wykładu **optymizm większy aniżeli optymizm min. Prystora.** „Robotnik“ pisze, że po odczycie wiceministra Starzyńskiego można znowu powtórzyć już niejednokrotnie zadawane pytanie: „Jeżeli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle?“

Wczorajszy „Wieczór Warszawski“ stwierdza, że p. Starzyński nawrócił od etatyzmu i zdeklarował się jako **zwolennik wolnego handlu.**

Z ruchu towarzystw.

Podoficerowie w stanie spoczynku. Miesięczne zebranie w piątek 5 bm. o godz. 19 w sali Resursy Kupieckiej, Jagiellońska 7.

Oddział Kolarzy „Sokół“. Dziś zebranie o godz. 20 „Pod Lwem“.

Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz—Jachcice. Zebranie w piątek 5 bm. o godz. 19 w lokalu przy ul. Saperów 10.

Tow. Śpiewu „Dzwon“. W czwartek 4 b. m. o godz. 10 zebranie zarządu u prezesa, ul. Siemiradzkiego 10a. W piątek 5 bm. o godz. 20 zebranie plenarne w szkole na Okolu. Po zebraniu lekcja śpiewu.

Konferencja Męska św. Wincentego a Paulo przy Farze. Dziś, w środę 3 bm. o godz. 20, zaraz po nabożeństwie, zebranie miesięczne na górnej salce Domu Katolickiego.

Tow. Terminatorów, bierze udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 10 przed kościołem farnym.

Związek Pracowników Kupieckich. Zebranie dziś, w środę 3 bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. — Wykład.

S. M. P. „Brzask“. Dziś 3 bm. po nieszporach zebranie plenarne (godz. 20).

Tow. Śpiewu „św. Cecylja“. Zebranie dziś po procesji w salce parafjalnej.

Tow. Śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Dziś, w środę o godz. 19,30 lekcja w sali p. Bielawskiego, ul. Szczecińska.

Tow. Czeladzi Kat. Zebranie w środę 3 bm. o godz. 20 oraz wykład.

Związek b. Uczestników Powst. Nar. Grupa Powstańców Wlkp. z 1918/19 bierze gremjalny udział w nabożeństwie i procesji Bożego Ciała przy Farze. Zbiórka w czwartek o godz. 9,30 na Rybim Rynku. — Ogłoszenie zebrania na piątek powstało przez omyłkę.

K. S. „Astorja“. Zebranie w piątek 5 bm. o godz. 20, „Hotel Lengning“ ul. Długa. W czwartek wycieczka do Ostromecka. Wyjazd rano o godz. 8. W środę 3 bm. schadzka w lokalu p. Magdziarza, o godz. 20.

Bydgoski Klub Pływacki. Otwarcie sezonu 4 bm. o godz. 18 w łaźni garnizonowej. O liczny udział prosi zarząd.

Bank Polski płacił w dniu 3. bm. za:

dolary amerykańskie	8,88½—8,87½
funty szterlingów	43,19½
franki szwajcarskie	172,12
franki fraucuskie	34,76
marki niemieckie	210,87
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	124,75
liry włoskie	46,45
korony czeskie	26,30

Ceny podawane Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 2. 6. 1931 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	31,00—32,00
Żyto	27,25—27,75
Jęczmień	26,00—26,50
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Viktorja	37,00—39,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	27,00—31,00
Owies	29,00—30,00
Otręby pszenne	20,50—22,50
Otręby żytnie	22,00—23,00

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 2. 6. 1931 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	100—108
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	090—069
Mięsiste tuczone starsze	076—086
Miernie odżywione	060—066
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	092—100
Tuczone mięsiste	084—090
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	070—080
Miernie odżywione	060—064
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	094—104
Tuczone mięsiste	080—090
Nietuczone, dobrze odżywione	068—072
Miernie odżywione	040—050
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	096—104
Tuczone mięsiste	088—094
Nietuczone, dobrze odżywione	076—086
Miernie odżywione	060—070
Młodzież:	
Dobrze odżywione	060—066
Miernie odżywione	052—058

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	084—090
Tuczone cielęta	074—082
Dobrze odżywione	064—070
Miernie odżywione	060—062

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	100—120
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	080—090
Dobrze odżywione	000—000
Miernie odżywione	00— 00

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	098—104
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	092—096
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	084—090
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	072—082
f) maciory i późne kastraty	080—090
Świnie bekonowe	084—088
Stare maciory	000—000

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 6. VI. 31 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy **Nowym Rynku nr. 1,** w podwórzu, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty: **maszyny do pisania, wirówki do mleka, młocarnie, aparaty elektryczne do masaży, hamaki (siatki do leżenia), płaszcze gumowe męskie, ubrania męskie, brzytwy do golenia, nożyce do strzyżenia i palenia włosów, grzebienie, pendzle, aparaty do ostrzenia brzytew, cholewki i buciki damskie, zegarek męski, 2 nocne stoliki z płytami marmurowemi, 5 skrzyń do powózek, powózki, wozy robocze, wózek ręczny, sanie, prasę kopjową, psa, szafę żelazną do pieniędzy, tresor, obrazy, leżanki, lustra, biurka, stoły, krzesła, fotele, lampy elektryczne, regały i wiele innych drobnych rzeczy.**

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszcz, dnia 3 czerwca 1931 r.

12006) **MAGISTRAT,** Oddział egzekucyjny.

Dyrektor handlowy

dobry organizator, władający językiem polskim i niemieckim, o szerokich poglądach i bogatą praktyką handlową, dla poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego w Poznaniu od **1 lipca b. r.** poszukiwany. Szczegółowe oferty z fotografją, podaniem referencji oraz warunków uprasza się skierować pod **„Dyrektor"** do „Par" Poznań, Al. Marcinkowskiego 11. (12004

Wypełniasz Twój obowiązek obywatelski? Jesteś już członkiem wspierającym T. C. L.?

Subhasta majątku ziemskiego.

Majętność Młodzikowo powiat Środa (Wielkopolska) obszaru około 583 ha, zostanie w drodze przymusowego przetargu sprzedaną w dniu

9 czerwca 1931 r. o godz. 10-ej przed poł.

w Sądzie Grodzkim w Środzie. (11945

POKOJE

Poszukuję
1—2 pokoje umeblowane lub próżne. Zgł. do Dzien. pod „Umeblowane". (11993

Pokój (11738
umebl. dla jednej osoby. Sowińskiego 15, m. 1.

W niemieckim
pensjonacie znajdzie uczeń szkolny od 1 września 31 dobre utrzymanie. Chrobrego 22, I u p. Schwarz. 6305

Pokój (6433
dla pani do wynajęcia. Fredry 8, I p. prawo.

Pokoik
Toruńska 174. (11972

Umeblowany
pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Gdańska 104 parter. (6427

2 dobrze
umebl. pokoje słoneczne tanio zaraz do wynajęcia. Gdańska 45, II. (6422

Pokój
do wynajęcia. 20 Stycznia nr. 12, m. 6. (11961

Tani
pokój dla pani wynajmę. Graniczna 9, m. 7. (11963

Ładny
pokój z wygodami. Zacisze 2, m. 8. (6414

Pokój
umebl. jeden lub dwa z kuchenką do wynajęcia. Malborska 10, m. 1. (11971

Pokój
osobny, można gotować, odda Stroma 58. (11966

Dwa
pokoje umebl. z kuchnią lub bez wynajmę. Kanałowa 2, m. 2. (11955

Pokój (11994
umebl., duży, łazienka. Ul. Libelta 5, mieszk. 5.

RÓŻNE

Obfite
zdrowe obiady. Cieszkowskiego 15, m. 4. (6435

Wspólnik
z 2.000 zł potrzebny do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „C. 2.000". 11953

Kto
z szan. miłośników muzyki i pieśni dopomoże przez pewien czas materjalnie lub w jakibądź sposób uczniowi, którego rodzice znajdują się obecnie w krytycznem położeniu, do dalszego szkolenia się w muzyce i śpiewie. Adr. wskaże Dz. Bydg. (11954

Za (6426
długi męża mego Franciszka Kaczmarka nie odpowiadam. Marja Kaczmarkowa, Sienkiewicza 48.

ZDROJOWISKA

Muszyna (10898
urocze zdrojowisko, kąpiele mineralne i rzeczne. Pensjonat A. Krzyzanowskiej, doskonała kuchnia, czystość. Ceny przystępne.

MATRYMONJALNE

Kawaler
lat 29, katolik, o miłym dobrym charakterze, syn mistrza rzeźnickiego, mając stanowisko u ojca, pragnie zapoznać panienkę do lat 25, która posiada posag dla powiększenia interesu. Łaskawe zgłosz. z fotografją upraszam nadesłać do filji Dz. Bydg. pod „135". (6415

Urzędnik
przystojny pozna kobietę sympatyczną, do lat 35, posiadającą zalety dobrej gospodyni wyprawę, celem ożenku. Pośrednictwo rodziców, krewnych mile widziane. Oferty do Dz. Bydg. pod „Etat". (11951

Zapoznam
panienkę młodą do lat 20, inteligentną, zgrabną, miłego i wesołego charakteru, przystojną, w celu towarzystwa i wspólnych wycieczek. Reflektuję na panienkę dobrze wychowaną, najchętniej która zamieszkuje w Bydgoszczy samotnie i brak jej odpowiedniego towarzystwa. Ożenek niewykluczony. Łaskawe zgłoszenia z dołączeniem fotografji, którą się zwraca proszę skierować do Dzien. Bydg. pod „Osamotniony". (11934

Poślubię (6432
pannę lub wdowę do lat 35, która mi dopomoże do usyskania posady urzędnika gospodarczego. Zgłoszenia pod „Urzędnik gospodarczy" filja Dzien.

Panienkę (11935
ładną, przystojną, inteligentną, miłego i wesołego usposobienia, lecz dobrze wychowaną i z dobrej rodziny o szlachetnem sercu i klasycznej figurze, niedzisiejszych wymagań i obyczajów, wiek 17-22 lat, zapozna w celu matrymonjalnym kawaler, bydgoszczanin, katolik na samodzielnem stanowisku, który nie jest z twarzy tyle ładnym, lecz posiada szlachetne serce. Panienka może być chociaż biedna, byle posiadała powyższe zalety. Pośrednictwo krewnych lub rodziców mile widziane. Anonimy do kosza. Łaskawe zgłoszenia z całem zaufaniem oraz dołączeniem fotografji upraszam skierować do Dzien. Bydg. pod „Idealista 27".

Licytacja
trawy odbędzie się w Zielonczynie dnia 10 czerwca godz. 12-ta w południe. Rubaszewski. 11980

POLECENIA

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich, Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Akuszerka
przyjmuje zamówienia, panie przyjezdne na połóg. Ag. Bosiacka, Gniezno, Rynek 2. (12041

Torebki damskie
najnowsze fasony wiosenne. Olbrzymi wybór, śmiesznie niskie ceny z powodu wielkich zakupów gotówkowych. Największy magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych. Zygmunt Musiał w Bydgoszczy, ul. Długa 52, telefon 1133. Hurt. Detal. (8293

Trwała (11473
ondulacja pierwszorzędne wykonanie, po zniżonych cenach poleca Salon Ronowicza, Gdańska 52.

Okulary
i binokle najmodniejszych fasonów, światowych firm od zł 5—150, poleca Optyk Juljan Dreher, Warszawa, Nowogrodzka 21. Cenniki opisy bezpłatnie. (10279



W dni deszczowe
i ponure
Mając ERDAL, możesz
chodzić,
Bez uszczerbku
dla twych butów
Nawet po pas w wodzie
brodzić!

Pasta do obuwia
Erdal
Wyrób krajowy
11940

Aparaty
do pospiesznej fotografji, „á la minute" wykonuje „Wiol", Dworcowa 18a. Żądać cennik. (6444

Nowożeńcy!
Kupujcie meble wszelkiego rodzaju tylko w firmie Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6. Ceny najniższe. Warunki najdogodn. Uwaga: Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej. (6924

Wózki dziecięce
najnowsze modele poleca: Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport", 3 Maja 19. Wykonuje reparacje. Hurt. (11925

Meble
wszelkiego rodzaju pojedyńczo oraz kompletne urządzenia za gotówkę i na dogodnych warunkach spłaty, najtaniej tylko u Zielińskiego, Sniadeckich nr. 43. 11926

Prace (11999
blacharskie instalacyjne wykonuję tanio. Józef Szamałek, Pomorska 24.

6 fotografji (6456
pocztówkowych 3 zł wykonuje „Wiol" Marsz. Focha 40, Dworcowa 18 a.

SPRZEDAŻE

Najkorzystniejsze
kupno domów, wil, majątków, młynów, poleca Westfalewski, Dworcowa nr. 17, tel. 698. (9231

Domek
nowy z parcelą, 3 pokoje kuchnię sprzedam, dogodne warunki. Oferty „Domek". (11882

Skład (12005
papieru - zabawek, przedwojenny, dobrze prosperujący z mieszkaniem 3 pokojowem wypadkowo sprzedam. „Empe 10.000".

Folwark
530 mórg pszennej ziemi, wtem 35 mórg łąki z torfem, inwentarz 12 koni, 35 rogatego, 60 świń. Dom mieszkalny o siedmiu pokojach. Odległość od stacji kolejowej głównej linji Toruń-Poznań $1^1/_2$ klm. odda przy wpłacie 60.000 zł. Zgł. do F. Modrzejewski, Nowemiasto n. Drw. (11930

Dom (6454
3 morgi ziemi i place budowlane, natychmiast na sprzedaż. Także mieszkania 2, 4, 5 pokojowe do wynajęcia wprost od gospodarza. Senatorska 34.

Dom (12034
z piekarnią na sprzedaż. Toruńska 29, właściciel.

Gospodarstwo
105 mórg dobrej ziemi, przy Gnieźnie, prywatne sprzedam tanio byle zaraz. Zgłoszenia Świtalski, Bydgoszcz, ul. Matejki 5. 11965

Sprzedam
lub zamienię na dom lub gospodarstwo, moje przedsiębiorstwo świetnie prosperujące wraz 8 pokojowem mieszkaniem w pięknem położeniu. Listowne do filji Dzien. pod „Słoneczko". (6450

Sprzedam
dom piętrowy nowodobudowany, dwa składy, przy wpłacie 15.000, dochód 372. Wiadomość Bocianowo 6, gospodarz. (6205

Jadłodajnia
z wyszynkiem piwa, wina, do tego 7 ubikacyj, 5 pokojowe mieszkanie, nadające dla inwalidy z koncesją, w centrum miasta sprzedaję. Cena 6.500. Pawwski, Grudziądz, Ogrodowa 2. 12016

Piekarnia (12013
mechaniczna zaraz do odstąpienia. Zgł. Bogacki, Toruń, Wybickiego 45.

Kolonjalkę
urządzenie, towar, 3 pokoje sprzedam. Adres w Dzien. (11987

Śpichrz (11973
w Fordonie na sprzedaż, przy Piłsudskiego 4, — drewniany, kryty dachówką. Zgłosić się Bydgoszcz, Sniadeckich 45. Flasza.

Ogródek
działkowy na sprzedaż. Garbary 28/29, m. 6. (6457

Skład
kolonjalny z 2 pok. dobrze zaprowadzony, z towarem lub bez, korzystnie oddam. Oferty do Dz. Bydg. pod „Niska dzierżawa". (11960

Piekarnię (11992
cukiernię wśródmieściu zaraz odstąpię. Poznańska 12.

Warsztat (11939
z motorem bandówką (Bandsäge) w dobrym stanie zaraz do oddania. Pomorska 24, gospodarz.

Skład
kolonjalny z urządzeniem, mieszkaniem za 700 zł na sprzedaż lub zamiana na 3 pokojowe mieszkanie. Grunwaldzka 7a. (11958

Sprzedam (11959
skład towarów krótkich w Bydgoszczy, z towarem lub bez. Punkt dobry. Interes wyrobiony. Wiad. Dworcowa 50, Grundke.

Budynek
w Bydgoszczy przy Rynku z 2 interesami za 22000 zł. sprzedam. Małek, Długa 33, II. (6412

Tanio
do nabycia maszyna do pisania „Adler", pianino i różne dobre meble. Pomorska 55. (6271

Akwarjum
z rybkami na sprzedaż, lub zamiana na rower. Wiadomość Chrobrego 18, skład kolonjalny. (6434

Sprzedam
tanio wózek dziecięcy. Nakielska 120. (11991

Rowery (12011
wszelkie części sprzedaje półdarmo Gdańska 41.

Krawiecki
stół tanio sprzedam. Szulcowa, Gdańska 139. (6460

Wóz
na resorach dla handlarzy, sprzedam. Person, Jachcice, Saperów 15. (6446

Rower
damski nowy sprzedam. Gregor, Zduny 18. (6431

Waga (6425
decymalna 200 kg. tanio na sprzedaż. Pomorska 10.

Leżanki (12028
bardzo dobre wykonanie po 42 złote, również mam bardzo dobre radjo 4-ro lampkowe Neutrodyna, bardzo tanio na sprzedaż. Hetmańska 14, I prawo.

Koło
szczęścia (Rewolwerspiel) sprzedam. Fryzjer, Sw. Trójcy 14. (11982

Rzeźnicki
wóz do mięsa na sprzedaż. Kujawska 116, mieszkanie 2. (12001

Elegancka
sypialka (złota brzoza), prawie nowe łóżko żelazne na sprzedaż. Obejrzeć w piątek. Herzke, Gdańska 131. (6449

Rower
męski i damski tanio sprzedam. Poznańska 20, w podwórzu. (11962

LEKCJE

Angielskiego
języka wyucza łatwą metodą W. Kapturkiewicz, Marsz. Focha 9, tel. 62. 11568

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie miesięcznie 8-9 godz., ca. 10 zł. Zgłosz. przyjmuje piątek i sobotę 6-8 Schultz, Dworcowa 78, skład towarów krótkich. (6413

Panna
z gospodarstwa pragnie się wyuczyć krawieczyzny domowej, $^1/_2$ rocznym kursie i stancją płatną. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Szycie". 11952

Fotograficzne
kursa rozpoczynamy na bardzo dogodnych warunkach. „Wiol" Dworcowa nr. 18 a. 6441

POSADY WOLNE

5 Pań
władających językiem polskiem i niemieckim do lekkiego i przyjemnego podróżowania mogą się zgłosić z dokumentami w piątek od 10—12 i od 3—6 godz. Długa 29, I. p. lewo. (12003

Panie
inteligentne dobrze prezentujące się potrzebne zaraz do lekkiego podróżowania. Poważny zarobek. Zdolnym awans i byt zapewniony. Zgł. się w piątek i sobotę w godz. 9—12 i 4—6 z dokumentem osobistym Bernardyńska 10, I ptr. (6445

PLATFORMĘ

o nośności około **25 ctr.** wraz z **koniem i woźnicą poszukujemy** na całodniowe zajęcie, 3—4 razy w tygodniu. Of. z podaniem warunków prosimy kier. do firmy

„BACON-EXPORT", Rafinerja smalcu
Bydgoszcz, ulica Jagiellońska 56. (11938

Męski
i stołowy pokój bardzo elegancki w stylu antycznym okazyjnie na dogodnych warunkach. Silski, Bielawki, Cicha 8. (6448

Samochód (11937
osobowy w dobrym stanie otwarty, marki Cytroen gotów do wyjazdu tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, piekarnia, Sienkiewicza 41.

Okazja!
Gramofon sprzedam. Brzozowa 13. (11947

Samochód
6 osobowy marki „Opel", w dobrym stanie, gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Lewandowski, Mennica 8. (Państwowe Młyny Bydgoskie). (11970

Wozki
dziecięce, najnowsze modele, sprzedaje półdarmo Gdańska 41. (12009

Gramofon (6420
z płytami tanio sprzedam Wileńska 2, Zieliński.

KUPNA

Kupię (11950
nieruchomość, — wpłata 10.000 zł. Pośrednictwo wykluczone. Pisemne zgłosz. Lenartowicza 2, skład.

Poszukuję
dziennie kilkaset litrów świeżego mleka do Bydgoszczy. Mleczarnia Diethelm, nast. A. Knuth, Piotra Skargi 4. (6290

Dobrze
utrzymany modny bufet i kredens ewtl. jadalkę kupię. Of. pod „101" Dzien. Bydg. (11830

Magiel
(Zobla) w dobrym stanie za gotówkę kupię. Wolf, Malborska 9. (11918

Deski (11985
używane $1^1/_2$ calowe kupię. Jankowski, Długa 1.

Wannę
kąpielową kupi Borowiak Mostowa 4. (11981

Krawcowe
(bieliźniarki) prasowaczkę zaraz potrzebne. J. Pilaczyński i Ska, Bydgoszcz, Gdańska 163. 12024

Zdolni
akwizytorzy potrzebni. Siemiradzkiego 8, m. 1, od godz. 16—18-tej. (6462

Fryzjerkę
manikurzystkę poszukuję na stałą posadę od 15-go czerwca rb. Arciszewski, zakład fryzjerski, Nowemiasto n. Drwęcą. (12014

Szofer
rzeźnik zaraz potrzebny. Plac Piastowski 12. (6451

Poszukuję
do mego biura sprzedaży w Bydgoszczy zdolną początkującą panienkę, umiejącą pisać na maszynie Orzeł, oraz znającą amerykańską księgowość. Of. z krótkim życiorysem, referencjami pod „Biuro Techniczne", filja. (6428

Masażysta
potrzebny. Gdańska 162, fotograf. (6372

Kobietę
dla ogrodu (ogrodniczkę) poszukuję natychmiast. Gustaw Habermann, Unji Lubelskiej 9/11. (11996

Ekspedjentkę
do składu bławatów, konfekcji, na dni targowe poszukuje Bazar Polski, Długa 59. (11986

Mydlarz
fachowiec może się zgłosić. S. Kudrycki, Dworcowa 82. (11995

Uczenica
do kuchni może się zgłosić zaraz. Rest. Obywatelska, Dworcowa 5. (12025

Wolontarjuszkę
poszukuje Stefan Jabłoniowski, Dworcowa 3, lekarz-dentysta. (6443

Uczeń
może się zaraz zgłosić, który ma chęć wyuczyć się piekarstwa-cukiernictwa. Krzywdziński, mistrz piekarski, Grudziądz, Pietruszkowa 20. (12016

Kowala
na deputat poszukuje gmina Tryszczyn. (11852

Poszukuję
prasowaczkę. Prasowalnia Łokietka 16. 11912

Uczciwa
dziewczyna, która umie gotować może się zgłosić od 15. VI. br. Romański, Zbożowy Rynek 9. (11933

Potrzebna
dziewczynka do dziecka. Orła 15. (11964

Służąca (6436
sierota do pracy potrzebna. Aleje Mickiewicza 5.

Służąca
potrzebna. Pod Blankami 4 I piętro. (11984

Podręczna
do sukien zaraz. Lwowska 3, II. (11978

Rzetelna
podręczna dla konfekcji damskiej zaraz może się zgłosić. Bydgoszcz, Chełmińska 24, m. 1. (12008

Potrzebne
uczennice do krawieczyzny. Gdańska 137, mieszkanie 11. (11968

Posługaczkę (6421
poszukuję. Kołłątaja 7, III.

Uczeń —
biurowy, początkujący potrzebny zaraz do kancelarji zastępcy procesowego. Poznańska 5. (11976

Chłopiec
do posyłek sprytny potrzebny. Księgarnia Świt, Sniadeckich 50. (6439

Uczennica
do składu rzeźnickiego może się zgłosić. Pokora, ul. Długa 14. 11979

Służąca (12026
która samodzielnie gotuje i kocha dzieci od 15. 6. potrzebna. Zgłoszenia od 2—3 i od 8 wieczorem. Bielawki, Wawrzyniaka 14.

POSADY POSZUKUJĄ

Gospodyni
kucharka w starszym wieku, poszukuje posady do hotelu lub mniejszej restauracji z długą praktyką, z dobrem gotowaniem i zaprawianiem. Zgł. do Dz. Bydg. „R. I. 26". (10781

Po
ukończeniu szkoły kierowców samochodowych w Warszawie, poszukuję zaraz posady szofera. Miejscowość obojętna. St. Górski, Karnowo, pocz. Nakło n/Notecią. (11400

Osoba
w krytycznem położeniu poszukuje zajęcia. Zgł. Dz. Bydg. „Uczciwa". (11969

Panienka
z wioski lat 17, poszukukuje posady do dzieci i lekkich prac domowych. Oferty do filji Dzien. pod „Inteligentna". (6464

Gosposia (12037
poszukuje posady na wyjazd. Durska, Dworcowa 20.

Posadę
stałą przyjmie osoba intelig. sumienna, solidna za małem wynagrodzeniem zaraz lub później, zajmie się gospodarstwem, dziećmi i pomoc w składzie. Oferty z warunkami do „Par" Poznań Aleje Marcinkowskiego 11, pod „55.134". (12019

Starsza
panna poszukuje posady, najchętniej przy dzieciach. Oferty pod „T. M." Dzien. Bydg. 12038

Panienka
inteligentna, kochająca dzieci, z 6 letnią praktyką poszukuje posady od 15. 6. do starszego dziecka w lepszym domu, ewtl. i na wyjazd. Oferty pod „Panienka" filja. (6416

Rozwódka
przystojna, sympatyczna, przyjmie posadę u samotnego. Łaskawe zgł. pod „Rozwódka" do filji Dz. Bydg. (6418

Skrzywdzona
młoda urzędniczka prosi litościwych serc o wystaranie się posady książkowej lub kasjerki na większym majątku lub przedsiębiorstwie. Łask. oferty proszę skierować do filji Dz. Bydg. pod „Skrzywdzona". (6417

Administrację
domu z mieszkaniem przyjmie bezdzietne małżeństwo z gwarancją. Zgłosz. do filji „Administracja". 6419

DZIERŻAWY

Ogród
owocowy i warzywny 1 hektar z stawem rybnym do wydzierżawienia na przeciąg trzech lat i dłużej. Roszczynialski, Żuławy, stacja Szewno, pow. Świecie, Pomorze. (11837

Stajnia (11967
na 2 konie zaraz do wynajęcia. Gdańska 85, I, m. 3. Zgł. pomiędzy 3—6 godz.

Piekarnię
dobrze prosperującą, piec patentowy, wydzierżawię z powodu choroby. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „155". 6429

Kopalnia złota.
Skład w centrum Torunia przy samym Starym Rynku zaraz do wynajęcia. Zgł. Dzien. Bydg. pod „Skład Toruń". (9945

Kucharzowi
doświadczonemu oddam w dzierżawę restaurację. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (6453

Poszukuję
dzierżawy ogrodnictwa z oranżerją wraz z mieszkaniem od 1 października 31 r. Zgł. do Dz. Bydg. pod „B. O." (11839

Do (11957
wydzierżawienia jest zaraz pensjonat w Jastarni, nad pełnem morzem. Oferty pod „J. Z. 20". do Dz. Bydg.

Piekarnia
w dobrem położeniu do wynajęcia, Of. do filji Dz. pod „Zaraz". (6459

Poszukuję
dzierżawy gospodarstwa od 40 — 70 mórg dobrej ziemi z inwentarzem lub bez zaraz lub od 1 lipca. Rolnik zawodowy posiadający przeszło 3.000 zł. Oferty z podaniem wysokości dzierżawy złożyć do Dz. Bydg. pod „Dzierżawa". (11998

Piekarnia (11997
do wydzierżawienia, komorne miesięczne. Nakielska 74.

Składy
mieszkania wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. (12010

Biuro
2 pokoje z biurowem umeblowaniem i telefonem wydzierżawię. Zgł. pod „Śródmieście" do filji Dz. Bydgoskiego. (6455

MIESZKANIA

Mieszkanie (6423
4 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia. Nakło n./N., ul. Ogrodowa 56.

Mieszkanie (11948
trzypokojowe kuchnia zaraz do wynajęcia. Gospodarz, Lenartowicza 20.

Wolne (6458
mieszkanie. Sniadeckich 22

Mieszkania (6452
każdej wielkości wynajmę. „Norma", Sniadeckich 6.

Mieszkanie (11936
2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Kossaka 97a.

Mieszkanie
4 pokojowe wolne, zwrot remontu. Sniadeckich 31, gospodarz. (6430

Poszukuję
3 pokojowego mieszkania z łazienką w okolicy Rzeźni Miejskiej. Ewent. czynsz zgóry. Oferty pod „W. J. 100" do Dzien. Bydg. (11949

Pokój
duży z kuchnią poszukuje starsza, lepsza pani. Oferty Dzien. Bydg. pod „D. K." (11956

Mieszkanie
pokój i kuchnia poszukuje bezdzietne małżeństwo lub pokój z używaniem kuchni od 15. 6. lub 1. 7. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Mieszkanie". (11990

Duży
pokój z kuchnią lub 2 mniejsze poszukuje bezdzietne małżeństwo za miesięcznym czynszem. Do Dz. Bydg. pod „Starsze". 11983

2 umeblowane
pokoje, kompletna sypialnia, gabinet, pianino, balkon, łazienka do wynajęcia. Gdańska 54, m. 7, front. (6461

POKOJE

Pokój
niekrępujący. Hetmańska nr. 10. (6438

Pokój
Gdańska 52, m. 7. (6466

Pokój (6467
Sw. Jańska 16. Czerwińska.

Pokój
Ugory 11, II prawo. (12002

Pokój (6440
Sniadeckich 55, mieszk. 6.

Pokój
Dworcowa 1a. (6442

Pokój
umeblow. Sniadeckich 43, mieszk. 6. 6447

Pokój
frontowy umebl. natychmiast do wynajęcia. Kordeckiego 34b, I. (12018

Pokój
niekrępujący. Świętojańska 14, mieszk. 3. (6465

Pokój
frontowy, dobrze umebl. z oddzielnem wejściem, z utrzymaniem lub bez dla 1—2 lepszych panów od 1 lipca do wynajęcia. Długa 45, II ptr. lewo. (12080

Pokój
umeblowany, duży, słoneczny, osobne niekrępujące wejście, łazienka, może być z całodziennym utrzymaniem zaraz do oddania. Zgłoszenia Zacisze nr. 4, mieszk. 9. (6437

LETNISKA

Letnisko
jest do wynajęcia, okolica Bydgoszczy, park, las. Wskaże Dz. Bydg. (11975

Letnisko
blisko Bydgoszczy, 2 duże umeblowane pokoje, las, Brda blisko, używanie kuchni, fortepianu. Oferty „Zaraz 225" do filji Dziennika. 11974

Letników
3—4 osoby dorosłe z towarzystwa przyjmie Dwór na Pomorzu, piękne położenie, park, jezioro, dogodna komunikacja, dziennie 6 zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „U. B." (12039

RÓŻNE

Pan
szuka towarzysza wycieczek. Oferty filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2, pod „155". (6463

POŻYCZKI

Pożyczki
otrzymać mogą urzędnicy oraz właściciele gospodarstw rolnych na dogodnych warunkach. Bank Oszczędnościowy - repr. Bydgoszcz, Cieszkowskiego 21. (6470

30—50.000 zł
poszukuję jako pożyczkę na I hipotekę na 600 morgowy dobry majątek. Zahipotekowanie złoty w złocie. Zgłosz. pod „123 Pomorze" do Dz. B. (12042



Ś. p.

Róża z Hrabiów Zamoyskich

Szambelanowa Komierowska

zmarła przedwcześnie dnia 29 maja 1931 r.

W odeszłej straciliśmy zacną, nieodżałowaną Obywatelkę i Panią.
Głęboki nasz żal i smutek pozostanie w niezatartej pamięci.

12020 **Administracja Dóbr Komierowskich.**

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego najdroższego i nigdy nieodżałowanego jedynego syna i brata ś. p.

Zbyszka Cozla

ucznia VIII klasy gimn. hum.

odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w kościele Klarysek w sobotę dnia 6 czerwca 1931 r. o godzinie 7 rano, na które zapraszają kolegów, znajomych i życzliwych Jego pamięci niepocieszeni w bólu

11932) **Rodzice i siostra.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 bm. o godz. 10-tej sprzedam na składnicy firmy **Hartwig, ul. Dworcowa 72** za natychmiastową zapłatą:

większą ilość wełny do więzienia i heklowania w kłębkach kolorowych à 50 gr., bawełny, pantalonów, opasek watowanych, różnych wstążek, koszul białych dziecięcych, damskich, staniczki białe, ubranka trykotowe, majteczki kąpielowe, kostjumy kąpielowe, halki białe, bluzki kolorowe i białe, fartuchy damskie i dziecięce, koszule męskie siatkowe, wierzchnie, trykotowe i barchanowe, kalesony, pończochy damskie i dziecięce, chustki do nosa, ręczniki, parasole i tp. oraz jedno futro damskie.

12033) **Kucharz**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W dniu 5. VI. 31 r. sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę: o godz. 14,00 przy **ul. Gdańskiej nr. 110: 300 rolek tapety.**

O godz. 14,30 przy **ul. Gdańskiej 84:**

maszynę do szycia, kanapę i 2 fotele.

12036) **Stężycki**, komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 bm. o godz. 9,30 sprzedam przy ul. Sobieskiego 9 w podwórzu za natychmiastową zapłatą: **kanapę pokrytą zielonym pluszem.** (12030

Kucharz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 bm. o godz. 8,30 sprzedam przy ul. Petersona 12a za natychmiastową zapłatą (12031

bufet, szafę do książek i leżankę

Kucharz, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 5 bm. o godz. 8 sprzedam przy ul. Marcinkowskiego 8a za natychmiastową zapłatą (12032

maszynę do pisania „Adler" z stoliczkiem, biurko, szafę do akt.

Kucharz, kom. sądowy.

Pianina

poleca **Majewski**, fabryka pianin, **Pomorska 65.** (12027

Do „Rolników" powiatu grudziądzkiego.

Kilka firm w Grudziądzu, zajmujących się sprzedażą naszych wyrobów, zawiesiło w ostatnich dniach swoje czynności.

Wobec tego zawiadamiamy, że **biuro naszego Wydziału Sprzedaży przyjmuje od dnia dzisiejszego bezpośrednio zamówienia P. T. Rolników powiatu grudziądzkiego** na maszyny i narzędzia rolnicze naszego wyrobu.

Biuro Wydziału Sprzedaży mieści się przy fabryce, **ul. Wenckiego 8.**

„UNIA" Zjednoczone Fabryki Maszyn

dawniej **A. Ventzki i Peters,** Sp. Akc., **Grudziądz.** (12022

Pianina

od zł 1 800 począwszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze (10767

Fabryka Pianin

B. Sommerfeld

Bydgoszcz

ul. Śniadeckich 56

Gdańska 19.

---

2 szoferów mechaników

potrzebnych od 15 czerwca. Warunek: kawalerowie trzeźwi, kaucja. Zgłoszenia (12040

Welz, Gdynia.

Ratunek dla skórno-chorych!

Krem na skórę **„HEILWUNDER"**, patent gdański Nr. 1919. Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry, skutkuje z powodu swoich właściwości w **rozpaczliwych** wypadkach **wszystkich liszaji,** nawet **liszaji ropnych, ranach u nóg, egzemie, pryszczach, wyrzutach** wszelkiego rodzaju, **czerwoności twarzy i nosa, odmrożeniach i t. d.** Przy zamówieniach uprasza się o cel użyteczności. Świetne uznania. 12012 Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.

Cena 8.60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry, bez portorjum.

Chem. Kosm. Laboratorium „Klossin", Gdańsk 1, Hundegasse 43.

Licytacja traw

na łąkach Potulickich,

odbędzie się 10 czerwca od nr. 1 do 215
11 „ reszta łąk
Początek o godzinie **9-tej.**

Admin. Majętności Potulice.

12021

Przejąłem praktykę lekarsko-dentystyczną

po ś. p. **Dr. Mielcarzewiczu**

przy ul. Dworcowej nr. 3

STEFAN JABŁONIOWSKI

Tel. 998 lekarz dentysta Tel. 998

dawniej ulica Śniadeckich 33. (12023

50% taniej

płaszcze damskie i męskie, kapelusze damskie ubrania męskie i chłopięce, towary na ubrania, płaszczy damskich i męskich, firany, bławaty

kolejarzom udzielam kredytu.

S. Dorożyńska, Długa 32

3516) Firma chrześcijańska.

Poszukujemy Pana, któryby przejął na Bydgoszcz i okolice

zastępstwo

poważnych artykułów markowych branży kolonjalno-spożywczej. Zgłoszenia panów o nieprzeciętnych zdolnościach handlowych, solidnych, uczciwych, dobrze poleconych, którzy **osobiście odwiedzają** odbiorców, proszę skierować do „Par" Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, pod **nr. „22.26".** (12017

RESTAURACJA i WINIARNIA W. LUCKWALD

Telefon 173 **Marszałka Focha 38** Telefon 173

Podajemy naszym P. P. Gościom do wiadomości, że z dniem 1 czerwca br. przejął naszą kuchnię znany u P. P. smakoszy **kuchmistrz Zabrocki.** — Pierwszorzędne obiady z trzech dań, łącznie ze szklanką piwa i obsługą . . 1.35 zł. — Kolacje od 1.00 zł począwszy. — Pozatem polecamy nasz znakomicie urozmaicony **bufet zakąskowy, dobrze pielęgnowane piwa i wódki.** Dla towarzystw polecamy nasze oddzielne zamknięte pokoje. (12029 **H. Böhlke.**

Pies polowczyk

bronzowy, mocny **zaginął.** Uprasza**m** zgłosić za wynagrodzeniem. (11977

Neumann

Stary Rynek 7.

Dwa

pokoje puste, używalność telefonu, odpowiednie na biuro lub mieszkanie dla samotnego. Sowińskiego 15, róg Hetmańskiej u gospodarza. (11737

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 30 gr., każde dalsze 20 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym teksćie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.